Gazeta Polska
codziennie

„GP": Biedroń i niemieckie pieniądze

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska" Dorota Kania ujawnia nieznane fakty na temat finansowania partii Wiosna Roberta Biedronia i prześwietla jego fundację, która ma bezpośredni związek z nową partią.

s.3

Środa
13/02/2019
cena 2 zł (w tym 8% VAT)
#37 (2254)
NAKŁAD 50 319
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś koncert Leszka Czajkowskiego i Pawła Piekarczyka
POŚWIĘCONY JANOWI OLSZEWSKIEMU

s.13

AFERA \ Były szef Orlenu Jacek K. zatrzymany

Człowiek Tuska z zarzutami

Jacek K., były prezes Orlenu, który zasłynął knajackim językiem na nagraniach w Sowie i Przyjaciołach, został wczoraj zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wstępne ustalenia śledczych wskazują na wielomilionowe straty.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.3

POLSKA s.5

W sobotę pożegnamy Jana Olszewskiego

Uroczystości pogrzebowe b. premiera Jana Olszewskiego potrwają dwa dni (piątek i sobota), a miejscem pochówku będą Powązki Wojskowe – poinformował wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. Na uroczystości zapraszamy wszystkie kluby „Gazety Polskiej".

ŚWIAT s.7

W sercu Europy o Bliskim Wschodzie

Przedstawiciele ponad 60 krajów przybyli do Warszawy na rozpoczynający się dziś dwudniowy szczyt poświęcony sytuacji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Rozmowom na międzynarodowym szczeblu towarzyszą bilateralne spotkania najważniejszych światowych polityków.

GOSPODARKA s.9

Największy skok wynagrodzeń od 5 lat

To najwyższy skok wynagrodzeń od ponad pięciu lat – tak minister Jadwiga Emilewicz skomentowała dane GUS, że przeciętne wynagrodzenie w 2018 r. w stosunku do 2017 r. wzrosło o 5,3 proc. Zwróciła też uwagę, że obroty towarowe handlu zagranicznego osiągnęły rekordową wartość.

POLSKA s.4

Jak Polacy ratowali Żydów

fot. Jan Przemski/Gazeta Polska

Kilkaset lub nawet kilka tysięcy Żydów uratowali przedstawiciele polskiej ambasady w Szwajcarii w czasie II wojny światowej. Wczoraj w Belwederze zostało zaprezentowane tzw. archiwum Eissa. Specjalnie dla „GPC" komentarzy udzielają prezydent Andrzej Duda i wicepremier Piotr Gliński.

MUCHA \ Uważnie słuchajmy, co dziś o Sebastianie K., podpalaczu biura minister Beaty Kempy mówią ci, którzy usiłowali z zabójcy Pawła Adamowicza zrobić fanatyka PiS, a winą za mord obarczali TVP. Uważnie, bo na razie nie słychać za wiele.

s.2

WOŁODŹKO \ Rusza rządowy program „Posiłek w szkole i w domu", który ma na celu nie tylko przywracanie stołówek zlikwidowanych w czasach „zwijania państwa", ale kompleksowe wsparcie potrzebujących.

s.15

ISSN 2083-7119
9 772083 711036 07>
@13_02 kod 20837119_03_07_issn

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Wikipedia/d

Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ **Wszystkie wspaniałe rzeczy są proste i mogą być wyrażone pojedynczym słowem: wolność, sprawiedliwość, honor, obowiązek, miłosierdzie, nadzieja.** \\

fot. Pascal Lauener/Reuters

Marcin Wolski

Przebudzenie

Soros spanikowany,
lecz jeszcze się łudzi,
że uda się obudzić rzesze
zwykłych ludzi,
co w obronie wartości
europejskich staną
i obronią wspólnotę. Przed czym?
Przed nią samą.
Choć czy efekt zbudzenia
będzie tak wesoły,
gdy odżyją narody, otworzą kościoły,
przypomną swą historię, dumę,
dzieła, cnoty.
I upomną o wielkość dawnej Europy,
której solą nie obcy, lecz obywatele,
co przepędzą elity. Z Sorosem na czele!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 13.02 — Deszcz i deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:56 | ZACHÓD słońca 16:43

Imieniny obchodzą: Adolf, Beatrycze, Benigny, Emnilda, Eulogia, Gilbert, Grzegorz, Hilary, Humbelina, Jordan, Jordana, Katarzyna, Licyniusz, Linda, Martynian, Stefan

Gdańsk	6°C	4°C
Lublin	3°C	2°C
Katowice	3°C	3°C
Kraków	4°C	4°C
Łódź	4°C	2°C
Poznań	6°C	6°C
Warszawa	4°C	2°C
Wrocław	5°C	4°C

Czwartek 14.02 — Deszcz i deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:54 | ZACHÓD słońca 16:45

Imieniny obchodzą: Abraham, Cyryl, Dionizja, Dobiesława, Flawian, Florentyn, Józef, Konrad, Konrada, Krystyna, Metody, Mikołaj, Piotr, Teodozja, Teodozy, Walenty, Witalis, Zenon

Gdańsk	6°C	5°C
Lublin	4°C	1°C
Katowice	4°C	3°C
Kraków	5°C	4°C
Łódź	4°C	2°C
Poznań	6°C	4°C
Warszawa	5°C	2°C
Wrocław	7°C	4°C

ADRIAN STANKOWSKI

Tak krawiec kraje...

Przez lata III RP wspólny majątek Polaków w postaci spółek skarbu państwa traktowano jako uciążliwy spadek po czasach minionych, muzeum osobliwości pełne nieeuropejskich i roszczeniowych „roboli". Kłopotów tych należało się pozbyć, najlepiej sprzedając za grosze obcym inwestorom. Te, które nadal pozostawały nominalną własnością państwa, stawały się czymś na kształt udzielnych księstw, które po opłaceniu politykom trybutów lennych służyły do zaspokajania coraz bardziej bizantyjskich zachcianek książątek. O rzetelnym gospodarowaniu i właściwym nadzorze działających w imieniu właściciela polityków nikt nawet nie pomyślał! Coraz lepsze wyniki gospodarcze państwowych przedsiębiorstw wskazują, że czas systemowej grabieży należy do przeszłości, a kolejne zatrzymania osób do tej pory nietykalnych wskazują, że wreszcie skończył się czas bezkarności.

Rafał Zawistowski

MARCIN HERMAN

Warszawa zamiast Monachium

W dyplomacji raczej nie ma przypadków. Organizowana przez USA i Polskę konferencja bliskowschodnia odbywa się dosłownie w przeddzień organizowanej przez niemiecki MON konferencji bezpieczeństwa w Monachium. Konferencja monachijska to już od czasów zimnej wojny swoiste „geopolityczne Davos", gdzie najpotężniejsi i (lub) najlepiej poinformowani ludzie świata dyskutują o sprawach najważniejszych dla ładu międzynarodowego. Przy okazji konferencja w Monachium świadczy o pozycji Niemiec. Tymczasem w tym roku pojawia się Warszawa i konferencje zaczynają kolidować w grafikach światowych liderów i ekspertów. Premier Izraela już zapowiedział, że wybiera Warszawę. Niektórzy będą starać się być i tu, i tu. W każdym razie niewykluczone, że w tym roku Warszawa przyćmi Monachium. Trudno nie odnieść wrażenia, że jednym z celów amerykańskiej dyplomacji było nagrodzenie Polski i paru innych krajów regionu za konsekwentnie proatlantycką politykę bezpieczeństwa i jednocześnie danie kolejnego prztyczka w nos niemieckim elitom za konsekwentne podcinanie więzów północnoatlantyckich.

Wojciech Mucha

Cisza jak makiem zasiał

Jak to się wszystko dziwnie układa. Sebastian K., mężczyzna, który podpalił biuro poselskie minister Beaty Kempy, został zwolniony przez sąd z zamkniętego zakładu psychiatrycznego. Wcześniej mimo zarzutów o charakterze terrorystycznym nie został zamknięty w zakładzie karnym, bo stwierdzono, że jest niepoczytalny. A jak bardzo? Ano tak, że jak donosi TVP Info, po wszystkim mówił bez ogródek: „Chciałem tę partię (PiS) upokorzyć, chciałem upokorzyć Kempę. Chciałem doprowadzić do tego, by ta partia się rozpadła" – bredził. Co więcej, szaleniec zdawał sobie sprawę, że może dojść do tragedii. „Do tego stopnia nie lubię polityków PiS-u i Solidarnej Polski" – wyjaśniał. Opowiadał przy tym, że szanuje Borysa Budkę i lubi oglądać komercyjne telewizje. „Nie miałem przed tym podpaleniem żadnych oporów" – zeznawał. Cóż, nie ma co się wyzłośliwiać i przypominać, jak „totalni" usiłowali z zabójcy Pawła Adamowicza zrobić fanatyka PiS, a winą za mord obarczali TVP. Uważnie jednak słuchajmy, co dziś mówią ci, którzy dość łatwo ferowali takie wyroki. Uważnie, bo na razie nie słychać za wiele.

Jacek Liziniewicz

Działać, nie gadać

W mojej ulubionej książce z dzieciństwa „Bajarka opowiada" jest historia, która odpowiada na pytanie „Dlaczego małpy nie budują domów? ". Otóż, według jednej z legend zwierzęta te nawet miały kiedyś chęć zabezpieczyć się przed deszczem, ale przeważnie im przechodziło, gdy przestawało padać, a czas gdy trwała pora deszczowa mijał na sporach, jak budować domy i czyją winą jest, że one jeszcze nie powstały. Podobnie niestety zachowują się Polacy, co ostatnio przetestowaliśmy przy okazji afery z „leżakami" (ubój chorych krów), którą ujawniła TVN24. W czasie, gdy trwał medialny ostrzał w tej sprawie, zaczęło się przerzucanie odpowiedzialnością. Opozycja na ministra rolnictwa. Rolnicy na inspekcję weterynaryjną. Na koniec prawica na podstawie anonimowego wpisu na „Wykopie" rzuciła się na amerykańskich producentów wołowiny. Pada deszcz, więc skaczemy sobie do oczu. Za chwilę przestanie padać, włosy wyschną, więc wszyscy wrócimy do udawania, że jest dobrze. A ja naiwnie ciągle wierzę, że następnym razem, gdy zacznie padać, będziemy przygotowani. Zaczniemy działać, a nie jedynie biadolić.

eprasa.pl 50c5d65578

AFERA \ Były szef Orlenu Jacek K. zatrzymany

Człowiek Tuska z zarzutami

Jacek K., były prezes Orlenu, który zasłynął knajackim językiem na nagraniach w Sowie i Przyjaciołach, został wczoraj zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wstępne ustalenia śledczych wskazują na wielomilionowe straty.

Jacek Liziniewicz

„Na polecenie Prokuratury Regionalnej w Łodzi zostały zatrzymane trzy osoby z kierownictwa PKN Orlen SA, w tym były prezes zarządu Jacek K., w związku z podejrzeniem dopuszczenia się przez nich przestępstwa niegospodarności w wielkich rozmiarach na szkodę PKN Orlen SA. Zatrzymania to efekt wielowątkowego śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi dotyczącego przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przestępstw karno-skarbowych" – poinformowała wczoraj Prokuratura Krajowa. Z wczorajszych wyjaśnień służb wynika, że do wielomilionowej niegospodarności dochodziło przy okazji zawierania umów na usługi na rzecz Polskiego Koncernu Naftowego Orlen. Według „Magazynu Śledczego" sprawa ma dotyczyć organizacji wyścigu Verva Street Racing-Dakar na Stadionie Narodowym. Dyrektorzy finansowi mieli opłacać zawyżone faktury. W sumie Jackowi K. prokuratorzy zarzucają nieuzasadnione wydatki przy organizacji imprezy w wysokości ok. 530 tys. zł. Zarzuty dotyczą również strat na rzecz spółki w wysokości 3 mln zł, które pochodziły ze sprzedaży biletów.

Czy zatrzymanie Jacka K. uderzy w Donalda Tuska? | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

Jacek K. był szefem naftowego giganta od 2008 do 2015 r. Jak donosiły media, tylko w latach 2012–2015 zarobił 12 mln zł, a w 2015 r. ponad 3,2 mln zł. Wydatki również jednak miał duże. Na nagranych rozmowach w Sowie i Przyjaciołach chwalił się swoimi zagranicznymi podróżami, tym, że syn odwiedził 32 kraje, mimo że nie ma 18 lat, a na ręku ma złoty zegarek za 10 tys. euro.

Jacek K. należał do najbliższego kręgu znajomych premiera Donalda Tuska. To właśnie on opowiadał historię z 2011 r., gdy jako prezes Orlenu w kampanii wyborczej utrzymywał cenę benzyny poniżej 6 zł, aby wytrącić argumenty ówczesnej opozycji w sprawie drożyzny. Po wygranych wyborach Donald Tusk miał skomentować sytuację słowami: „Teraz benzyna może być po 7 zł". Na taśmach Jacek K. rozdawał również razy. Sławomirowi Nowakowi zarzucał lansiarstwo, a Andrzeja Halickiego nazwał „debilem". Prognozował również sytuację po ewentualnych wyborach w 2015 r. „Przyjdą te oszołomy, k..., i zrobią tu, k..., kocioł taki, że wszyscy będą mieli... wiesz" – mówił w rozmowie z prawą ręką Donalda Tuska Pawłem Grasiem.

Do sprawy odniosła się spółka Orlen. „W związku z dzisiejszymi informacjami Prokuratury Regionalnej w Łodzi oraz CBA informujemy, że PKN Orlen współpracuje z właściwymi organami w celu całkowitego wyjaśnienia spraw związanych z działalnością byłego prezesa odwołanego w grudniu 2015 r. Dążymy do jak najszybszego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji" – napisali przedstawiciele spółki.

„GP" ujawnia: Biedroń i niemieckie pieniądze

GAZETA POLSKA \ **W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska" Dorota Kania ujawnia nieznane fakty na temat finansowania partii Wiosna Roberta Biedronia i prześwietla jego fundację.**

Fundacja Roberta Biedronia ma bezpośredni związek z partią Wiosna – ustaliły „Gazeta Polska" i Telewizja Republika. Fundacja dokonała rezerwacji hali Torwar, gdzie odbywała się konwencja partii, a osoby, które zasiadają w fundacji, stanowią zespół partii Wiosna. Uczestniczyły również w wydarzeniach współorganizowanych razem z niemieckimi fundacjami finansowanymi przez niemiecki rząd – pisze Dorota Kania.

Poza tym w numerze: wspomnienie adwokata wolnej Polski, czyli śp. Jana Olszewskiego, który jak pisze Tomasz Sakiewicz: „pojawił się w kluczowych momentach i stał na czele idei, którą była niepodległość". Oraz wywiad poświęcony śp. Janowi Olszewskiemu z premierem Polski Mateuszem Morawieckim.

Znajdziemy także rozmowę Piotra Nisztora z obecnym szefem jednej z największych firm w Polsce, czyli prezesem PKN Orlen Danielem Obajtkiem. „W 2015 roku Orlen zapłacił 25 mld zł podatków. A w 2018 roku było to o 10 mld zł więcej! To pokazuje, jak katastrofalnie zarządzane było państwo przez Platformę Obywatelską" – mówi prezes Orlenu.

„Bankowe powiązania sędziów od franków" – Grzegorz Wierzchołowski pisze, powołując się na przedstawicieli środowisk frankowiczów, że „część sędziów orzekających w sprawach dotyczących banków i kredytów jest rodzinnie powiązana z lobby bankowym".

Z kolei Grzegorz Wszołek w tekście pt. „Od »Olszewika« do cyngla »Wyborczej«" przedstawia historię dziennikarza Wojciecha Czuchnowskiego, który „nazywa rządzącą partię »organizacją mafijną«, w mediach społecznościowych kolportuje zaś najgorszy ściek i fake newsy".

Poza tym w tygodniku jak zawsze dużo dobrej publicystyki i krzyżówka Lisiewicza.

NIE PRZEGAP! !

Dziś tygodnik „Gazeta Polska" w sprzedaży w całej Polsce i w prenumeracie: www.prenumerata.gazetapolska.pl.

KONDOLENCJE

Ogromnym smutkiem przepełnia wieść o śmierci

ŚP.

JANA OLSZEWSKIEGO

polityka wielkiego formatu,
Polaka – patrioty niestrudzenie służącego swej Ojczyźnie,
człowieka prawego, mądrego i pełnego życzliwości.

Wyrazy współczucia pogrążonym w żałobie bliskim
składa
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TVP POZYWA ADAMA BODNARA

MEDIA \ Telewizja Polska SA pozwała jako osobę prywatną rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara o naruszenie dóbr osobistych w związku z jego medialną wypowiedzią dotyczącą sprawy zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

Archiwum Eissa pokazuje, jak Polacy ratowali Żydów | fot. Jan Przemyłski/Gazeta Polska

HISTORIA \ W Warszawie zaprezentowano dokumenty ukazujące, jak Polacy ratowali Żydów podczas Holokaustu

Paszporty na wagę życia

Kilkaset lub nawet kilka tysięcy Żydów uratowali przedstawiciele polskiej ambasady w Szwajcarii w czasie II wojny światowej. Robili to, podrabiając dla nich paszporty państw z Ameryki Łacińskiej, głównie Paragwaju. Wczoraj w Belwederze zostało zaprezentowane tzw. archiwum Eissa, w którym znalazły się materiały dokumentujące tę akcję. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent Andrzej Duda oraz wicepremier Piotr Gliński.

Jan Przemyłski

Niemcy, rozpoczynając drugą wojnę światową, miały jasno określone zamiary wobec Polaków oraz Żydów: obie te narodowości miały zniknąć z powierzchni ziemi. Nasze ziemie zostały zajęte przez okupanta i wówczas wydawało się, że państwo polskie przestało istnieć, ale to nieprawda. Istniał polski rząd na uchodźstwie, działała również polska dyplomacja, zarówno w krajach sojuszniczych, jak i w neutralnych. I to właśnie przedstawiciele polskiej ambasady w Szwajcarii zapisali się na kartach historii jako ci, którzy z wielkim poświęceniem ratowali Żydów z Holokaustu. Podrabiali dla nich paszporty krajów Ameryki Łacińskiej, głównie Paragwaju.

Wczoraj w Belwederze w Warszawie zostało zaprezentowane tzw. archiwum Eissa, w którym znajdują się materiały dokumentujące akcję ratunkową prowadzoną w okresie II wojny światowej w Szwajcarii przez ówczesnego polskiego ambasadora Aleksandra Ładosia i jego podwładnych oraz współpracujące z nimi organizacje żydowskie. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent Andrzej Duda, wicepremier i minister kultury Piotr Gliński, ambasador Polski w Szwajcarii dr Jakub Kumoch, a także dyrektor państwowego muzeum Auschwitz-Birkenau Piotr Cywiński oraz osoby, których paszporty wystawiane przez polskich dyplomatów uchroniły od zagłady.

W skład archiwum wchodzi m.in. oryginalna lista z kilkoma tysiącami nazwisk osób narodowości żydowskiej oraz liczne dokumenty, w tym zdjęcia paszportowe osób, dla których już nie udało się wystawić dokumentów.

– To archiwum to jest udokumentowana akcja wspaniałych ludzi: Polaków i szwajcarskich Żydów polskiego pochodzenia. Ale też jest to akcja przygotowana we współpracy z polskim rządem w Londynie i przy jego poparciu, i to bardzo chcę podkreślić – powiedział podczas wczorajszej uroczystości dyrektor Muzeum Auschwitz-Birkenau Piotr Cywiński. Dodał również, że materiały powinny być prezentowane na całym świecie. – To łączy tak wiele państw, z Ameryki Środkowej, Ameryki Południowej, prawie całej Europy. To jest taka historia, która powinna bardzo łączyć i pokazywać zachowanie się ponad prawem ludzi, którzy wiedzieli, że życie jest najważniejsze – powiedział dyrektor Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Następnie do zebranych zwrócił się prezydent Andrzej Duda. – Dzisiaj to archiwum, choć nie wytworzone w Polsce, przynajmniej w absolutnie przeważającej części, jest w naszym kraju i znajdzie się w Muzeum Państwowym Auschwitz-Birkenau. Mam nadzieję, że ludzie z całego świata, którzy tam przybywają, by zobaczyć to straszliwe świadectwo bestialstwa i by usłyszeć to nieprawdopodobne memento tamtej niewyobrażalnej Zagłady zobaczą również wkład polskich dyplomatów, wkład Polaków i Żydów w ratowanie swoich bliźnich – powiedział prezydent. – Cieszę się, że ludzie z całego świata będą mogli tę wielką historię zobaczyć i usłyszeć też o tych osobach, które były do tej pory naprawdę cichymi bohaterami tamtej walki o ludzkie życie, o ludzką godność – dodał Andrzej Duda.

OPINIE \ Prezydent i wicepremier specjalnie dla „GPC"

Archiwum Eissa jako oręż w walce o prawdę historyczną

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prezydent Andrzej Duda

To archiwum jest niezwykle ważne dla naszego społeczeństwa. To jest kolejny przykład na to, że państwo polskie broniło swoich obywateli pochodzenia żydowskiego w sposób zinstytucjonalizowany. Co więcej, nie tylko swoich, ale i obywateli innych państw, przecież te paszporty otrzymały osoby również m.in. z Holandii czy z innych zachodnich krajów. Ten ratunek mógł się odbyć dzięki heroicznej pracy polskich służb dyplomatycznych, ale pamiętajmy, że działo się to za zgodą naszego rządu na uchodźstwie. Co prawda była to działalność nielegalna, jednak nasi dyplomaci i politycy wiedzieli, jaka jest hierarchia wartości i że życie ludzkie jest w tym przypadku ważniejsze.

Bardzo ważne jest, abyśmy teraz opowiedzieli tę historię całemu światu, historię naszych bohaterskich dyplomatów. Wiem, że te dokumenty, które dziś tu prezentujemy, mają być eksponowane w Stanach Zjednoczonych. Mam nadzieję, że tych państw, gdzie zostaną zaprezentowane, będzie więcej, bo to jest nasz obowiązek, aby mówić światu, jak wyglądała prawda o II wojnie światowej i jaki był nasz wkład w ratowanie Żydów.

fot. Filip Błażejewski/Gazeta Polska

Wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński

To jest wystawa, która obrazuje wspaniałe dokonania polskich dyplomatów w czasie II wojny światowej, którzy z narażeniem własnego życia przeprowadzili długotrwałą akcję wystawiania fałszywych dokumentów, paszportów państw Ameryki Łacińskiej. Te natomiast dawały nadzieję i szansę na przetrwanie Holocaustu.

Naszym obowiązkiem jest dbanie o polskie dziedzictwo i takie momenty i postawy muszą być przedstawiane całemu światu. Podczas II wojny światowej nasze państwo działało w podziemiu lub na emigracji, m.in. w Szwajcarii. Tutaj mamy do czynienia z akcją, w którą byli zaangażowani urzędnicy polscy i swoim działaniem wypełniali obowiązek wobec ojczyzny. Przecież ogromna część zamordowanych przez Niemców Żydów to byli polscy obywatele. Nie możemy o tym zapominać. Co więcej, w przypadku grupy ambasadora Aleksandra Ładosia mamy do czynienia z próbą ratowania Żydów również z innych krajów. To była działalność humanitarna w czasach pogardy i największego zagrożenia. To jest jeszcze jeden dowód na to, że państwo polskie zdało swój egzamin i w czasie próby robiliśmy, co tylko w naszej mocy, aby ocalić jak najwięcej istnień przed Holocaustem i dramatem wojny.

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KAMPANIA NIE TYLKO WOJENNA

WOJSKO \ **Szef MON Mariusz Błaszczak przedstawił projekt rozporządzenia, które ułatwi żołnierzom służby czynnej kandydującym w wyborach wziąć urlop na czas prowadzenia kampanii wyborczej.**

fot. YouTube/d

PODPALIŁ BIURO KEMPY I WYSZEDŁ NA WOLNOŚĆ

SKANDAL \ **Jak dowiedziała się TVP Info, Sebastian K., który podpalił biuro poselskie Beaty Kempy (PiS), został zwolniony przez sąd z zamkniętego zakładu psychiatrycznego.**

POLITYKA SPOŁECZNA \ 250 nowych domów i klubów

Resort pracy dofinansuje nowe placówki dla seniorów

Prawie 250 nowych domów i klubów dla seniorów może powstać dzięki dofinansowaniu z tegorocznej edycji programu Senior+ – poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Chodzi o sumę 62,6 mln zł, a pieniądze trafią też do samorządów już prowadzących takie placówki.

Paweł Tunia

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Dokumenty w tegorocznej edycji programu Senior+ można było składać do 4 stycznia. W sumie wpłynęło 706 ofert od samorządów ubiegających się o dotacje na utworzenie lub wsparcie dziennych domów i klubów dla seniorów – informuje Ministerstwo Rodziny i Pracy. Ostatecznie do dofinansowania rekomendowano 664 oferty. Z tego 243 oferty dotyczą uruchomienia nowych domów i klubów dla seniorów, w których znajdzie się 5,6 tys. miejsc, a samorządy wnioskują o dofinansowanie ich kwotą 38,1 mln zł. Pozostałe 421 ofert to wnioski o dofinansowanie bieżącej działalności istniejących już placówek, które dysponują 11 tys. miejsc. W tym przypadku dotacja ma wynieść ok. 24,5 mln zł. Placówki tego typu to miejsca, w których osoby starsze mogą spędzać czas, korzystając z oferty kulturalnej czy zajęć sportowych i mają zapewnione posiłki oraz opiekę.

Elżbieta Rafalska poinformowała wczoraj, że podpisała komunikat w sprawie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2019 r. – Wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalnych i rentowych w 2019 r. wyniesie 102,86 proc. – powiedziała minister. Minimalny wzrost emerytur to 70 zł. – Najniższe świadczenie emerytalne, minimalna emerytura, wyniesie 1100 zł, natomiast najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy 825 zł – poinformowała Rafalska.

Minister Rafalska odniosła się także do karty dużej rodziny, która od 1 stycznia br. może być przyznana rodzicom, którzy utrzymywali łącznie co najmniej troje dzieci bez względu na ich wiek w chwili składania wniosku. – Zainteresowanie kartą rośnie. […] W ciągu miesiąca liczba aktywnych kart dużej rodziny wzrosła o prawie 35 tys. – podała szefowa MRPiPS. – Karta daje przywileje wynikające ze zniżek na przejazdy kolejowe, darmowe wstępy do parków narodowych i 50-proc. ulgę na opłaty paszportowe. Daje też wiele korzyści w sklepach, przy zakupach spożywczych, odzieżowych, paliwa itd. – dodała. Prawo do karty przysługuje także m.in. dzieciom w wieku do 18. roku życia oraz do 25. roku życia, w przypadku gdy uczą się w szkole lub szkole wyższej.

Wniosek o przyznanie karty dużej rodziny należy złożyć w gminie według miejsca zamieszkania lub elektronicznie za pośrednictwem platformy informacyjno-usługowej Emp@tia (empatia.mpips.gov.pl).

Godnie pożegnajmy śp. Jana Olszewskiego

fot. Wikipedia/d

PAMIĘĆ \ Uroczystości pogrzebowe b. premiera Jana Olszewskiego będą trwały dwa dni (piątek i sobota), a miejscem pochówku będą Powązki Wojskowe – poinformował we wtorek szef KPRM Michał Dworczyk. Na uroczystości pogrzebowe zapraszamy wszystkie „Kluby Gazety Polskiej".

Odszedł w ostatnich dniach wielki Polak, wielki patriota, były premier Jan Olszewski, dlatego uroczystości pogrzebowe będą miały charakter państwowy. Organizatorem pogrzebu będzie KPRM – mówił Dworczyk podczas briefingu. – Miejscem pochówku pana premiera Olszewskiego będą Powązki Wojskowe – poinformował.

Wszystkie szczegóły związane z przygotowaniem uroczystości pogrzebowych zostały opracowane w porozumieniu z rodziną.

„Została podjęta decyzja pomiędzy premierem Mateuszem Morawieckim i prezydentem Andrzejem Dudą, że żałoba narodowa będzie obowiązywała w piątek i w sobotę: od północy w nocy z czwartku na piątek do godz. 19 w sobotę" – ogłosił szef KPRM.

Na pogrzeb zapraszamy wszystkich klubowiczów „Gazety Polskiej", by godnie towarzyszyć w ostatniej podróży naszemu Premierowi.

Oto harmonogram uroczystości:
Piątek, 15 lutego

- godz. 10 – wystawienie trumny z ciałem śp. Premiera Jana Olszewskiego w KPRM,
- godz. 18 – msza św. przedpogrzebowa w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży.

Po mszy przejście konduktu (trumna na lawecie) ul. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do kościoła oo. Jezuitów pw. Matki Boskiej Łaskawej – tam całonocne warty i czuwanie

Sobota, 16 lutego

- godz. 8–9 – przeniesienie trumny do katedry,
- godz. 11 – msza św. pogrzebowa.

Po mszy św. wymarsz konduktu pogrzebowego na pl. Krasińskich, gdzie nastąpi złożenie meldunku przez powstańców warszawskich, następnie kondukt za trumną udaje się na Powązki. Dla starszych osób zostaną podstawione autokary.

(sm)

Kujda odchodzi z NFOŚ

POLITYKA \ Rada nadzorcza Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyjęła rezygnację, którą złożył Kazimierz Kujda, prezes urzędu. O decyzji poinformował wczoraj minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Sytuacja jest wynikiem publikacji prasowych, z których wynika, że Kazimierz Kujda był w przeszłości tajnym współpracownikiem o pseudonimie Ryszard. – Warte podkreślenia jest to, że w naszym obozie politycznym, w momencie kiedy pojawiają się jakieś wątpliwości, to osoby, wokół których takie wątpliwości się pojawiły, potrafią taką decyzję podjąć – mówił wczoraj Henryk Kowalczyk. – Pragnę podkreślić, i na radzie nadzorczej również to bardzo mocno podkreślałem, że doceniam ogromne zasługi prezesa Kujdy, jeśli chodzi o merytoryczne prowadzenie narodowego funduszu, o znakomity stopień wykorzystania środków europejskich. Współpracowałem z panem prezesem przez ostatni rok jako minister środowiska, ale również wcześniej jako szef KPRM i tutaj wyrażam się w wielkich słowach uznania za jego merytoryczną pracę w funduszu – mówił minister środowiska.

Kazimierz Kujda z własnej woli podał się do dymisji. Zanim objął stanowisko szefa NFOŚ, był prezesem związanej z PiS spółki Srebrna. Według ustaleń dziennika „Rzeczpospolita" Kazimierz Kujda widnieje w jawnym już inwentarzu IPN jako tajny współpracownik o pseudonimie Ryszard, który współpracę miał rozpocząć w 1979 r. w Siedlcach. W 2002 r. jego teczka została przekazana do zbioru zastrzeżonego IPN i została odtajniona oficjalnie kilka tygodni temu. Kazimierz Kujda zapowiada, że podda się autolustracji.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

DALI POLSCE SPOKÓJ

BRUKSELA \ W komisji wolności obywatelskich Parlamentu Europejskiego w poniedziałek wieczorem upadł pomysł stworzenia raportu na temat sytuacji dotyczącej praworządności w Polsce. W głosowaniu 27 europosłów było przeciwnych pracom nad dokumentem, a 26 było za.

DYPLOMACJA \ Dyplomata RP ukarany przez Oslo za obronę interesów Polaków

Norwegia głucha na argumenty

Polski konsul w Oslo Sławomir Kowalski został uznany przez norweskie władze za personę non grata – osobę niepożądaną. Dyplomata ma tydzień na opuszczenie Norwegii. Na tę decyzję Norwegów Polska odpowiedziała wydaleniem z kraju norweskiej konsul w Warszawie.

Aleksander Kłos

Polskie MSZ poinformowało, że resort dobrze ocenia pracę Sławomira Kowalskiego i uznaje zarzuty strony norweskiej za nieuzasadnione. Konsul był znany z walki o prawa polskich rodzin w Norwegii i postawa ta była przedmiotem szczególnie ostrej krytyki ze strony władz w Oslo. Polski dyplomata pomógł podczas pełnienia swojej funkcji ponad 150 polskim rodzinom w związku ze sprawami o odebranie dzieci przez Barnevernet – norweski ośrodek zajmujący się ochroną praw dzieci. Za swoją pracę Kowalski otrzymał trzy lata temu tytuł Konsula Roku w konkursie organizowanym przez polski resort dyplomacji.

Wiceszef MSZ RP Szymon Szynkowski vel Sęk poinformował w poniedziałek, że w odpowiedzi na działania Norwegii polskie władze przesłały notę o identycznym działaniu wobec norweskiej konsul w Polsce.

Polski konsul był znany z walki o prawa polskich rodzin w Norwegii. Taka postawa była przedmiotem ostrej krytyki ze strony władz w Oslo | fot. MSZ/d

Pod koniec stycznia br. norweska dyplomacja podała, że przyczyną podjęcia decyzji w sprawie Sławomira Kowalskiego była „niezgodna z rolą dyplomaty działalność konsula w kilku sprawach konsularnych, w tym jego niewłaściwe zachowanie wobec funkcjonariuszy publicznych". W odpowiedzi szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz zapowiedział, że polski konsul pozostanie na stanowisku do końca ubiegającej w czerwcu br. kadencji. Strona polska prowadziła też działania w sprawie rozwiązania tego konfliktu na drodze dialogu ze stroną norweską. Warszawa otrzymała w tym wsparcie wielu państw unijnych. Postawa władz w Oslo pozostała jednak niewzruszona.

W specjalnym oświadczeniu do decyzji władz Norwegii odniósł się wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, który napisał, że współpraca z takimi dyplomatami jak Sławomir Kowalski „umożliwiła powrót do Polski wielu dzieci", a jego działalność poprawiła relacje pomiędzy organami centralnymi z Polski i Norwegii.

Wczoraj do sprawy w Programie Trzecim Polskiego Radia odniósł się były szef MSZ Witold Waszczykowski, który wyraził nadzieję, że „następną konsekwencją będzie opamiętanie się po stronie norweskiej". – Bo tam mamy do czynienia z jakimś oszalałym ideologicznym atakiem – stwierdził. Waszczykowski przypomniał, że „to już trzeci czy czwarty konsul, który jest w ten sposób traktowany przez władze norweskie". Były szef polskiej dyplomacji dodał, że poprzednie rządy w Warszawie ulegały tym naciskom norweskim i wycofywały konsulów. – Przestaliśmy reagować w ten sposób. Uważamy, że konsul jest od tego, żeby bronił interesów Polaków mieszkających w Norwegii – podkreślił.

Niemcy coraz bardziej boją się USA

WASZYNGTON \ Kilka dni przed rozpoczęciem Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC) amerykańska sondażownia Pew Research Center tradycyjnie opublikowała wielki raport na temat zmartwień i strachu mieszkańców świata przed globalnymi zagrożeniami.

W ramach badań przepytano imponującą liczbę – 27 612 osób z 26 państw na pięciu kontynentach, w tym również z Polski.

Z zebranych danych wynika, że mieszkańcy państw, w których przeprowadzono badania, najbardziej boją się zmian klimatycznych, tzw. Państwa Islamskiego (IS) oraz ataków w cyberprzestrzeni. W 25 z 26 krajów jedno z tych trzech zagrożeń oceniono jako najbardziej niepokojące. Jedynie w Polsce odnotowano inny wynik. Respondenci nad Wisłą stwierdzili, że to wrogie zamiary i wpływy Rosji są obecnie największym zagrożeniem dla świata. Jednocześnie tylko niecałe 33 proc. respondentów w państwach z rosyjskiej strefy wpływów widzi zagrożenie ze strony Kremla. Podobny odsetek ankietowanych w krajach Azji martwi się o imperializm chiński.

Tymczasem w badaniu odnotowano wzrost strachu przed USA. 49 proc. Niemców „martwi się wpływem Stanów Zjednoczonych", taki sam wynik odnotowano we Francji. Oznacza to również, że odsetek obawiających się USA wśród respondentów mieszkających nad Sprewą i Sekwaną w ostatnich latach wzrósł. Tymczasem w Polsce USA tradycyjnie cieszą się dużym zaufaniem. Jedynie 18 proc. naszych rodaków martwi się wpływami amerykańskimi, co oprócz Izraela (15 proc.) stanowiło najniższy wynik badań.

Percepcja zagrożeń różni się jednak nie tylko w poszczególnych krajach, ale zależy także od preferencji politycznych pytanych osób. Przykładowo w USA jedynie 27 proc. obywateli głosujących na Partię Republikańską martwi się zmianami klimatycznymi, z kolei wśród wyborców Demokratów odsetek obawiających się ocieplenia klimatu wynosi aż 83 proc. Podobnie w Europie zwolennicy partii prawicowych mniej obawiają się zmian środowiskowych, ale za to widzą duże zagrożenie ze strony islamu, czego brakuje u sympatyków formacji lewicowych.

Badania Pew Research Center imponują rozmachem, ale trudno je uznać za reprezentatywne dla całego świata, gdyż nie ujęto w nich Chin czy Indii, a więc ok. 37 proc. globalnej populacji. Sondaż skupia się zatem na cywilizacji zachodniej. Warto nadmienić, że oprócz Polski uwzględniono tylko sześć innych krajów europejskich, mianowicie Grecję, Włochy, Wielką Brytanię, Hiszpanię, Francję i Niemcy.

Adam Sosnowski

Zdradzili ojczyznę, szpiegowali dla GRU

TALLIN \ W Estonii skazano rosyjskich szpiegów. Jednym z nich był były wojskowy. Skazani mężczyźni – ojciec i syn – przekazywali informacje rosyjskiemu wywiadowi wojskowemu GRU.

Wyrok w Estonii, gdzie jedną czwartą ludności stanowią Rosjanie, zapadał w poniedziałek. Dwóch mężczyzn skazano za zdradę kraju w związku z przekazywaniem Moskwie tajemnic państwowych i poufnych danych wojskowych. 38-letni Denis Metsavas – były oficer estońskiej armii – usłyszał wyrok 15,5 roku pozbawienia wolności, a jego ojciec – 65-letni Pjotr Volin – spędzi za kratkami 6 lat. Młodszy, były wojskowy, szpiegował na rzecz Kremla od ponad 10 lat i otrzymał za to prawie 20 tys. euro. Ministerstwo Obrony wciąż bada, jakie informacje skazany ujawnił Rosjanom.

Coraz bardziej zdecydowaną postawę wobec Moskwy prezentuje też Londyn. W przemówieniu wygłoszonym w prestiżowym think tanku Royal United Services Institute (RUSI) brytyjski minister obrony Gavin Williamson powiedział, że Wielka Brytania musi być gotowa do użycia twardej siły. Zdaniem ministra Zjednoczone Królestwo nie może sobie pozwolić, by być postrzegane jako „niewiele więcej niż papierowy tygrys", szczególnie że rośnie zagrożenie ze strony Rosji i Chin. Powiedział również, że kraje te muszą mieć świadomość, że przyszłoby im „zapłacić wysoką cenę za agresywne zachowanie", gdyż Wielka Brytania jest gotowa do „użycia twardej siły w celu wspierania swoich interesów".

Williamson skrytykował też pomysł budowy europejskiej armii, gdyż uważa, że kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego muszą się skoncentrować na wzmacnianiu jego siły i skuteczności. Zaapelował przy tym o zwiększanie wydatków na obronność do zakładanych 2 proc. PKB.

(ak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

TSUE WYDA WYROK WS. POLSKI W KWIETNIU

LUKSEMBURG \ Opinia rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie skargi Komisji Europejskiej dotyczącej nowelizacji ustawy o SN w Polsce zostanie wydana 11 kwietnia.

fot. Alexander Ermochenko/reuters

ROSJA NIE TRZYMA SIĘ ZOBOWIĄZAŃ

UKRAINA \ Cztery lata od podpisania porozumienia w Mińsku ws. uregulowania konfliktu w Donbasie Rosja nie realizuje swoich zobowiązań – oświadczyła ambasada USA w Kijowie.

WARSZAWA \ Rozmowy o bezpieczeństwie strategicznego regionu

W sercu Europy o Bliskim Wschodzie

Przedstawiciele ponad 60 krajów, w tym wszystkich z Unii Europejskiej, przybyli do Warszawy na rozpoczynający się dziś dwudniowy szczyt poświęcony sytuacji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Rozmowom na międzynarodowym szczeblu towarzyszą bilateralne spotkania najważniejszych światowych polityków. Dziś prezydent RP Andrzej Duda spotka się z wiceprezydentem USA Mikiem Pence'em.

Konrad Wysocki

Bliskowschodni szczyt rozpocznie się dziś wieczorem od oficjalnego przywitania zagranicznych delegacji na Zamku Królewskim. Po nim w Wielkiej Sali Asamblowej zwanej też Balową zostanie zorganizowana uroczysta powitalna kolacja. Jutro rano światowi politycy przeniosą się na PGE Narodowy, gdzie odbędą się główne rozmowy. Szczyt zwieńczy jutrzejsza wspólna konferencja prasowa szefów dyplomacji Polski i USA.

Jak poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, do poniedziałkowego wieczoru przyjazd do Warszawy potwierdzili przedstawiciele 60 krajów, w tym 10 z Bliskiego Wschodu (m.in. Arabia Saudyjska, Bahrajn, ZEA, Egipt) oraz wszystkich z Unii Europejskiej. Obecny będzie również premier Izraela Benjamin Netanjahu, który zdecydował się na przyjazd do Warszawy, a nie do Monachium, gdzie w dn. 15–17 lutego odbędzie się Konferencja Bezpieczeństwa (MSC). Z kolei władze USA będzie reprezentował w Warszawie m.in. wiceprezydent USA Mike Pence oraz sekretarz stanu Mike Pompeo. – Kilka krajów nie odpowiedziało na zaproszenie. Kolejnych kilka zdecydowało się nie przyjechać. Mimo wszystko jesteśmy zadowoleni z zapowiadanej frekwencji – powiedział szef MSZ prof. Jacek Czaputowicz. Mówiąc o nieobecnych, należy wskazać głównie Iran oraz Rosję, która jutro w Soczi zorganizuje własne spotkanie poświęcone sytuacji na Bliskim Wschodzie. Będą na nim obecni przedstawiciele władz Turcji i Iranu. W stolicy Polski nie stawią się także politycy z Libanu oraz z Chin.

Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo wraz z wiceprezydentem Mikiem Pence'em przewodzą delegacji władz USA na szczycie w Warszawie | fot. POOL New/Reuters

Wśród głównych zagadnień, które zostaną poruszone podczas warszawskiej konferencji, będą regionalne konflikty (m.in. w Syrii i Jemenie), a także konflikt izraelsko-palestyński, problemy humanitarne, proliferacja broni masowego rażenia, terroryzm i jego finansowanie oraz zagrożenia hybrydowe i bezpieczeństwo energetyczne. – Chcemy, żeby ta konferencja zainicjowała proces, nazwijmy go „procesem warszawskim", będący pogłębioną dyskusją na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i sposobem, w jaki należałoby postępować, by rozwiązać problemy regionu, złagodzić konflikty, zapewnić pokój i stabilność – wskazał szef polskiej dyplomacji. W trakcie szczytu doradca prezydenta USA Donalda Trumpa ds. bliskowschodnich Jared Kushner (prywatnie zięć Trumpa) ma przedstawić sposoby rozwiązania konfliktu w tym regionie.

Dwudniowy szczyt w Warszawie to także okazja do bilateralnych spotkań i rozmów. Wczoraj po południu prof. Czaputowicz rozmawiał ze swoim amerykańskim odpowiednikiem Mikiem Pompeo m.in. o wspólnych projektach polsko-amerykańskich. Dziś wspólnie odwiedzą żołnierzy Batalionowej Grupy Bojowej NATO stacjonujących w Bemowie Piskim.

Również dziś w Belwederze dojdzie do spotkania prezydenta RP Andrzeja Dudy z wiceprezydentem USA Mikiem Pence'em. Jutro Pence wspólnie z premierem RP Mateuszem Morawieckim otworzą dyskusję w ramach bliskowschodniego szczytu. Odbędą także dwustronne rozmowy. Z kolei w piątek, podczas ostatniego dnia pobytu w Polsce, Mike Pence wraz z prezydentem Dudą złożą wizytę w byłym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau.

Komentarze przed szczytem

Dr Jerzy Targalski – historyk, politolog, ekspert ds. międzynarodowych

Unia Europejska, jak i poszczególne kraje nie przyłączyły się do sankcji przeciwko Iranowi, które wprowadził prezydent USA Donald Trump. Kraje Europy uważają, że porozumienie nuklearne z 2015 r., osiągnięte m.in. przez prezydenta Baracka Obamę, jest wystarczające. Liczą przede wszystkim na zyski z handlu z Iranem i nie chcą zaogniać konfliktu z tym krajem. Dlatego też Francja czy też Niemcy przysłali niskich rangą przedstawicieli na warszawski szczyt, aby zaprezentować, że nie będą szły w jednym szeregu z prezydentem Trumpem przeciw Iranowi. Z kolei Polska, stając po stronie amerykańskiej, wzmacnia pozycję wobec Niemiec i Rosji. Co jest według mnie słuszne, gdyż wynika z definicji naszych interesów. Same natomiast Stany Zjednoczone prowadzą niestety obecnie niewłaściwą politykę względem Iranu. Waszyngton nie powinien pogarszać relacji z Teheranem, ale starać się o pozyskanie tego kraju. Byłoby to korzystne zarówno dla USA, jak i Polski, gdyż doprowadziłoby to do rozbicia sojuszu irańsko-rosyjskiego oraz irańsko-chińskiego.

Piotr Kraś – ekspert Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS)

W kontekście regionalnym rzuca się w oczy to, że weźmie w niej udział jedynie 11 państw z Bliskiego Wschodu. Jest sprawą oczywistą, że państwa te w sferze deklaratywnej popierają amerykańskie działania w regionie. Jednym z istotnych tematów konferencji ma być kwestia rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jednak fakt, że przedstawiciele Palestyny bojkotują tego typu wydarzenia, stawia pod znakiem zapytania jakikolwiek sens tego typu rozmów. Wiemy również, że w Warszawie nie pojawi się nikt z Iranu oraz Libanu, co może sugerować, że konferencja ma niestety po części charakter regionalnego spotkania „kółeczka wzajemnej adoracji". Część analityków wskazuje również na zbliżające się wybory w Izraelu, zaś z politycznego punktu widzenia konferencja mogłaby wyraźnie pomóc obecnemu premierowi Benjaminowi Netanjahu i jego partii. Lista krajów uczestników wskazuje także, że Stany Zjednoczone będą kontynuować mobilizację swoich regionalnych sojuszników do przeciwstawiania się Iranowi. Służyć temu ma właśnie powołany w maju 2017 r. Strategiczny Sojusz Bliskiego Wschodu, który miałby być czymś na wzór bliskowschodniego odpowiednika NATO (w skład którego wchodzą Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt, Jordania, Kuwejt, Oman, Katar i ZEA).

Jarosław Zieliński – wiceminister spraw wewnętrznych i administracji (w rozmowie z Dorotą Kanią na antenie Polskiego Radia 24):

Po przywróceniu czasowej kontroli granicznej w Polsce wjazdu do naszego kraju odmówiono już ok. 40 osobom, a ponad 130 jest na listach w ewidencji. Jeśli będą chciały przyjechać do Polski, także zostaną zatrzymane, nastąpi odmowa wjazdu na terytorium naszego kraju. Jesteśmy przygotowani również na legalne zgromadzenia. Mamy takie informacje, że tego typu wydarzenia mogą być organizowane. Szczególnie przez osoby pochodzenia irańskiego, mieszkające w krajach europejskich, np. w Niemczech, blisko polskich granic.

(Opracował Paweł Kryszczak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

OGRANICZANIA HANDLU W NIEDZIELE ZGODNIE Z PLANEM

HANDEL DETALICZNY \ **Resort rodziny, pracy i polityki społecznej nie pracuje nad zmianami ograniczenia handlu w niedziele. Minister Elżbieta Rafalska poinformowała, że obawy związane ze spadkiem zatrudnienia w handlu w związku z wprowadzeniem ustawy nie sprawdziły się.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

ENERGETYKA \ Wywołanie kryzyzu umożliwi promocję Nord Streamu 2

Rosja gotowa zakręcić kurek z gazem

Rosja skłonna jest powtórzyć kryzys gazowy z 2009 r., gdy na prawie dwa tygodnie wstrzymano dostawy surowca do Europy Zachodniej – ostrzega szef ukraińskiej spółki paliwowej Naftohaz Andrij Kobolew. Świadczyć o tym ma przeciąganie przez Moskwę negocjacji w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę.

Paweł Woźniak

Ukraińcy ostrzegają, że Moskwa znowu może zakręcić kurek z gazem | fot. Gleb Garanich/Reuters

Zdaniem Kobolewa Rosjanie liczą, że zimą, gdy nadejdą mrozy i nie będzie nowego kontraktu, będą mogli zakręcić kurek z gazem i odłączyć dostawy surowca przez ukraiński korytarz dla europejskich konsumentów. – Wywoła to kryzys, który może być wykorzystany do promocji idei Nord Streamu 2, która jest dziś poważnie wyhamowywana – twierdzi szef ukraińskiego koncernu. Dodaje, że uruchomienie Nord Streamu 2 oraz Tureckiego Potoku wraz z odmową przesyłania rosyjskiego gazu ukraińskimi rurociągami może otworzyć Rosji drogę do otwartej agresji wobec Ukrainy. – To nie ma nic wspólnego z biznesem gazowym, gdyż jest to cel strategiczny, nad którym Rosja systematycznie pracuje od 2005 r. Zamykając tranzyt gazu przez Ukrainę i mówiąc o interesującej wszystkich kwestii bezpieczeństwa, Rosja otwiera sobie drogę do otwartej agresji – podkreśla Kobolew.

Naftohaz zapowiedział, że jeśli po powstaniu gazociągu Nord Stream 2 Rosjanie przestaną transportować gaz przez Ukrainę, będzie domagał się od Gazpromu przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie 12 mld euro odszkodowania za utracone wpływy z tranzytu. Jednocześnie koncern nie wykluczył, że Ukraina zrezygnuje z walki o odszkodowanie, jeśli Gazprom zgodzi się na zawarcie nowego, długookresowego kontraktu na przesył surowca ukraińskimi rurociągami. – Mówimy rosyjskim kolegom, że jeśli budujecie gazociągi i nie chcecie transportować gazu przez Ukrainę, to płaćcie odszkodowania. Jeśli chcecie transportować i gotowi jesteście do podpisania długookresowego kontraktu, to gotowi jesteśmy odstąpić od pozwu albo go zmienić – mówi szef Naftohazu.

Pod koniec stycznia w Brukseli odbyły się rozmowy w sprawie przesyłu rosyjskiego gazu przez Ukrainę po 2019 r., w których uczestniczyli przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz Ukrainy i Rosji. Nie przyniosły one przełomu, jednak KE uspokajała, że nie spodziewa się problemów z rosyjskimi dostawami surowca przez Ukrainę. Zgodnie z harmonogramem Nord Stream 2 ma być gotowy pod koniec 2019 r. i wtedy też Rosja zamierza ograniczyć przesyłanie gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy.

Obok Ukrainy budowie Nord Streamu 2 sprzeciwiają się Polska, kraje bałtyckie, a także Stany Zjednoczone.

Rewolucja w rozliczaniu podatków

FISKUS \ **Twój e-PIT to największa zmiana w systemie rozliczania podatków po 1991 r. Polska znajdzie się w czołówce innowacyjnych państw, które nie tylko udostępniają kanał elektroniczny, ale też wypełniają za podatnika jego roczne zeznanie – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska.**

System automatycznie przygotuje i udostępni dla podatnika zeznanie roczne. Usługa wykorzystuje wyłącznie te dane, które ma administracja skarbowa. – Twój e-PIT to jest bardzo nowoczesna usługa, którą udostępnimy już 15 lutego – podkreśliła szefowa resortu finansów prof. Teresa Czerwińska. Podkreśliła, że usługa jest bezpieczna, przetestowana pod kątem przechowywania, gromadzenia i przetwarzania danych. – Możemy być całkowicie spokojni, że nasze dane – bardzo wrażliwe – będą bezpieczne – powiedziała minister.

Twój e-PIT będzie dostępny na portalu Podatki.gov.pl dla podatników, którzy korzystają z formularzy PIT-37 i PIT-38. Podatnicy będą mogli wejść na swój profil i zalogować się za pomocą danych: PESEL lub NIP wraz z datą urodzenia, i uwiarygadniając się kwotą przychodu za 2017 r. oraz jedną z kwot przychodu z roku 2018. Nie trzeba mieć profilu zaufanego czy podpisu kwalifikowanego.

Minister finansów zwróciła uwagę na korzyści, jakie płyną z tego sposobu rozliczenia. – Dla podatnika korzyści są bardzo oczywiste, to oszczędność czasu i naszych emocji, które często towarzyszą wypełnianiu tego typu formularzy. Niezwykle ważne jest, że unikamy ryzyka popełnienia błędów i spóźnienia się z zeznaniem rocznym – zaznaczyła. Przypomniała, że podatnik może poprawić i uzupełnić dane w przygotowanym przez urząd zeznaniu.

W przypadku osób, które rozliczają się samodzielnie, bez ulg i odliczeń, to jedno kliknięcie akceptujące deklarację podatkową zamyka proces składania zeznania. Ta opcja dotyczy ok. 4 mln osób.

Dodatkową zachętą dla podatnika jest 45-dniowy termin zwrotu nadpłaty PIT, liczony od momentu złożenia zeznania podatkowego lub jego korekty za pomocą formy elektronicznej. W przypadku zeznań tradycyjnych, papierowych to okres 3 miesięcy.

Minister podkreśliła, że Twój e-PIT jest systemem dobrowolnym. – To ważny etap realizacji naszej filozofii 3 x P, czyli prostych, przejrzystych i przyjaznych podatków – dodała.

W przyszłym roku udostępnione bedą również rozliczenia na formularzach PIT-36, PIT-36L, czyli dla tych osób, które prowadzą działalność gospodarczą, oraz PIT-28 dla podatników płacących zryczałtowany podatek dochodowy.

(Paweł Woźniak, PAP)

Kupiono więcej nowych, sprowadzono mniej starych

MOTORYZACJA \ **W pierwszym miesiącu tego roku kupiono w Polsce 51,3 tys. nowych aut osobowych oraz lekkich dostawczych. To o 0,6 proc. więcej w porównaniu ze styczniem 2018 r. Jednocześnie z zagranicy na polskie drogi trafiło 75,1 tys. pojazdów używanych, czyli o 3,1 proc. mniej niż rok wcześniej.**

Z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców wynika, że zakupy styczniowe były mniejsze w porównaniu z grudniem 2018 r. o nieco ponad tysiąc sztuk. Utrzymująca się na wysokim poziomie sprzedaż nowych samochodów to głównie efekt zakupów realizowanych przez przedsiębiorstwa.

Firmy od wielu lat stanowią siłę napędową rynku nowych aut osobowych. W styczniu miały nieco mniejszy udział, nadal jednak ich zakupy znacznie przeważają nad zakupami klientów indywidualnych. Ci ostatni w styczniu stanowili niespełna 38 proc. nabywców nowych pojazdów.

Eksperci z Instytutu Samar, monitorującego dane motoryzacyjne na rynku polskim, zwracają uwagę, że ta grupa klientów dominuje wśród nabywców aut używanych. Takich pojazdów w styczniu 2019 r. sprowadzono 75,1 tys. sztuk. Zdecydowaną większość, bo 91,3 proc., stanowiły modele osobowe. Reszta to dostawcze o masie do 3,5 t.

Przeciętnie auto sprowadzone w styczniu miało 11,5 roku. Miesiąc wcześniej średni wiek był nieco wyższy i wynosił 11 lat i 10 miesięcy. Nie potwierdza się teza o masowym sprowadzaniu do Polski starych aut z silnikami diesla, rzekomo wyprzedawanych na Zachodzie. Według danych Instytutu Samar w styczniu udział silników wysokoprężnych w sprowadzonych samochodach osobowych wyniósł 42,7 proc., zaś rok wcześniej udział diesli to 42,6 proc.

(a.mac.)

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Yuri Gripas/Reuters

IRLANDCZYK W EBC

NOMINACJA \ **Gubernator Banku Centralnego Irlandii Philip Lane, został wybrany na stanowisko głównego ekonomisty Europejskiego Banku Centralnego. Formalnie decyzja zatwierdzona będzie podczas szczytu 22 i 23 marca. 49-letni Lane obejmie stanowisko 1 czerwca. Irlandia jest jedynym spośród państw – założycieli strefy euro, którego przedstawiciel nie zajmował jeszcze stanowiska w zarządzie EBC.**

DANE GUS \ Minister Jadwiga Emilewicz komentuje dane o zarobkch i wymianie handlowej

Największy skok wynagrodzeń od 5 lat

To najwyższy skok wynagrodzeń notowany w ujęciu rocznym od ponad pięciu lat – tak minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz skomentowała informację GUS, że przeciętne wynagrodzenie w 2018 r. w stosunku do 2017 r. realnie wzrosło o 5,3 proc. Zwróciła też uwagę, że w 2018 r. obroty towarowe handlu zagranicznego osiągnęły rekordowo wysoką wartość.

Jan Kamieniecki

Według Głównego Urzędu Statystycznego realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w 2018 r. w porównaniu z 2017 r. wyniósł 5,3 proc., a przeciętne wynagrodzenie w ub.r. wyniosło 4 585,03 zł. – To najwyższy skok wynagrodzeń notowany w ujęciu rok do roku od ponad pięciu lat. Nawet biorąc pod uwagę wskaźnik inflacyjny, to oznacza realny wzrost o ponad 300 zł – powiedziała Emilewicz.

Jej zdaniem dane GUS odzwierciedlają dobrą kondycję polskiej gospodarki. – Wyjątkowo rekordowemu wzrostowi gospodarczemu ponad 5 proc. za ubiegły rok towarzyszy także zwiększone wynagradzanie pracowników – podkreśliła. Przypomniała, że wzrost przeciętnych wynagrodzeń Polaków to jeden z celów zapisanych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. – Chodzi o to, by przeciętne zarobki Polaków stały się porównywalne z wynagrodzeniami pracowników tzw. starych państw unijnych – stwierdziła minister.

Emilewicz zwróciła uwagę, że dane GUS dotyczące wynagrodzeń w całej gospodarce nie są niespodzianką. Dynamika wzrostu dla całej gospodarki była nawet szybsza niż w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 pracowników. – Szybki wzrost płac to skutek dobrych wiadomości płynących w ubiegłym roku z całej gospodarki oraz efekt presji płacowej, spowodowanej niską stopą bezrobocia – dodała.

Minister skomentowała też podane przez GUS dane o wymianie handlowej. Zaznaczyła, że w 2018 r. obroty towarowe handlu zagranicznego osiągnęły rekordowo wysoką wartość. – Eksport wyniósł 221 mld euro i był wyższy o 7 proc. w ujęciu rocznym, a import wyniósł blisko 226,1 mld euro, tj. był wyższy o 9,7 proc. Chcielibyśmy utrzymać ten korzystny bilans handlowy w relacji import–eksport – podsumowała.

Przypomniała, że najbliższe miesiące upłyną pod hasłem brexit. Jej zdaniem, najczarniejszy scenariusz tzw. twardego brexitu jest dzisiaj najbardziej prawdopodobny. – Dlatego organizujemy spotkania z przedsiębiorcami nie tylko w Polsce, ale też w Wielkiej Brytanii, aby przygotowywać ich na zmianę otoczenia biznesowego, które ich czeka w najbliższym czasie – dodała.

(PAP)

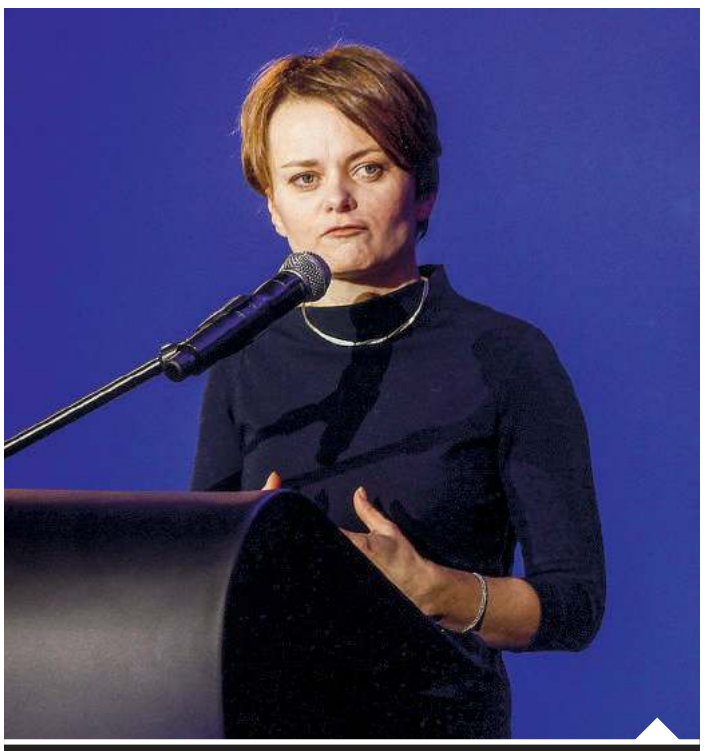
Minister Jadwiga Emilewicz przypomniała, że wzrost przeciętnych wynagrodzeń Polaków to jeden z celów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju
fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Arkadiusz Gazeta Polska

Raport KE będzie gotowy w marcu

ROLNICTWO \ Raport z wyników kontroli przeprowadzonych w Polsce po stwierdzeniu przypadku nielegalnego uboju bydła Komisja Europejska opublikuje przed końcem marca. Unijni inspektorzy przekazali już Polsce zalecenia, co należy zmienić i w jakich terminach.

Unijni inspektorzy zakończyli audyt nadzoru weterynaryjnego w Polsce. Kontrole zostały przeprowadzone w ubojni, skupie zwierząt oraz zakładzie przetwórczym. – Komisja Europejska opublikuje raport z kontroli do końca marca. Wstępne ustalenia zostały już przedstawione władzom polskim i państwom członkowskim – powiedziała rzeczniczka KE Anca Paduaru.

Sprawa dotyczy nielegalnego uboju chorych krów, który odbywał się w nocy bez nadzoru weterynaryjnego w rzeźni w powiecie Ostrów Mazowiecka. W poniedziałek główny lekarz weterynarii Paweł Niemczuk przyleciał do Brukseli, by przedstawić informacje o przypadku nielegalnego uboju bydła w Polsce na comiesięcznym spotkaniu unijnych ekspertów ds. żywności, zwierząt i pasz.

Niemczuk poinformował, że Komisja Europejska przekazała Polsce zalecenia w związku ze stwierdzeniem przypadku nielegalnego uboju bydła. Dotyczą one m.in. zwiększenia kar za taki proceder. – Chodzi o współpracę z policją, o ściganie tych nielegalnych procederów, jak również karanie. Te kary są zbyt niskie. Postępowanie sądowe długo trwa, czasem jest umarzane. W związku z tym to prawo należałoby zmienić – wyjaśnił. – Mamy odpowiedzieć w przeciągu najbliższych dni o planach, jakie mamy w stosunku do działań naprawczych. Do końca tygodnia takie pismo zostanie przekazane Komisji Europejskiej – powiedział Niemczuk.

Główny lekarz weterynarii podczas spotkania z dziennikarzami zaprzeczył, jakoby Polska 29 stycznia uruchomiła system szybkiego ostrzegania dotyczący żywności i paszy oraz poinformowała państwa członkowskie o wydarzeniach na prośbę Komisji Europejskiej. – Absolutnie nie stało się to na wniosek KE. System ostrzegania został uruchomiony przez powiatowego, a następnie wojewódzkiego lekarza weterynarii. Przez głównego lekarza został przekazany Komisji Europejskiej – stwierdził.

Niemczuk zdementował też informacje, że system został uruchomiony za późno. Wskazał, że dopiero 26 stycznia okazało się, że proceder nielegalnego uboju mógł występować wcześniej. – W ślad za tym podjęte zostały działania dotyczące identyfikacji gospodarstw, z których pochodziły zwierzęta i ustalania listy dystrybucyjnej. System ten pozwala na śledzenie transportu mięsa i wycofywanie go z obrotu – wyjaśnił.

(jak)

OPEC odwraca się od Maduro

ROPA NAFTOWA \ Amerykańskie sankcje dotyczące eksportu ropy przez wenezuelski koncern naftowy PDVSA mocno dają się we znaki reżimowi Nicolasa Madury. Zwrócił się on po pomoc do Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC), ale nie uzyskał wsparcia. Kartel poinformował Caracas, że zajmuje się rynkiem ropy, a nie polityką.

W poniedziałek informowaliśmy, że PDVSA próbuje przy pomocy rosyjskiego Gazprombanku ominąć sankcje nałożone na spółkę przez USA. Tym razem reżim szukał wsparcia w OPEC. Agencja Reutera dotarła do kopii listu, jaki pod koniec stycznia prezydent Wenezueli Nicolas Maduro wystosował do sekretarza generalnego OPEC Mohammada Barkindy. „Nasz kraj liczy na solidarność i pełne poparcie krajów członkowskich OPEC w walce z nielegalną i arbitralną ingerencją Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Wenezueli" – napisał Maduro. Dodał też, że decyzja USA o objęciu embargiem wenezuelskiej ropy będzie miała wpływ na globalny rynek energii, który może zaszkodzić państwom należącym do OPEC. Według Reutersa, kartel odmówił w ogóle zajęcia oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Maduro, który na początku stycznia został zaprzysiężony na drugą kadencję, jest bliski utraty władzy. 23 stycznia Juan Guaido, przewodniczący parlamentu Wenezueli i lider opozycji, na fali masowych antyrządowych protestów obwołał się tymczasowym prezydentem kraju, uznając, że wybory, które wygrał Maduro, zostały przeprowadzone z pogwałceniem demokratycznych procedur.

Stany Zjednoczone, które jako pierwsze państwo uznały Guaido, w styczniu wprowadziły kolejne restrykcje gospodarcze wymierzone w reżim Madury, w tym w PDVSA. Ropa naftowa jest największym źródłem dochodów Wenezueli.

(p. woz.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według ministra Jerzego Kwiecińskiego w latach 2021–2027 Polska otrzyma ponad 65 mld euro z funduszy europejskich. Kwota, jaką pierwotnie proponuje Komisja Europejska, to właśnie 65 mld euro.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

Dolar dalej na czele stawki

WALUTY \ Dolar dominuje. Euro najtańsze w tym roku. Złoty z minimum 18-miesięcznym. USD/CNY na minusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek pokazał, że dolar jest praktycznie nie do zatrzymania. Euro w końcowym rozrachunku straciło aż 0,4 proc., co oznaczało już szósty z rzędu spadek. Kurs niższy niż 1,128 dol. to zarazem najsłabszy odczyt od prawie dwóch miesięcy. Umocnieniu dolara, który zyskał także do jena i funta i po raz kolejny do złotego nie towarzyszyły żadne dane. Wyjątkiem była informacja, że USA chcą, aby doszło do porozumienia między USA a Chinami. Taką deklarację wieczorem naszego czasu złożył w poniedziałek sam Donald Trump.

Do gry rynkowej po prawie 10 dniach przerwy wrócił chiński juan. Waluta w poniedziałek nie zaprezentowała się zbyt dobrze, tracąc aż 0,84 proc. i za dolara płacono prawie 6,8 juana. Wczoraj przed godz. 9 juan prezentował się zdecydowanie lepiej, zyskując ponad 0,2 proc. Umocnienie analitycy tym razem jednogłośnie wiązali z deklaracją Donalda Trumpa.

Wczoraj tuż przed godz. 9 euro notowało jedynie symboliczny wzrost, a podobny obraz widoczny był dla funta czy złotego. Kolejny spadek notował jen i za dolara płacono ponad 110,6 jena, co realnym czyniło przekroczenie granicy 111 jenów. Umocnienie notowała waluta australijska zyskująca 0,3 proc. AUD zyskało po czterech spadkowych notowanych, a umocnieniu nie przeszkodziły zdecydowanie słabsze odczyty danych o kredytach hipotecznych (grudniowy spadek o ponad 6 proc. w stosunku do listopada), co analitycy uznali za spore zaskoczenie.

Przed godz. 10 było już jasne, że dolar w dalszym ciągu jest mocny. Euro po godz. 9 zmieniło kierunek, tracąc w dość krótkim czasie 0,2 proc. i znajdując się na minusie. Tracił także funt, a nasza waluta notowała spadek o 0,25 proc. Tym bardziej dotkliwy, że oznaczało to osiągniecie przez złoty ponad półtoraroczne minimum. Co ciekawe, umocnienie, choć nieznaczące, notowały forint i rubel. Ta pierwsza waluta o godz. 10 zyskiwała 0,2 proc., a wynik forinta od stycznia to zdecydowanie lepszy odczyt niż złotego. Rubel zyskiwał 0,15 proc., a od stycznia zyskał już ponad 5 proc. Symboliczne umocnienie notowała także turecka lira. USD/TRY w poniedziałek straciło 0,6 proc., a wczoraj lira notowała wzrost o 0,1 proc. Turecka lira po udanym styczniu (wzrost o ponad 2 proc.) luty ma znacznie gorszy i spadek zbliżył kurs pary USD/TRY do poziomu z końca grudnia.

Poniedziałek był trudny dla waluty szwajcarskiej. Para USD/CHF zyskała aż 0,4 proc. Także wczoraj frank znowu tracił i za dolara płacono 1,0066 franka. A to najwięcej od ponad trzech miesięcy. Frank słabł niejako dalej, bo po godz. 11 testował kurs 1,008 franka za dolara, a to oznaczało miesięczne osłabienie wynoszące ponad 2,7 proc. To sporo i część analityków uważa, że to dowód, iż obawy o kryzys światowy są nieco przesadzone i szwajcarska waluta nie funkcjonuje tym razem jako aktywo rezerwowe.

O godz. 11 euro odreagowało i traciło tylko 0,05 proc. Funt prezentował się słabiej, choć także nieznacznie poprawił swój odczyt. Para GBP/USD kosztowała mniej niż 1,285 dol. Jeszcze nie tak dawno kurs funta był o 350 pipsów wyższy. Osłabienie funta to nie tylko efekt słabszych brytyjskich danych, ale także rosnące obawy związane ze zbliżającym się terminem opuszczenia Unii Europejskiej. Taki obraz potwierdza notowanie pary GBP/EUR, która od 25 stycznia straciła ponad 200 pipsów.

Przed południem euro znalazło się nawet na plusie, choć skala zmian nie była już tak znacząca. Euro pozostawało de facto w defensywie, podobnie jak i szwedzka korona. Para USD/SEK zniżkowała wczoraj co prawda 0,3 proc., czyli sporo jak na siłę dolara, ale przez ostatnie 8 notowań korona za każdym razem traciła na wartości. Tak mocno, że USD/SEK odnotowało w poniedziałek dwuletnie maksimum.

Dziś decyzję o stopach podejmie właśnie Riksbank, a także RBNZ, ale w obu wypadkach nie zanosi się na zmiany…

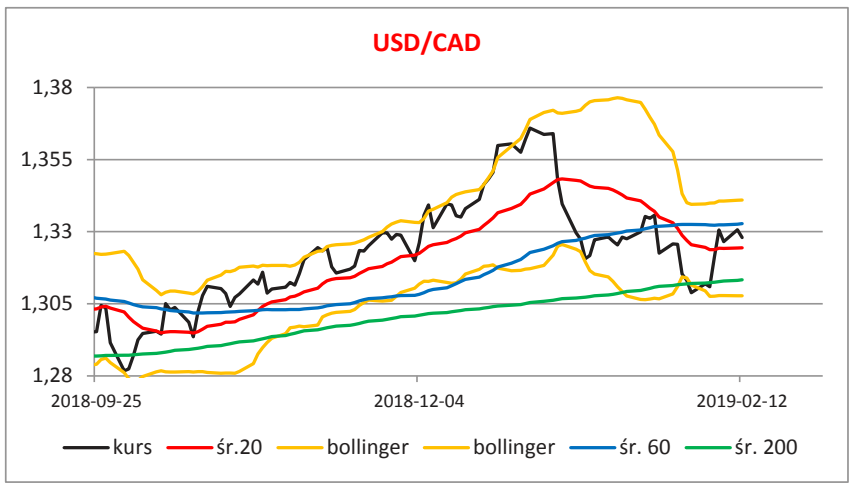

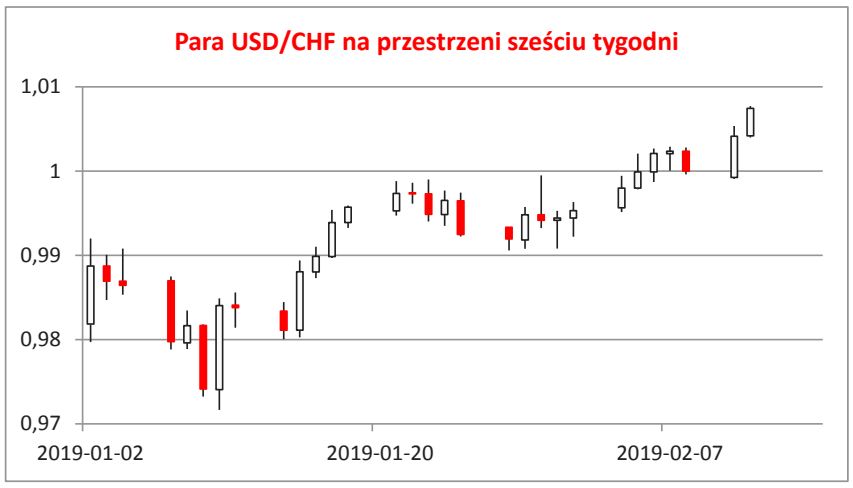

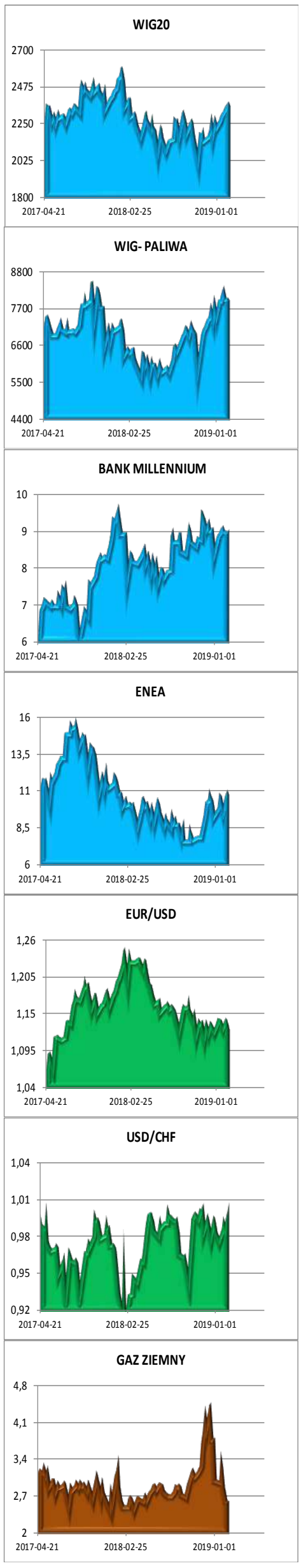

W SKRÓCIE

ŚNIEŻKA \ Spółka zawarła umowę nabycia 80 proc. udziałów w węgierskiej firmie Poli Farbe. Wartość umowy to ok. 108 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF

eprasa.pl 50c5d65578

↑	1,00768	0,35%	USDCHF	↑	15,787	0,62%	SREBRO	↓	7156,5	0,38%	FTSE 100	**Kursy NBP**		
↑	110,492	0,09%	USDJPY	↑	1315,85	0,30%	ZŁOTO	↓	20864,21	2,61%	NIKKEI	3,8380	0,50%	USD
↓	1,28508	-0,08%	GBPUSD	↓	276,9	-0,75%	MIEDŹ	↑	11148,16	1,21%	DAX	3,8093	0,03%	CHF
↑	1,12828	0,05%	EURUSD	↑	62,22	1,15%	ROPA BRENT	↓	25053,11	-0,21%	DJIA POPRZEDNI	4,3268	0,22%	EUR

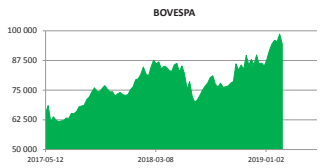

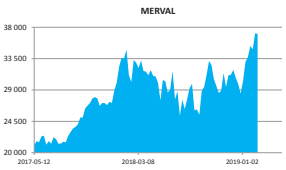

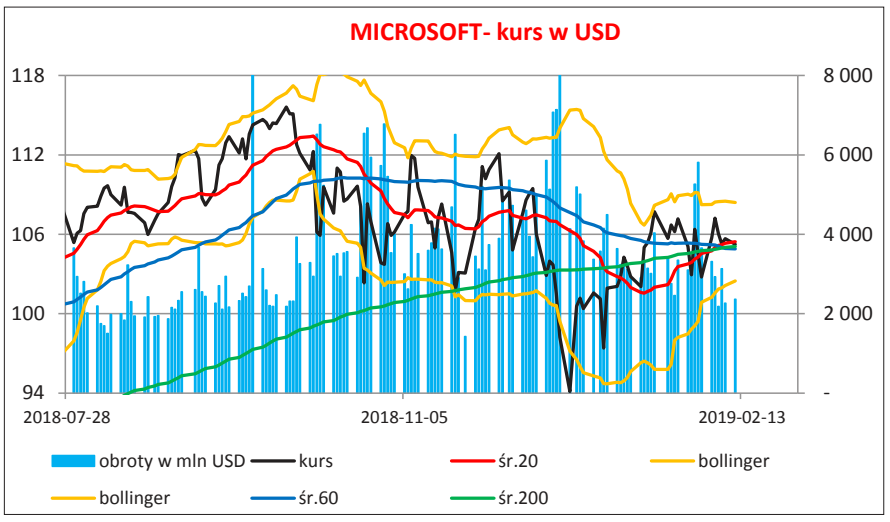

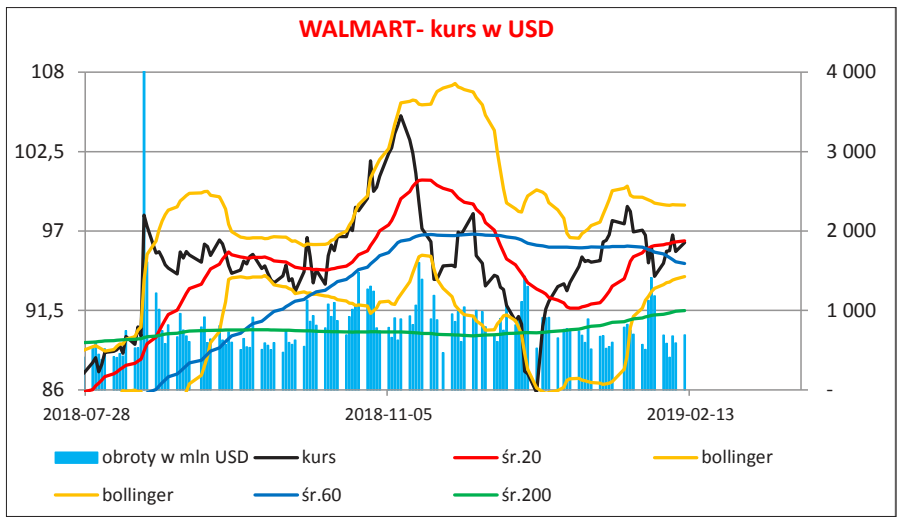

Europa coraz mocniejsza

GIEŁDA \ Tokio mocno do góry. Indeksy europejskie także w zielonym kolorze. WIG20 słabiej, choć w południe na wyraźnym plusie. Spore wahania Idea Banku i Getin Banku. KGHM wyraźnie na plusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł umocnienie na europejskich parkietach. Mocne wzrosty widoczne były dla tych najważniejszych indeksów. DAX30 i CAC40 przekroczyły odpowiednio 11 tys. i 5 tys. pkt, a kolejne umocnienie zanotowano w Londynie. Na GPW początek dnia także był udany, ale już od godz. 12 akcje powoli zaczęły tracić na wartości. W efekcie WIG20 zyskał tylko 0,01 proc., a ujemny odczyt zanotowało aż 10 spółek. Mocny 2-proc. spadek zanotował KGHM. Co ciekawe, o godz. 10 akcje zyskiwały, by potem stracić ponad 3 zł. Gigantyczne wahania notowały spółki spoza giełdowej elity, czyli Getin i Idea Bank. Obie do południa były bardzo mocne, ale druga część dnia przyniosła wręcz gigantyczne osłabienie. Getin stracił 18 proc., a jeszcze więcej Idea Bank. Obroty obu spółek to łącznie 100 mln zł, czyli ponad 15 proc. całego rynku.

Spadki objęły nie tylko elitę, ale także średnie firmy, gdzie indeks stracił ponad 0,6 proc., a wzrost zanotowały małe spółki, których indeks pokonał 11 500 pkt.

USA zamknęły dzień bez jednolitego kierunku, a końcowe zmiany indeksów DJIA i Nasad Composite były jedynie symboliczne. Słabo zaprezentowały się walory Walt Disney i United Group, które straciły po 1,8 proc.

Wczoraj do gry wróciło Tokio. I to jak! Nikkei zyskał ponad 2,6 proc. z ponad 200 spółkami na plusie. Tak mocny wzrost nie był poparty żadnymi danymi ekonomicznymi. Nie towarzyszyły mu także żadne szczególne zmiany notowań jena.

Nie tylko Tokio, ale także giełdy w Szanghaju, Seulu i Sydney zamknęły notowania na plusie. Skala zmian na najważniejszym z tych rynków była jedynie symboliczna i China A50 zyskał zaledwie 0,1 proc. Dla Europy nie był to więc zbyt dobry sygnał.

Początek zmagań w Europie to kolejny zielony impuls ze znaczącym wzrostem we Frankfurcie, gdzie DAX30 po kilku minutach zyskiwał ponad 0,9 proc. Niewiele gorzej było w Paryżu, Mediolanie, a także na warszawskim parkiecie. WIG20 po 10 minutach notował bowiem umocnienie o ponad 0,7 proc.

Tak mocny impuls wzrostowy nie był poparty danymi i zapewne wpisywał się w nieco zaskakujące umocnienie w Tokio.

Po dwóch kwadransach Warszawa zyskiwała zdecydowanie mniej, bo 0,45 proc., a spadkowy kierunek wydawał się coraz bardziej realny. Europa także zwolniła, ale DAX30 pozostawał nadal silny, zyskując ponad 1 proc. Na GPW wzrosty, podobnie jak i elita, notowały średnie i małe firmy, a Idea Bank i Getin znowu notowały spore obroty.

Po 90 minutach gry WIG20 zyskiwał prawie 0,6 proc., prezentując się niejako w środku europejskiej stawki. W czołowej dwudziestce wzrost notowało aż 15 spółek z mocnym udziałem KGHM, który zyskiwał prawie 2 proc. W grupie najważniejszych indeksów sektorowych żaden nie tracił na wartości, choć umocnienie banków czy rynku paliwowego były mniejsze niż WIG20.

Po godz. 11 przy całkowitym braku danych europejskich DAX30 utrzymywał ponadprocentowy wzrost, poruszając się względnie spokojnie. Podobnie prezentował się Paryż, a wyraźnie mniejszy wzrost widoczny był w Londynie.

Na GPW czołowa dwudziestka poruszała się względnie stabilnie, a od poranka jedynie CD Projekt i Energa odnotowały wyraźną zmianę. Niestety w obu wypadkach in minus. Producent gier tuż po godz. 11 tracił 0,7 proc., a mocniejszy wynoszący 1,5 proc. spadek notowała Energa. Notowane daleko od elity Idea Bank i Getin Bank przed południem znowu były na minusie, notując nie tylko spore wahania, ale znaczącą aktywność.

W południe przy umiarkowanej aktywności WIG20 zyskiwał tylko 0,3 proc., czym odstawała od innych indeksów. Średnie spółki notowały jeszcze mniejszy wzrost, a czerwony kolor pojawił się dla małych spółek. Aktywność inwestorów nie była zbyt znacząca i obroty nie przekraczały nawet 300 mln zł.

Środa, 13 lutego 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Nowa Zelandia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	luty	1,75%
09:30	Szwecja	Decyzja w sprawie stóp procentowych	luty	-0,25%
10:30	Wlk. Brytania	Inflacja CPI (r/r)	styczeń	2%
11:00	Strefa Euro	Produkcja przemysłowa (r/r)	grudzień	-3,1%
14:30	USA	Inflacja CPI (r/r)	styczeń	1,5%

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	60 424,20	0,34%	60 221,65
WIG20	2 363,75	0,40%	2 354,28
mWIG40	4 140,84	0,16%	4 134,15
sWIG80	11 524,06	-0,02%	11 525,88
ALIOR	59,00	0,77%	58,55
CCC	178,50	0,85%	177,00
CD PROJEKT	180,40	-1,80%	183,70
CYFRPLSAT	25,90	0,62%	25,74
ENERGA	10,35	-1,24%	10,48
EUROCASH	18,58	-0,38%	18,65
JSW	65,50	0,24%	65,34
KGHM	94,30	1,95%	92,50
LOTOS	93,30	1,24%	92,16
LPP	8 125,00	0,06%	8 120,00
MBANK	435,60	0,93%	431,60
ORANGEPL	5,49	1,67%	5,40
PEKAO	111,70	0,49%	111,15
PGE	12,22	0,91%	12,11
PGNIG	7,25	0,00%	7,25
PKNORLEN	103,85	1,02%	102,80
PKOBP	39,43	0,15%	39,37
PZU	43,70	-0,16%	43,77
SANPL	380,00	0,74%	377,20
TAURONPE	2,38	0,00%	2,38

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

BANK PEKAO OBSŁUŻY GIEŁDY

USŁUGI \ Zarząd Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie wybrał Bank Pekao do obsługi działalności podstawowej spółek z grupy GPW. Dzięki wygranej w postępowaniu bank, pełniący dotychczas rolę głównego dostawcy usług bankowych dla GPW, rozszerzy portfolio klientów o Towarową Giełdę Energii.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

RYNEK BUDOWLANY \ Rozpoczęły się największe targi budowlane w Europie

W tym roku Mieszkanie+ przyspieszy

Do końca roku PFR Nieruchomości wskaże adresy dla 100 tys. Mieszkań+ – poinformował członek zarządu funduszu Grzegorz Muszyński. Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury Budma, jedno z największych i najważniejszych wydarzeń branży budowlanej w Europie.

Paweł Woźniak

Muszyński wziął udział w debacie dotyczącej pro-mieszkaniowych programów w Polsce. Poinformował, że fundusz dysponuje już znaczącą ilością ziemi, a z każdym dniem przybywa samorządów zainteresowanych budowaniem. Zaznaczył jednak, że rządowy program mieszkaniowy nie jest konkurencją dla deweloperów czy mieszkań komunalnych. Zapewnił, że część komercyjna programu Mieszkanie+, za którą odpowiada PFRN, w tym roku przyspieszy. – Już dzisiaj mogę powiedzieć, że kilka tysięcy mieszkań się projektuje, a za chwilę będzie kilkadziesiąt tysięcy w projektowaniu – powiedział.

Członek zarządu PFRN przypomniał, że aby dobrze zaprojektować i wybudować budynek w dobrym standardzie, to proces budowlany przy niedużej inwestycji powinien trwać cztery lata, zaś przy większych minimum 6 lat. – Musimy pamiętać o jakości, która nie może być w żaden sposób utracona na rzecz szybkości – podkreślił.

Do końca 2019 r. znane będą lokalizacje 100 tys. mieszkań+ | fot. Pixabay/d

Z kolei wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń powiedział, że powrót państwa na rynek mieszkaniowy po latach bierności oznacza, że ten rynek staje się bardziej konkurencyjny dla konsumentów. – Budownictwo jest konserwatywne, dość odporne na zmiany, które są w gospodarce i wolno implementuje te zmiany – mówił. Dlatego w jego opinii, rolą państwa jest zachęcanie do stosowania bardziej nowoczesnych metod projektowania i wyrobów, aby rozwiązania, które wymagają skali, jak np. prefabrykacja, były korzystne dla całego rynku.

Według Sobonia, te rozwiązania muszą być dostępne nie tylko dla mieszkań budowanych ze wsparciem państwa, ale całego sektora. Dodał, że program Mieszkanie+ ma sens przy odpowiednio dużej skali. – Jeśli uruchomimy do końca tego roku skalę, to ten fizyczny plon będzie rozłożony w czasie, ale nikt nigdy nie mówił, że program mieszkaniowy jest na jedną kadencję – podkreślił.

Na Budmie, która potrwa do 15 lutego, prezentowane są m.in. innowacyjne rozwiązania technologiczne, można uzyskać specjalistyczną wiedzę, a przedsiębiorcy mają szansę na wymianę doświadczeń. Program targów zawiera także wiele dodatkowych wydarzeń specjalnych: konferencji, debat i seminariów z udziałem ekspertów i autorytetów z branży budowlanej.

Ponad miliard złotych na termomodernizację

WALKA ZE SMOGIEM \ **W poniedziałek weszły w życie przepisy, które pozwolą uruchomić pilotażowy program termomodernizacji jednorodzinnych budynków mieszkalnych i wymiany wysokoemisyjnych źródeł ciepła. Budżet programu do 2024 r. wyniesie ok. 1,2 mld zł.**

Według Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, w pierwszej kolejności wsparcie zostanie skierowane do miejscowości poniżej 100 tys. mieszkańców, wśród których są m.in. te umieszczone przez Światową Organizację Zdrowia w 2016 i w 2018 r. na liście europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem. Wnioski o dofinansowanie będą jednak mogły składać wszystkie gminy, które borykają się z problemem smogu spowodowanego emisją zanieczyszczeń z przestarzałych urządzeń grzewczych w budynkach jednorodzinnych.

„Dofinansowaniem zostaną objęte tzw. przedsięwzięcia niskoemisyjne, czyli wymiana wysokoemisyjnych źródeł ogrzewania na urządzenia spełniające standardy emisji zanieczyszczeń lub podłączenie do sieci ciepłowniczej lub gazowej przy jednoczesnej termomodernizacji budynku. Inwestycje te będą mogły być sfinansowane nawet w 100 proc." – czytamy w komunikacie wydanym przez resort przedsiębiorczości i technologii.

Budżet na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych w ramach ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów jest szacowany na ok. 1,2 mld zł. Część planowanych kosztów inwestycji poniesie gmina. W przypadku miejscowości do 100 tys. mieszkańców wkład gminy powinien wynieść 30 proc. kosztów, natomiast w przypadku większych miast – powyżej 30 proc. kosztów. Pozostała część inwestycji zostanie sfinansowana ze środków pochodzących z budżetu państwa.

Nowa ustawa, która umożliwi gminom sfinansowanie i przeprowadzenie termomodernizacji oraz wymiany wysokoemisyjnych źródeł ciepła w jednorodzinnych budynkach ubogich energetycznie gospodarstw domowych, to istotny element rządowego programu Czyste Powietrze.

Jednocześnie od połowy września ub.r. realizowany jest program termomodernizacji skierowany bezpośrednio do wszystkich mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy będą w stanie pokryć, w zależności od osiąganych dochodów, część kosztów inwestycji. Program realizowany jest przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z szesnastoma wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska.

(ar)

Zaległości firm sięgają 30 mld zł

FINANSE \ **Zaległości polskich przedsiębiorstw wobec banków i kontrahentów na koniec 2018 r. wyniosły 29,57 mld zł, co oznacza wzrost o 17,6 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i z bazy BIK.**

Według BIG InfoMonitor i BIK wartość przeterminowanych zobowiązań polskich przedsiębiorstw na koniec 2018 r. wyniosła 29,57 mld zł. Największy przyrost zaległego zadłużenia – o 1,37 mld zł – odnotowano w IV kwartale minionego roku. Jak podkreślono, część wierzycieli, porządkując finanse na koniec roku, zdecydowała się nie pobłażać dłużej niesolidnym partnerom biznesowym i zgłosić ich do rejestru.

Sektory z największymi zaległościami w 2018 r. to handel, przetwórstwo przemysłowe i budownictwo. Ich udział w kwocie tzw. przeterminowanego zadłużenia wyniósł na koniec ub.r. ponad 61 proc. Chodzi o zaległości kredytowe i pozakredytowe przeterminowane o minimum 30 dni i na kwotę co najmniej 500 zł.

Najwięcej do oddania kontrahentom i bankom – prawie 6,5 mld zł – ma branża handlowa. Przez poprzedni rok kwota ta wzrosła o jedną piątą. Wśród kluczowych dla gospodarki sektorów w największym stopniu wzrosła jednak suma zaległości transportu – o 37 proc. – czyli ponad dwukrotnie więcej niż wyniósł wzrost zaległości wszystkich firm.

Największe ryzyko zawarcia kontraktu z przedsiębiorstwem, które ma problem z terminowymi płatnościami w relacjach z innymi firmami oraz bankami istnieje w transporcie, górnictwie oraz sektorze zajmującym się dostawą wody, gospodarką ściekami oraz odpadami. Nie płaci tu na czas od 8,5 do 8,9 proc. firm, czyli co najmniej co dwunasta.

(jak, PAP)

eprasa.pl 50c5d65578

WYSTAWA \ MNW prezentuje 30 prac Pabla Picassa

Barwne otwarcie cyklu

Picasso kochał kobiety, potrafił je malować, a ubierając je we wspaniałe kolory, nadawał im wymiar splendoru, tajemnicy świata. W Picassie jest wszystko – powiedział prof. Jerzy Miziołek, dyrektor MNW, podczas wczorajszego otwarcia ekspozycji „Pablo Picasso – pokaz specjalny z cyklu Skarby Muzeum Narodowego w Warszawie".

Anna Krajkowska

Ekspozycja trzydziestu prac Pabla Picassa rozpoczęła cykl udostępniania miłośnikom sztuki dzieł wybitnych artystów ze zbiorów stołecznego Muzeum Narodowego. – Picasso żył z pasją, tworzył z pasją i z sercem pełnym dobrych myśli przyjechał do Warszawy w 1948 r. Zakochał się w Polsce, a podarowane nam grafiki i ceramika były jego darem serca. Wybraliśmy na początek Picassa, bo to jest jedyny przykład obecności tego artysty w tym miejscu – powiedział „Codziennej" dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Jerzy Miziołek.

W uroczystej prezentacji dzieł Picassa wziął udział ambasador Hiszpanii Francisco Javier Sanabria Valderrama. – Na tej wystawie widać, że w przypadku Picassa nie ma dzieł nieznaczących, gorszych. W każdym z nich widać jego geniusz i każde jest warte uwagi – podkreślił Francisco Javier Sanabria.

Na ekspozycji, którą można oglądać do 24 lutego, pokazano grafiki oraz ceramikę. To dziesięć talerzy z wizerunkami twarzy i przedstawieniami martwej natury. Wszystkie powstały we wczesnym okresie fascynacji artysty ceramiką i istnieją tylko w pojedynczych egzemplarzach (jego późniejsze prace tego typu były zazwyczaj produkowane w seriach). – Picasso kojarzy się głównie z obrazami, grafikami i pracami na papierze. Ceramika była dla niego nowym medium. Miał dużo fascynacji w tworzeniu czegoś z całkowicie nowym materiałem. Wśród prac jest m.in. talerz z martwą naturą, na którym widzimy sadzone jajka i bekon. Picasso miał duży dystans do siebie. Ten talerz to taki jego żart, gra z konwencją. Picasso pokazuje, że nawet na talerzach artystycznych może być coś tak trywialnego jak śniadanie – powiedział „Codziennej" kurator wystawy Tomasz Jeziorowski.

„Kobieta w fotelu" – najdłuższy cykl Picassa | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Na pokazie znajdą się również grafiki Picassa, w większości litografie, w tym 14 prac z najdłuższego stworzonego przez niego cyklu „Kobieta w fotelu" (1948–1949). Jego bohaterką jest Françoise Gilot, ówczesna towarzyszka życia artysty, sportretowana m.in. w przywiezionym z Polski zakopiańskim kożuchu. Można zobaczyć również dwa barwne linoryty z 1962 r.: „Popiersie kobiety w kapeluszu" (portret Jacqueline Roque) i „Śniadanie na trawie" (według obrazu Édouarda Maneta).

Pokaz odbywa się pod patronatem honorowym ambasady Królestwa Hiszpanii w Polsce. Dzięki temu widzowie mogą obejrzeć na ekspozycji najpiękniejsze interpretacje flamenco udokumentowane przez Carlosa Saurę. Ponadto można zobaczyć dokument Henriego-Georges'a Clouzota z 1956 r. „Tajemnica Picassa".

Walentynkowe romansidło

KINO \ Co roku na walentynki do kin wchodzi romantyczna komedia. Tym razem jest to trzecia odsłona „Planety singli". Utrzymany w klimacie poprzednich części film to propozycja raczej dla fanów gatunku. Chyba że ktoś chce się pośmiać z wygłupów Bogusława Lindy lub zobaczyć Tomasza Karolaka rozmawiającego z drzewem.

Ania (Agnieszka Więdłocha) i Tomek (Maciej Stuhr) wreszcie decydują się na ślub. Wesele odbędzie się na wsi, gdzie mieszka najbliższa rodzina Tomka. Mężczyzna nie utrzymywał z nią od dłuższego czasu bliższych stosunków, toteż nagłe spotkanie będzie obfitowało w wiele konfliktów.

Uwidocznią się stereotypy dotyczące mieszkańców miasta i wsi, związku kobiety z mężczyzną w wieku jej córki oraz rozterki młodej mamy. W romantycznej opowieści nie zabraknie ważnych wątków dotyczących relacji w rodzinie, trudnych decyzji związanych z opuszczeniem gniazda, ale też pojawi się pytanie, czy osoba śmiertelnie chora może być szczęśliwa.

Oczywiście, jak to w komediach romantycznych, zakończenie jest przewidywalne, w sam raz na walentynkowy wieczór. Jest też sporo okazji do śmiechu, szczególnie gdy na duży ekran wkracza wolny jak ptak Bogusław Linda. Razem z Marią Pakulnis tworzą wprost wybuchową parę, przykrywając głównych bohaterów. Swoje pięć minut ma też Tomasz Karolak, który już przyzwyczaił widzów do swojej obecności w polskich filmach komediowych. Jest i Borys Szyc, ale w „Planecie singli" nie bardzo może rozwinąć skrzydeł. Ze świeżej krwi warto odnotować obecność Jakuba Józefowicza (syna Janusza Józefowicza), który nie spodobał się widzom telenoweli „M jak miłość", ale w „Planecie singli" pokazał, że drzemie w nim potencjał na interesującego aktora.

(AnKraj)

fot. mat. pras./d

Tym, którzy walczyli o wolną Polskę

POLECAMY \ Dziś w Warszawie wystąpią Leszek Czajkowski i Paweł Piekarczyk. W koncercie zadedykowanym Zbigniewowi Romaszewskiemu w 5. rocznicę śmierci oraz niedawno zmarłemu premierowi Janowi Olszewskiemu artyści zaśpiewają utwory z albumu „Nieugięci i Niepokorni 1914–1921".

Wydarzenie odbędzie się dziś o godz. 19 w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II (Galeria Porczyńskich) na pl. Bankowym 1 w Warszawie. Wstęp jest wolny. Artyści zadedykowali koncert Zbigniewowi Romaszewskiemu w 5. rocznicę śmierci oraz premierowi Janowi Olszewskiemu. – To są bardzo ważni bohaterowie polskiej niepodległości. Dedykujemy im cały koncert, który opowiada o różnych etapach naszej historii składających się na wielkie dzieło niepodległości. Na płycie „Nieugięci i Niepokorni 1914–1921" śpiewamy o walce i bohaterach, o negocjacjach i dyplomatach. Przywołujemy powstania śląskie, powstanie wielkopolskie, dyskusję Piłsudskiego z Dmowskim, Bitwę Warszawską czy spór o Zaolzie, sporo miejsca poświęcamy też samym legionom. To są takie małe procesy, które doprowadziły do niepodległości i do tego, żeby z Polski zrobić wielkie państwo – powiedział „Codziennej" Paweł Piekarczyk. Zapraszamy.

Podczas koncertu będzie można nabyć płytę i dostać autograf

AnOK

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Franciszek
(ur. 1936 r.) argentyński duchowny, papież od 2013 r.

\\ Nie można mówić o biedzie, jeśli się jej nie doświadczy poprzez bezpośrednie umieszczenie siebie tam, gdzie ludzie ją przeżywają. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

SPORT \ Crème de la crème piłki nożnej

Wraca Liga Mistrzów

Wraca to, co kibice piłkarscy lubią najbardziej – Liga Mistrzów. W 1/8 finału już czekają nas przedwczesne finały i wielkie emocje. Jedni faworyci pogrążeni są w kryzysie, inni z niego wychodzą w brawurowy sposób, a są przecież jeszcze czarne konie.

Grzegorz Wszołek

Jeśli ktoś trzy sezony temu przewidziałby, że najcenniejsze i najtrudniejsze trofeum w piłce klubowej zdobędzie Real Madryt trzy razy z rzędu, zapewne nawet najbardziej optymistyczny „madridista" popukałby się w głowę. Tymczasem w ubiegłym roku historia zatoczyła koło i Królewscy przeszli do historii jako pierwsza drużyna, która dokonała tego wyczynu w nowej formule rozgrywek.

Wielka forma Realu

Skoro trzy razy się udało, dlaczego nie czwarty raz? Wszystko jest możliwe, tym bardziej że madrycka ekipa powoli wraca na mistrzowskie tory. W lidze hiszpańskiej redukuje stratę do Barcelony i zaczęła grać momentami wybitnie. Przebudził się szczególnie Karim Benzema, który strzela i asystuje jak nigdy, nie ogranicza się już tylko do rozgrywania z dala od pola karnego rywali. Drużyna pod wodzą Santiago Solariego i eksperta od fizycznego przygotowania Antonio Pintusa znowu po nowym roku zaczyna dosłownie latać po boisku. Nie inaczej było w ubiegłym roku, kiedy wszyscy wieszali psy na Zinedinie Zidanie, nieskuteczności Cristiano Ronaldo i na stracie punktowej do Barcelony, która wynosiła ponad 10 pkt. A jednak od lutego 2018 r. coś zaczęło się zmieniać, Real zaczął grać efektownie, a punktem zwrotnym w tamtym sezonie było bezapelacyjne rozbicie Paris Saint-Germain. Część piłkarskich ekspertów prognozowała, że to Real zejdzie ze sceny pokonany w Lidze Mistrzów już w 1/8 finału i faworyzowała naszpikowany gwiazdami klub z Neymarem na czele. Real zagrał im na nosie, a później sięgnął po Ligę Mistrzów. Nie można wykluczyć, że i w tym roku będzie podobnie. Królewskich czeka głęboka rekonstrukcja latem, ale starzy wyjadacze chcą pokazać, na co ich jeszcze stać – zamierzają walczyć do końca o ligę, a Lidze Mistrzów pokrzyżować szyki zgłodniałym gigantom. Klasyk z Barceloną w Pucharze Króla wyszedł całkiem dobrze, Real mógł wysoko prowadzić po pierwszej połowie, a jedynym mankamentem była skuteczność. Ostatecznie hit zakończył się remisem 1:1, co jest niezłym prognostykiem na rewanż dla Realu, wszak mecz odbędzie się w Madrycie. Bój z młodym Ajaxem Amsterdam, grającym momentami naprawdę widowiskowo, ma być przetarciem przed najważniejszą częścią rozgrywek. Los Blancos nie zamierzają jednak lekceważyć w 1/8 finału Ligi Mistrzów utalentowanych rywali. Będą jednak zdecydowanym faworytem i odpadnięcie w tak wczesnej fazie turnieju byłoby największą niespodzianką spośród wszystkich par.

Barca głodna sukcesu

W rozgrywkach ligowych idą jak burza, zmonopolizowali Puchar Króla, ale poza potrójną koroną w 2015 r. na europejskiej arenie Barcelonę dręczy posucha. W dodatku Leo Messi i spółka muszą ciągle oglądać złote medale na białych koszulkach odwiecznego rywala. Motywacja w Barcelonie jest zatem wielka, by zdobyć Ligę Mistrzów. Jej rywalem w 1/8 finału będzie nieobliczalny Olympique Lyon, w którym prym wiodą bramkostrzelny Nabil Fekir, Moussa Dembele czy szaleniec na skrzydle, Holender Memphis Depay. O tym, jak Lyon bywa ciężkim przeciwnikiem, przekonały się takie drużyny, jak Manchester City i PSG, które przegrały swoje mecze z byłym francuskim mistrzem. Spacerku dla Barcy zatem nie będzie, ofensywa Lyonu będzie próbowała zaskoczyć faworyta, borykającego się z problemami w obronie. Jednak skoro Barcelona ogrywała w fazie grupowej Inter i Tottenham, dlaczego miałaby odpaść po konfrontacji z młodymi wilkami z Lyonu?

Liverpool kontra Bayern

Zdecydowanie najciekawiej zapowiada się dwumecz Liverpool–Bayern. Ekipy Jürgena Kloppa i Niko Kovaca znajdują się na dwóch przeciwstawnych biegunach. Liverpoolczycy co prawda ostatnio się zacięli i trwonią przewagę nad Manchesterem City w Premier League, natomiast nadal są liderem najbardziej wymagającej ligi świata. Można obstawiać, że jak zwykle nie wytrzyma tempa i gdzieś wypuści z rąk czekające na nich od blisko 30 lat mistrzostwo, ale drużyna z Anfield ma kim straszyć Bayern: Salah, Firmino i Mane nawet bez wielkiej formy są ogromnym zagrożeniem dla obrońców. Tym bardziej, że Bayern traci masę bramek, punktów, przegrywa często w kompromitującym stylu, jak ostatnio z Bayerem Leverkusen (1:3). W efekcie zespół Roberta Lewandowskiego zajmuje drugie miejsce w Bundeslidze i szanse na odrobienie strat do Borussi Dortmund wydają się iluzoryczne – 5 pkt. Lewandowski zdobył natomiast w łatwej grupie 8 bramek w Lidze Mistrzów i jest faworytem do zdobycia tytułu króla strzelców. Musi jednak przejść Liverpool, bo po piętach depcze mu Messi z sześcioma trafieniami. Faworyt? Trudno wskazać, bo oba kluby są w formie. Nieznacznym wydaje się jednak zeszłoroczny finalista, Liverpool.

Ronaldo i Juve

Hitowo zapowiada się również rywalizacja Atletico Madryt z Juventusem. Dla Cristiano Ronaldo będzie to chwilowy powrót do Madrytu, gdzie dręczył rywala zza miedzy swoimi golami. Teraz będzie o to nieco trudniej – Portugalczyk nie może wstrzelić się w Champions League, zdobył w pięciu starciach tylko jednego gola. Dla porównania w ub.r. w barwach Realu miał na tym etapie aż 9 goli. Juve chociaż notuje fantastyczne wyniki na krajowym podwórku, a w lidze nie przegrywa, to w Pucharze Włoch w mocnym składzie zaliczyło kompromitację z Atalantą (0:3). Kiedy zaś wygrywa, nie przekonuje stylem. To szansa dla Atletico. Wojownicy Diego Simeone są wzmocnieni przybyciem na Wanda Metropolitano Alvaro Moraty z Chelsea. To będzie pojedynek trójkątów Ronaldo–Dybala–Costa kontra Griezmann–Morata–Lemar. Faworytem jest Juventus, ale nikogo nie zdziwi, jeśli tym razem Ronaldo nie sięgnie po Ligę Mistrzów z trzecim kolejnym klubem.

Czy Manchester United pokona mistrza Francji?

Manchester United podejmie PSG – we francuskiej drużynie co roku mówi się głośno o zdobyciu Ligi Mistrzów. Z jednej strony trudno się dziwić: mistrz Francji ma bardzo mocny skład z genialnym atakiem Neymar–Mbappe–Cavani. PSG wzmocnił legendarny bramkarz Gianluigi Buffon, więc teoretycznie Paryżanie powinni być mocniejsi. Powinni, bo ostatnio przegrali z Lyonem, a upokorzeni zostali przez słabiutkie Guingamp w pucharze ligi (przegrali 1:2). Co prawda odbili sobie kompromitację kilka dni później, znęcając się nad swoim pogromcą 9:0 w lidze francuskiej, ale widać, że brakuje PSG duszy zwycięzcy. Tu każdy patrzy raczej na kasę i prestiż. Więcej niż o wynikach PSG w słabej lidze francuskiej, mówi się o ewentualnych transferach Neymara i Mbappe do Realu. Manchester United wyraźnie odżył, odkąd na ławce trenerskiej zasiadł Ole Gunnar Solskjaer. Pokonanie PSG w Lidze Mistrzów będzie jednak sporą niespodzianką.

Pozostali pretendenci

Spacerek czeka Manchester City, który pojedzie do Gelsenkirchen. Nieźle zapowiada się pojedynek Tottenhamu Hotspur i Borussi Dortmund. Oba zespoły są nastawione bardzo ofensywnie, więc można oczekiwać gry od jednego do drugiego pola karnego. Minimalnym faworytem są żółto-czarni z Dortmundu, którzy pod wodzą Luciena Favre'a grają piękny dla oka futbol i zdecydowanie przodują w Bundeslidze. Favre korzysta z potencjału młodych piłkarzy: Hakimiego, Sancho i mieści w składzie Łukasza Piszczka. Tottenham gra z kolei nierówno, choć gdy Harry Kane i Dele Ali się rozkręcą, trudno ich powstrzymać. Najmniej emocjonująca dla pasjonatów futbolu zapowiada się rywalizacja Romy z Porto. Włosi to sensacyjni półfinaliści poprzedniej edycji Ligi Mistrzów, ale nie prezentują się już tak, jak w sezonie 2017/18. Porto zasilił środkowy obrońca Pepe, a skoro rewanż jest w Portugalii, to postawiłbym na awans ekipy Ikera Casillasa.

1/8 finału to ten czas, w którym wielcy odpadają, a reszta zwiera szeregi i przygotowuje się na najciekawsze. W ćwierćfinałach nie ma przypadkowych drużyn. Oby UEFA zdecydowała się wprowadzić już teraz technologię VAR – wówczas pretensji do sędziów będzie jeszcze mniej.

\\ 1/8 finału to ten czas, w którym wielcy odpadają, a reszta zwiera szeregi i przygotowuje się na najciekawsze. W ćwierćfinałach nie ma przypadkowych drużyn. Oby UEFA zdecydowała się wprowadzić już teraz technologię VAR – wówczas pretensji do sędziów będzie jeszcze mniej. \\

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Wikipedia/d

Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) polski duchowny, prymas Polski w latach 1948–1981

\\ Za krótkie są na ogół nasze ręce, aby dosięgnąć biedaka leżącego na ulicach Bombaju (...) ale nie są za krótkie nasze ręce, aby wesprzeć najbardziej nieszczęśliwych i opuszczonych, żyjących w naszych miastach i wsiach, na tej samej ulicy, a nieraz – tuż obok, na tej samej klatce schodowej. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Rządowy program „Posiłek w szkole i w domu"

Jedni gadają, inni robią. Wsparcie PiS dla głodnych dzieci

Głodne dzieci w polskich domach to sprawa wstydliwa. I dla rodziców, i dla dzieci. Głód może mieć różne przyczyny – bieda, nałogi, nieodpowiedzialność opiekunów. Ale dzieci nie powinny płacić ceny za sprawy dorosłych. Dlatego dobre państwo to takie, które gwarantuje słabym pomoc w trudnych sytuacjach.

Krzysztof Wołodźko

Rusza właśnie rządowy program „Posiłek w szkole i w domu" w ramach rozpisany na lata 2019–2023. Rząd chce przeznaczyć na niego 200 mln zł. Te środki zostaną wydane nie tylko na wyposażenie i remont stołówek w publicznych szkołach podstawowych, ale także ponowne otwarcie jadalni szkolnych zamkniętych we wcześniejszych latach. W grę wchodzi także otwarcie nowych stołówek – czyli mamy do czynienia z kompleksowym wsparciem – nie tylko przywracaniem stołówek zlikwidowanych w czasach zwijania państwa, ale również wzmacnianiem i rozwijaniem całej infrastruktury.

PO wolno było więcej

Powyżej kilka suchych faktów dotyczących nowej rządowej propozycji dla szkół. A jak to wcześniej bywało? Głodne dzieci? Pomoże szczaw i mirabelki – wszyscy pamiętamy dobre rady Stefana Niesiołowskiego, wówczas posła Platformy Obywatelskiej, sprzed kilku lat. Wygodnie usadowiony w telewizyjnym studiu jednej z komercyjnych stacji, programowo życzliwej partii Donalda Tuska, Niesiołowski w typowym dla siebie stylu dezawuował doniesienia dotyczące głodu wśród polskich dzieci. To w ogóle była typowa strategia PO: problemy społeczne nie istnieją, przecież jesteśmy zieloną wyspą.

Ale rzeczywistość skrzeczała: gdy Niesiołowski głosił swoje banialuki, GUS podawał, że w Polsce mieszka ponad 700 tys. dzieci, którym trzeba zagwarantować choćby jeden ciepły posiłek dziennie – bo nie mają na niego szansy ani w domu, ani w szkole. Na marginesie: wyobrażają sobie Państwo, że dziś do jakiegokolwiek studia telewizyjnego wchodzi polityk PiS i ironizuje na temat głodu wśród dzieci? Moralnemu wzmożeniu wśród opozycji i wspierających ją mediów nie byłoby końca. Tylko że PiS-owscy politycy, z bardzo wielu przyczyn, na takie rzeczy sobie nie pozwolą.

Głód wśród dzieci to nadal problem

Na przełomie grudnia i stycznia 2015/2016 roku napisałem zresztą dla „Codziennej" dwa duże teksty na ten temat (znajdą je Państwo w całości na Niezależna.pl). Opierały się na danych Ministerstwa Edukacji oraz ówczesnego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i dużym raporcie Group for Research Applied Economics (GRAPE). Wynikało z nich, że choć w Polsce istnieje sieć wsparcia dla głodnych dzieci, oparta choćby na najbardziej rozpoznawalnym „Pajacyku" Polskiej Akcji Humanitarnej, to nie wszyscy mogą z niej korzystać, bo ma sporo luk. Jednak jeszcze kilka lat temu mainstreamowe media nie lubiły takich tematów – zmieniło się to nieco dopiero wtedy, gdy zaczął rządzić PiS. A żeby przyłożyć obecnej władzy, dobre są i dziki, i protestujący opiekunowie osób z niepełnosprawnościami.

\\ Minister Elżbieta Rafalska, szefowa Ministerstwa Rodziny, podkreśla, że rząd „chce promować samorządy, które prowadzą stołówki i dowożą posiłki". To oferta dla blisko 2,5 tys. samorządów, które będą mogły skorzystać z dofinansowania. W szkolnych stołówkach będą przygotowywane posiłki również dla osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i schorowanych. \\

Po zmianie władzy wszedł program 500+, który stał się nie tylko motorem polityki społecznej Prawa i Sprawiedliwości, ale także pozytywnym impulsem budującym lub wzmacniającym dobrostan polskich rodzin. Coroczne analizy dotyczące mapy pięćsetplusowych wydatków pokazują zresztą, że środki te – wbrew obawom Magdaleny Środy i paru innych umysłowych tuzów liberalno-lewicowego salonu – wcale nie są przepijane. Znaczna część idzie na życie (czyli zapewne także na lepsze lub jakiekolwiek posiłki dla dzieci), część na edukację, część poszło na spłatę mniej lub bardziej lichwiarskich długów, które stały się zmorą szczególnie uboższej części społeczeństwa. Byłoby jednak grubym błędem sądzić, że głód wśród dzieci zniknął, bo zaczął rządzić PiS – nie wchodząc w szczegóły, ma on tak wiele trudnych przyczyn, że nadal stanowi problem.

fot. Pixabay/d

Ciepły obiad dla seniorów

Jesteśmy społeczeństwem, które nie tylko się starzeje. Jesteśmy społeczeństwem, w którym coraz więcej relacji rodzinnych dzieje się na odległość. Nie znaczy to wcale, że zgasła miłość między rodzicami i dziećmi – odległości stanowią jednak wyzwanie, szczególnie w przypadku Polaków i Polek za granicami kraju. Samotność osób starszych i zniedołężniałych staje się w takiej sytuacji wyzwaniem systemowym, któremu trzeba starać się zaradzić na różne sposoby.

Dlatego bardzo dobrym pomysłem jest docenienie w ramach programu „Posiłek w szkole i w domu" szkolnych stołówek jako elementu wsparcia dla seniorów. Minister Elżbieta Rafalska, szefowa Ministerstwa Rodziny, podkreśla, że rząd „chce promować samorządy, które prowadzą stołówki i dowożą posiłki". To oferta dla blisko 2,5 tys. samorządów, które będą mogły skorzystać z dofinansowania. W szkolnych stołówkach będą przygotowywane posiłki również dla osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i schorowanych. A władze lokalne dzięki programowi będą mogły skorzystać z dodatkowych środków na pokrycie kosztów dowozu.

Starsze dzieci starych rodziców

Warto przy tym mieć świadomość, że samotna starość jest dziś w Polsce udziałem zarówno osób w wielkich, jak i w mniejszych ośrodkach. Tyle że w dużych miastach, dzięki sprawniejszej sieci komunikacji publicznej, starsze dzieci bardzo starych rodziców łatwiej mogą je odwiedzić, zatroszczyć się o nich, szybko pojawić się w razie sygnału alarmowego. W małych ośrodkach i na wsiach jest znacznie gorzej. Mowa o osobach w naprawdę starszym wieku, dziś po osiemdziesiątce i starszych, których dzieci same już borykają się z problemami, jakich nie szczędzi ludzkiej naturze jesień życia. To temat niepopularny, bo współczesna kultura jeszcze bardziej niż kiedyś promuje kult młodości, a perypetie życiowe osób starszych i uboższych traktuje co najwyżej jako materiał do paradokumentalnych seriali.

Znam z rodzinnych stron opowieści solidnie starszych małżeństw, czasem osób samotnych, snute na osłodę przy cieście i herbacie, które czasem są „zaopiekowane" właśnie dlatego, że ich 60-letnie dzieci wciąż są na chodzie i jeżdżą samochodem. Ale gdyby z jakichś przyczyn za kierownicą już usiąść nie mogły – to dojazd z miasteczka do rodziców tych 20, 30 km stałby się problemem. Nie byłoby czym dojechać. To też uwaga przy okazji niedawnego zdziwienia Piotra Kraśki w TOK FM tym, że na wsiach nie ma komunikacji publicznej. No ale skąd liberalny dziennikarz ma wiedzieć, co się dzieje na polskiej prowincji, skoro zna ją co najwyżej jako agroturystyczną atrakcję.

Na zgliszczach SLD w Polsce od lat ktoś próbuje robić lewicę. Ale to znienawidzony i opluwany przez lewicowo-liberalne środowiska PiS prowadzi prospołeczne działania. Chciałbym, żeby było ich więcej, ale jeśli lewica nadal będzie grała na liberałów, to i tego może zabraknąć.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

REKLAMA

KRZ•WDA DRAM••
NI•SPRAWIE•••WO•Ć

NA POMOC!

PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

REPUBLIKA

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Pixabay/d

WALKA Z MAFIĄ LEKOWĄ

LEGISLACJA \ Rząd przyjął projekt zmian w prawie farmaceutycznym. Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, przygotowane w resorcie przełomowe zmiany w prawie pozwolą na skuteczną walkę z mafią lekową. Projekt nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw powstał we współpracy z Ministerstwem Zdrowia i Głównym Inspektoratem Farmaceutycznym.

PRAWO PRASOWE \ Zadania dziennikarzy podlegają ochronie

Odpowiedzialność karna za atak na dziennikarza

Atak na dziennikarkę Telewizji Polskiej Magdalenę Ogórek jest kolejnym przejawem agresji skierowanym przeciwko dziennikarzom. Zdarzenia te przybierają różną postać, jednak zasadniczo wszystkie one wynikają z charakteru, specyfiki i swego rodzaju misji tej pracy, którą jest konieczność rzetelnego informowania społeczeństwa o zdarzeniach z życia publicznego.

Błażej Wojnicz

Stąd jedną z podstawowych funkcji prasy przewidzianą w przepisach prawa prasowego jest funkcja kontrolna, która łączy się z jej uprawnieniami do ujawniania i przedstawiania społeczeństwu spraw życia publicznego. Często są to zjawiska niepożądane z perspektywy interesu społecznego, które ktoś zamierzał ukryć, zaś ich ujawnienie i poddanie społecznemu osądowi zmusza instytucje państwowe do podjęcia działań. Z uwagi więc na te specyficzne zadania dziennikarzy ich praca także podlega ochronie prawno-karnej.

Podstawowa odpowiedzialność sprawców za działania skierowane przeciwko dziennikarzom przewidziana jest w art. 43 prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność karną ponosi ten, kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej. Za takie działania przewidziana jest kara pozbawienia wolności do 3 lat. Przestępstwo to jest ścigane z oskarżenia publicznego, co oznacza, że postępowanie w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy z urzędu prowadzą organy postępowania przygotowawczego (policja lub prokuratura). Gdy ustalą sprawcę czynu, wnoszą następnie do sądu akt oskarżenia i występują w postępowaniu w charakterze oskarżyciela publicznego.

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

Kolejnym przepisem chroniącym pracę dziennikarzy jest art. 44 p.p. Zgodnie z nim odpowiedzialność karną ponosi ten, kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową. W praktyce każda czynność, której skutkiem jest ograniczenie swobody wykonującego pracę dziennikarza w realizowaniu swojej misji może zostać zakwalifikowana jako czyn wypełniający znamiona określone w tym przepisie. Za działanie takie grozi kara grzywny albo ograniczenia wolności. Przestępstwo to jest także ścigane z oskarżenia publicznego.

Oprócz tego za atak na dziennikarzy wykonujących swoją pracę sprawca można ponieść odpowiedzialność karną na podstawie ogólnych przepisów kodeksu karnego. W szczególności należy tu wskazać możliwość poniesienia odpowiedzialności za groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę dziennikarza lub osoby mu najbliższej, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 2 lat. Sprawca może ponieść także odpowiedzialność za uderzenie dziennikarza lub inne naruszenie jego nietykalności cielesnej. W wielu przypadkach sprawca może także odpowiedzieć za zniesławienie lub zniewaażenie dziennikarza.

Problem brak planów zagospodarowania miast

PRAWO BUDOWLANE \ Zabudowanie nieruchomości czy to na potrzeby własne, czy w ramach inwestycji powinno być realizowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, które określają procedurę postępowania w ramach procesu budowalnego.

Zgodnie z prawem budowalnym są dwa tryby postępowania. Pierwszy, podstawowy, związany jest z koniecznością uzyskania pozwolenia na budowę, czyli decyzji administracyjnej zezwalającej na rozpoczęcie i prowadzenie budowy lub wykonywanie robót budowlanych innych niż budowa obiektu budowlanego. Drugim trybem zaś jest realizowanie zamierzenia budowlanego na podstawie zgłoszenia organowi administracji. Tryb ten dotyczy mniejszych i mniej skomplikowanych pod względem techniczno-budowalnym zamierzeń budowalnych, jak na przykład: wolno stojących parterowych budynków gospodarczych, garaży czy wiat o powierzchni zabudowy do 35 mkw. lub też miejsc postojowych dla samochodów osobowych do 10 stanowisk.

Niezależnie od tego, w którym trybie realizowane jest przedsięwzięcie budowlane, musi być ono zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W polskim systemie prawnym przyjęte jest kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na podstawie aktów planistycznych, tj. m.in. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Rozwiązanie to ma zapewnić istnienie ładu przestrzennego, czyli sytuacji, w której otaczająca nas przestrzeń będzie tworzyć harmonijną całość. W praktyce chodzi więc o to, aby na jednej ulicy obok siebie nie powstawały kolejno dom jednorodzinny, dziesięciokondygnacyjny biurowiec, trzypiętrowy budynek wielorodzinny i hala przemysłowa, gdyż łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądałoby wówczas nasze otoczenie. Aby uniknąć takiej sytuacji, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego obowiązkowo określają m. in. przeznaczenie terenów oraz maksymalną wysokość zabudowy na jego obszarze.

Zaletą kształtowania polityki przestrzennej w ten sposób jest to, że są ona publicznie procedowana. Oznacza to, że o wszczęciu procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wójt, burmistrz, prezydent miasta ma obowiązek ogłosić w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Ponadto projekt planu jest opiniowany przez organy publiczne. Co więcej – uwagi do niego może wnieść każdy i nie musi się przy tym wykazywać interesem faktycznym ani prawnym. Ostatecznie po przeprowadzeniu wszystkich ustaleń plan zagospodarowania przestrzennego jest uchwalany przez radę gminy.

Taka procedura, choć jest czasochłonna i wymaga przeprowadzenia wielu działań uzgodnieniowych, to w najszerszym zakresie zapewnia uwzględnienie interesów wszystkich zainteresowanych stron. Jest także najbardziej przejrzysta, gdyż wszystkie uwagi czy poprawki powinny się znajdować w aktach dokumentujących proces jego uchwalania.

Dla procesu budowalnego kluczowe jest jednak to, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego daje równe prawo do zabudowy wszystkim, którzy są nim objęci. Jak pokazuje zaś praktyka, a także choćby ostatnie wydarzenia związane z projektowaną zabudową ulicy Srebrnej w Warszawie, sytuacja taka stawia stronę zainteresowaną budową w niepewnej sytuacji prawnej. Organ administracji samorządowej, korzystając z władczych uprawnień może odmówić wydania decyzji zgodnej ze złożonym wnioskiem i w ten sposób utrudnić realizację zamierzenia budowalnego.

Z powyższych względów tak ważne jest, aby istniały miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Jka na razie jest wiele gmin, w których nie zostały one uchwalone. W samej Warszawie jest nimi objęte raptem ok. 38 proc. powierzchni miasta, pomimo że od 2003 r. obowiązuje ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

(bw)

BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

eprasa.pl 50c5d65578

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.55 | TVP1 **MECZ**

TOTTENHAM HOTSPUR–BORUSSIA DORTMUND \ W fazie 1/8 finału Ligi Mistrzów UEFA zmierzą się drużyny, które należą do czołówki Premier League i Bundesligi. Na boisku powinni pojawić się znakomici napastnicy: Harry Kane i Paco Alcácer.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Blondynka (15) - serial
09:35 Komisarz Alex (67) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (31) - serial
11:30 Korona królów (173) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Elif (424) - serial

PO POŁUDNIU

15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (88) - serial
16:05 Wieczna miłość (115) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3430) - serial
18:30 Korona królów (174) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej

WIECZOREM

19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Sport
20:25 Leśniczówka (89) - serial
20:55 Liga Mistrzów, mecz 1/8 finału: Tottenham Hotspur FC–Borussia Dortmund
22:55 Liga Mistrzów - skróty
00:25 Warto rozmawiać - talk-show
01:20 Weterani. Wyrwani śmierci 2 - dok.

TVP 2

RANO

06:50 Pożyteczni.pl - mag.
07:20 Na sygnale (217) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (111) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2000) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłosne potyczki (22) - serial
14:10 M jak miłość (1420) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (31) - serial

PO POŁUDNIU

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Łzy Cennet (113) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda, sport
18:35 Rodzinka.pl (5) - serial
19:05 Na sygnale (47) - serial
20:10 Barwy szczęścia (1996) - serial
20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe" i „Na sygnale"

WIECZOREM

19:30 Barwy szczęścia (2000) - serial
20:05 Na dobre i na złe (2001) - serial
20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe" i „Na sygnale"
20:50 Na dobre i na złe (731) - serial
21:50 Na sygnale (219) - serial
22:45 Seks, miłość i terapia - komedia romant., Belgia/Francja 2014
00:25 Za marzenia (9) - serial

TVN

RANO

05:10 Uwaga!
05:35 Mango - Telezakupy
06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (657) - serial
12:00 Szpital (499) - serial
13:00 Szkoła (400) - serial
14:00 Zakochani po uszy (17) - serial
14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
15:30 Szkoła (401) - serial
16:30 Szpital (500) - serial
17:30 Ukryta prawda (658) - serial

WIECZOREM

18:30 Zakochani po uszy (18) - serial
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Bestsellery Empiku 2018 - widowisko
22:15 Kobieta-Kot - film sensacyjny, USA 2004, reż. Pitof, wyk. Halle Berry, Benjamin Bratt, Sharon Stone, Lambert Wilson. Nieśmiała plastyczka wpada na trop afery w firmie kosmetycznej, co przypłaca życiem. Odradzając się jako Kobieta-Kot rozpoczyna prywatną wendettę.
00:35 Zombieland - horror komediowy, USA 2009, reż. Ruben Fleischer
02:15 American Horror Story (2) - serial
03:10 Uwaga!

POLSAT

RANO

09:00 Malanowski i partnerzy (631) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (632) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (74) - serial
11:00 Dlaczego ja? (837) - serial
12:00 Gliniarze (118) - serial
13:00 Trudne sprawy (784) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2821) - serial
14:45 Dlaczego ja? (710) - serial

PO POŁUDNIU

15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (173) - serial
17:00 Gliniarze (103) - serial
18:00 Pierwsza miłość (2822) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (386) - serial
20:00 Świat według Kiepskich (256) - serial

WIECZOREM

20:40 Witajcie w dżungli - film przygodowy, USA 2003. Beck pracuje dla szefa mafii. Zostaje wysłany z misją odnalezienia Travisa - syna swego mocodawcy, który zaginął w amazońskiej dżungli.
22:55 Ślad (23) - serial
23:55 Mocne uderzenie - komedia, USA 2012
02:20 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romant., Polska 2014

REPUBLIKA

RANO

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Koniec systemu
11:00 Telezakupy
11:15 Wolne głosy wieczorem
11:30 Telezakupy
11:55 Rozmowa ściśle jawna
12:15 Telezakupy
12:30 Analfabet III RP
12:45 Telezakupy
13:00 Polska na dzień dobry
13:40 Telezakupy
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Telezakupy
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport - flesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
19:55 Pytanie do
20:00 Oddaję Państwu głos
20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Na pomoc!
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:30 Ekonomia raport
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily

TRWAM

RANO

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo Życia
08:45 Każdy maluch to potrafi
09:00 Kalejdoskop młodych
09:20 Express studencki
09:25 Sanktuaria polskie
09:50 100 cudownych miejsc na świecie
10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
11:15 O tym księdzu nie można zapomnieć
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wielkie serce Jack
14:00 W obliczu ciemności
15:30 Toliara
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Filmowe życiorysy
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Przygody Monster Trucków
19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Listy do Eleny
23:45 100 cudownych miejsc na świecie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Ochronić rynek wołowiny

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska", dostępnym od dzisiaj w kioskach, polecamy artykuły Jacka Liziniewicza i Macieja Pawlaka dotyczące rynku wołowiny w Europie.

Artykuły to pokłosie głośnej afery ujawnionej przez TVN24 dotyczącej niezgodnych z prawem standardów uboju krów w jednej z położonych na Mazowszu rzeźni. Dzisiaj rynek produkcji mięsa jest wart dziesiątki miliardów złotych. Rocznie na mięso ludzkość zabija ok. 70 mld zwierząt. Polska jest pod tym względem jednym z liderów Europie. Zabijamy u nas ok. 1,1 mld kurczaków, 22 mln świń i 2 mln krów. Co zrobić, aby chronić nasz rynek? Czy możemy zrzucać wszystko na zachodnich spekulantów i wojnę rynkową?

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/FPG**

eprasa.pl 50c5d65578

ZBROJENIA\ Australia wymienia flotę okrętów podwodnych

Miliardy na modernizację Royal Australian Navy

Australia podpisała w tym tygodniu porozumienie o partnerstwie strategicznym z francuską grupą stoczniową Naval Group w sprawie budowy 12 okrętów podwodnych typu Attack dla Marynarki Wojennej Australii (RAN). Realizacja rekordowego dla rządu w Canberze kontraktu pochłonie ok. 50 mld dol. australijskich ma zapewnić Australii utrzymanie pozycji regionalnego mocarstwa.

fot. mat. pras./d

Paweł Kryszczak

Uroczystość podpisania porozumienia o partnerstwie strategicznym (Strategic Partnering Agreement) odbyła się w Canberze w towarzystwie premiera Australii Scotta Morrisona oraz szefów resortów obrony Australii i Francji Christophera Pyne'a oraz Florence Parly. – Program okrętów podwodnych wart 50 mld dol. zapewni naszej marynarce wojennej zdolności, jakich potrzebujemy. Jednostki pomogą chronić bezpieczeństwo i dobrobyt Australii przez następne dekady – oznajmił wiceadmirał Joseph Noonan, dowódca Marynarki Wojennej Australii.

Shortfin Barracuda ma służyć w RAN co najmniej 40 lat

Francuskie grupa stoczniowa Naval Group wygrała rywalizację m.in. z japońskimi Mitsubishi Heavy Industries oraz Kawasaki Heavy Industries, jak i niemieckim ThyssenKrupp AG. W 2016 r. francuskie przedsiębiorstwo stoczniowe działające jeszcze pod nazwą DCNS otrzymało kontrakt od rządu w Canberze na dostawę 12 okrętów podwodnych Shortfin Barracuda noszących nazwę okrętów podwodnych typu Attack.

Specjalnie budowane dla Australii Shortfin Barracuda są zmodyfikowaną wersją okrętów Barracuda. Jednostki te operujące w ramach RAN jako okręty podwodne typu Attack wyróżniają się nieco zmniejszoną wyporownością wynoszącą 4,5 tys. ton. Wyposażone są przy tym w napęd konwencjonalny niezależny od powietrza, a nie atomowy. Jednostka zaprojektowana jest w technologii stealth i dysponuje bardzo mocnym sonarem. Zasięg operacyjny okrętu wynosi ponad 10 tys. mil morskich i nieprzerwanie może operować do 80 dni. Na jego uzbrojenie składają się 34 torpedy oraz przeciwokrętowe pociski manewrujące, które mają być dostarczone przez Stany Zjednoczone. Załogę jednostki typu Attack stanowi 60 marynarzy oraz oficerów.

Pierwszy z okrętów podwodnych ma zostać dostarczony do Marynarki Wojennej Australii na początku lat 30. XXI w., ostatni z egzemplarzy natomiast w latach 50. XXI w. Jednostki te mają zastąpić obecnie eksploatowane przez RAN okręty podwodne diesel-elektryczne typu Collins, które zostały wprowadzone w latach 1996–2003. Przewiduje się, że Shortfin Barracuda ma służyć co najmniej 40 lat w RAN. Prace mają być realizowane w stoczni Adelaida i wygenerują ok. 2,8 tys. miejsc pracy.

Największa w dziejach modernizacja RAN

Warto przypomnieć, że plan modernizacji RAN jest już powoli realizowany. W maju 2017 r. ówczesny premier Malcolm Turnbull wraz z ministrem ds. przemysłu obronnego Christopherem Pyenem zaprezentowali w stoczni Osborne 114-stronicowy dokument zakładający największą w dziejach RAN jej modernizację. Według założeń planu za kwotę ok. 90 mld dol. australijskich Królewska Australijska Marynarka Wojenna ma łącznie otrzymać 54 jednostki. Chodzi m.in. nie tylko o 12 okrętów podwodnych typu Attack, ale również dziewięć fregat typu Hunter w ramach programu SEA 5000, których produkcja ma się rozpocząć w 2020 r. Okręty te zastąpią obecnie eksploatowane fregaty typu HMAS Anzac. W ramach programu SEA 1180 Offshore Patrol Vessel ma powstać 12 patrolowców typu Arafura. W dokumencie tym również przewidziano realizację programu SEA 3036, która zakłada dostawę 19 przybrzeżnych jednostek patrolowych Pacific.

Do Royal Australian Navy wkrótce mają być też dostarczone dwa okręty zaopatrzeniowe typu Supply. Niektóre z tych programów są już jednak na bardzo zaawansowanym etapie realizacji. W ramach projektu SEA 4000 wprowadzono już dwa z trzech niszczycieli rakietowych typu HMAS Hobart na służbę do RAN. Jednostki te o wyporności 6250 ton, długości 147,2 m, szerokości 18,6 m oraz zanurzeniu 5,17 m wyposażony jest w system walki Aegis wykorzystujący radar z szykiem fazowanym umożliwiającym obserwacje oraz namierzanie do 100 celów jednocześnie. Na samo uzbrojenie Hobarta składa się 48 wertykalnych wyrzutni Mk 41 VLS, które miotają pociski rakietowe przeciwlotnicze/przeciwrakietowe SM-2MR oraz ESSM. Do dyspozycji ma również system artyleryjski Phalanx CIWS, osiem przeciwokrętowych pocisków manewrujących AGM-84/RGM-84/UGM-84 Harpoon, armatę Mark 45 127 mm oraz wyrzutnie torpedowe. Dzięki dwóm silnikom wysokoprężnym General Electric Marine 7LM2500-SA-MLG38 o mocy 23 500 KM może osiągnąć 28 węzłów. Jeśli zaś chodzi o zasięg jednostki, to wynosi on ponad 5 tys. mil morskich przy 18 węzłach. Z jego pokładu operować może jeden śmigłowiec morski Sikorsky MH-60R Seahawk. Załogę okrętu ma stanowić ponad 180 wojskowych. Jednostka ma zapewnić obronę przeciwlotniczą/przeciwrakietową dla jednostek oraz infrastruktury zlokalizowanej na terenach przybrzeżnych oraz dla samego okrętu. Wykorzystywany ma być do zabezpieczenia morskich szlaków handlowych, działań rozpoznawczych misji ratunkowych, jak i do prowadzenia operacji zwalczania okrętów podwodnych.

Budowa okrętów nowej generacji

Przewidziane są ponadto inwestycje w wysokości 1,3 mld dol. w infrastrukturę stoczniową, w tym modernizację stoczni Osborne Naval Shipyard i zakładów Henderson Maritime Precinct. Działania te umożliwią budowanie okrętów nowej generacji w Australii.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki
do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Reuters, Staff/Reuters

ODSZEDŁ GORDON BANKS

POŻEGNANIE \ W wieku 81 lat zmarł słynny angielski bramkarz Gordon Banks, mistrz świata z 1966 r. W latach 1963–1972 rozegrał 73 spotkania w angielskiej drużynie narodowej, a w 35 zachował czyste konto. Odnotował blisko 200 występów w klubowej jedenastce Stoke. Jego obrona strzału Pelego głową podczas mundialu 1970 uznana została za najlepszą paradę wszech czasów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 OBRONA NARODOWA
20 SPORT

PIŁKA NOŻNA \ Łukasz Piszczek z powodu urazu pięty nie zagra przeciw Tottenhamowi

Liga kontuzjowanych mistrzów

Łukasz Piszczek nie zagra w dzisiejszym meczu 1/8 Ligi Mistrzów Tottenham Hotspur–Borussia Dortmund. Obrońca lidera Bundesligi doznał urazu pięty i odpocznie, podobnie jak kilka innych gwiazd światowej piłki, które, choć dopiero mamy luty, już zaczynają odczuwać trudy sezeonu.

Artur Szczepanik

Wciąż słyszymy, że najlepsi piłkarze na świecie grają zbyt wiele spotkań i są przez to bardziej narażeni na kontuzje. Kluby chcą jednak zarabiać coraz więcej pieniędzy, więc rozgrywki z udziałem największych gwiazd są wciąż rozbudowywane. Człowiek to jednak nie jest maszyna. Zbytnio eksploatowane organizmy buntują się, nawet w przypadku świetnie wytrenowanych profesjonalistów na najwyższym poziomie. Mecze 1/8 finału najlepszych rozgrywek na świecie, czyli piłkarskiej Ligi Mistrzów UEFA, są najlepszym odzwierciedleniem zarzutów w stosunku do klubów, które zbytnio eksploatują swoich graczy.

Wczoraj Paris Saint-Germain walczył z Manchesterem United bez swoich najlepszych piłkarzy. Kontuzje wyeliminowały z prestiżowego starcia dwie największe gwiazdy klubu – Brazylijczyka Neymara i Urugwajczyka Edinsona Cavaniego. Trener Thomas Tuchel nie mógł również skorzystać z usług Thomasa Meuniera i Lassany Diarry.

Dzisiaj kolejne mecze 1/8 i kolejny wysyp kontuzji. To miał być jeden z hitów tej rundy – w Londynie trzeci zespół Premier League Tottenham podejmuje aktualnego lidera Bundesligi Borussię Dortmund. Niestety oba zespoły zagrają dzisiaj w na wpół rezerwowych składach. W zespole gospodarzy zabraknie dwóch największych gwiazd – Harry'ego Kane'a i Delle-'a Alliego. „Koguty" nie będą miały w składzie także ani jednego lewego obrońcy, ponieważ obaj piłkarze występujący na tej pozycji w zespole trenera Mauricio Pochettino, Ben Davis i Danny Rose, także lecą urazy.

Argentyński szkoleniowiec dodatkowo wściekły jest na władze Premier League. Swój ligowy mecz z Leicester (3:1) Spurs rozgrywali bowiem w niedzielę, podczas gdy Borussia Dortmund swoje spotkanie z Hoffenheim (3:3, do 75. min 3:0!) rozgrywała w sobotę.

– Jestem zdenerwowany i zażenowany. 24 godziny mniej odpoczynku przy takich zawodach, w 1/8 finału, stanowi ogromną różnicę. Nie wiem, dlaczego mamy tak intensywny terminarz – denerwował się Pochettino.

Łukasz Piszczek uskarża się na problemy z piętą | fot. Ralph Orlowski/Reuters

Borussia ma jednak także swoje kłopoty, równie poważne jak Tottenham. Niemcy przyleieli do Londynu bez Łukasza Piszczka, Marco Reusa, Hiszpana Paco Alcacera i Juliana Weigla. Każdy z tych piłkarzy to bardzo ważny element w zespole Luciena Favre.

Polski obrońca, klubowy rekordzista pod względem występów Champions League (45 spotkań), uskarża się na problemy z piętą, Reusowi dokucza niegroźny uraz mięśnia uda, Alcacer ma kłopot z barkiem, a Weigl jest chory. Po dłuższej przerwie trener Favre będzie miał natomiast do dyspozycji środkowego obrońcę Dana-Axela Zagadou. W Londynie szansę debiutu ma dostać też 20-letni Argentyński obrońca Leonardo Balerdi.

Szwajcarski szkoleniowiec Borussii też nie jest w pełni zdrowia. Favre opuścił ostatnie spotkanie ligowe z powodu grypy. 61-latek wczoraj poleciał jednak razem z zespołem do Londynu.

Podróż nie odbyła się jednak bezproblemowo. Dwóch piłkarzy Borussii, Jadon Sancho i Abdou Diallo, zapomniało dokumentów, o czym przekonali się dopiero na lotnisku. Musieli więc wrócić po nie do domów, w efekcie wylot został opóźniony o ponad 20 minut.

W drugim dzisiejszym meczu Ajax Amsterdam zagra z Realem Madryt. Początek obu spotkań o godz. 20.45. Transmisje wszystkich spotkań w Polsacie Sport Premium. Mecz Tottenham–Borussia w TVP 1.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) ze stolicą z Tripolisie
6) do radości lub młodości
7) nie przód
8) gra jak półwysep
9) jej nie wypada
11) roślina na włókno
13) spód morza
15) mazidło w zawiasach
16) wbijana rozpora
17) australijski struś
18) willowa dzielnica Warszawy
20) wróbel lub sokół
24) pudełko na biżuterię
25) proszek węglowy
26) harcerski biwak

PIONOWO

1) prawo judaizmu
2) plujące zwierzę
3) dodatek do jajecznicy
4) koralowa wyspa
5) inaczej ciecz
10) zły duch, upiór
12) nie liryka i nie dramat
13) do odwadniania gruntu
14) opłata za porwanego
18) indyjska herbata
19) boża jest talentem
21) baranie futro do ziemi
22) matka muła
23) okrągła liczba

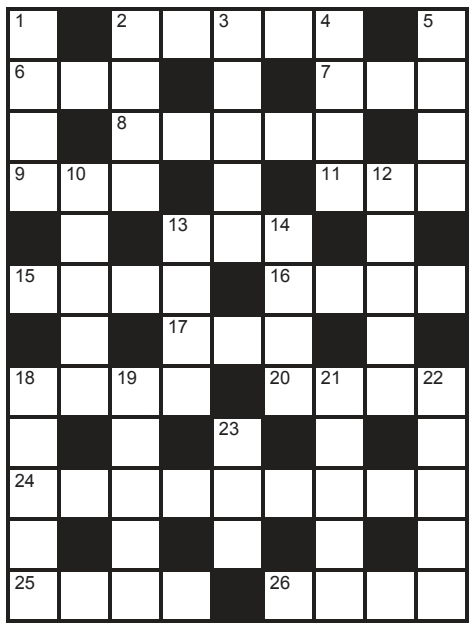

SUDOKU

					7			8
8		2				9		
		1				3		
				2				
3		6				7		
4					5	2	9	
				1	3			6
		8		6			5	
					4	1		

3			4			6		5
		9				3		
	1		3				2	9
					5	1	7	2
				8				
							6	4
	6		8			2		
	8	5	1	2				
		7	9					

ROZWIĄZANIA

O	■	G	A	B	O	N	■	O
B	A	R	■	A	■	A	K	R
O	■	O	K	T	E	T	■	K
R	A	Z	■	U	■	O	N	A
A	■	A	L	T	■	■	O	■
■	M	■	I	■	Ł	O	Ż	E
P	O	L	S	K	A	■	Y	■
■	W	■	T	■	W	E	K	I
D	A	R	■	R	A	K	■	N
U	■	A	L	I	■	L	U	D
M	A	J	■	A	L	E	■	I
A	■	D	Ą	S	■	R	W	E

1	5	6	8	9	7	2	4	3
8	3	4	2	6	1	9	7	5
9	2	7	3	5	4	8	1	6
3	1	8	7	2	9	5	6	4
5	6	9	4	1	3	7	2	8
4	7	2	6	8	5	1	3	9
2	9	3	5	7	6	4	8	1
6	8	5	1	4	2	3	9	7
7	4	1	9	3	8	6	5	2

4	7	8	6	3	1	5	9	2
2	1	3	4	9	5	6	8	7
5	6	9	2	7	8	4	1	3
7	3	6	1	2	9	8	5	4
1	9	4	8	5	7	3	2	6
8	5	2	3	4	6	9	7	1
6	2	5	9	1	4	7	3	8
9	4	1	7	8	3	2	6	5
3	8	7	5	6	2	1	4	9

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 50c5d65578

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 13/02/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

100-lecie więziennictwa w Polsce s.2

BIEDROŃ WOLNE NIEDZIELE SĄ PO TO, BY LUDZI ZAPĘDZIĆ DO KOŚCIOŁÓW

Jak sfinansować fantazje Biedronia?

Robert Biedroń głosi skrajnie populistyczny i antyklerykalny program | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Chociaż na Rynku wrocławskim wiał przejmujący wiatr, Robert Biedroń twierdził, że nadeszła już wiosna. Lider nowej partii przyjechał do Wrocławia na kolejną konwencję ze swoimi zwolennikami.

Janusz Wolniak

Szef partii Wiosna przedstawił swoich lokalnych współpracowników. Na terenie Dolnego Śląska nowe struktury mają budować Waldemar Olik oraz Michał Syska, a za zrównoważony rozwój ma odpowiadać Beata Maciejewska. Stwierdzili oni, że już mają kilkuset sympatyków, a na konwencję zapisało się 2 tys. osób, z czego tylko tysiąc będzie mogło się pomieścić w sali konferencyjnej.

Robert Biedroń wymienił najważniejsze cele swojego programu. Odnosząc się do sytuacji Wrocławia, zapewniał, że skutecznie będzie walczył ze smogiem, zbuduje nowe żłobki i przedszkola, a ponadto przeprowadzi proces deglomeracji, polegający na tym, że część centralnych instytucji przeniesie z Warszawy do dużych miast. Do Wrocławia miałaby trafić Najwyższa Izba Kontroli.

– Wolne niedziele są po to, by ludzi zagonić do kościołów. My, zamiast budować kościoły i urzędy skarbowe, będziemy budować żłobki i przedszkola. Będziemy dofinansowywać samorządowe instytucje kultury, by ludzie mogli bezpłatnie korzystać z teatrów, muzeów czy oper – zapowiadała Biedroń, wzbudzając aplauz obecnych na konferencji zwolenników.

> \\ Polacy są odporni na radykalizmy zarówno z prawej, jak i z lewej strony. Na razie Biedroń stwarza wrażenie świeżości, ale przecież zaliczył już SLD i Ruch Palikota \\

Nie padły z ust szefa Wiosny żadne pomysły, jak te obietnice zostaną sfinansowane. Dolnośląski poseł PiS Jacek Świat pomysły Biedronia ocenił jako fantastyczne.

– Trzeba by chyba podwoić nasze PKB, by te fantazje sfinansować. A ciekawe skąd on ma fundusze na swoją antychrześcijańską i antykościelną kampanię? Myślę, że Polacy są odporni na radykalizmy zarówno z prawej, jak i z lewej strony. Na razie Biedroń stwarza wrażenie świeżości, ale przecież zaliczył już SLD i Ruch Palikota. To taka lipna świeżość, a te jego konwencje kojarzą mi się z akcjami promocyjnymi chipsów lub żelek – ocenia inicjatywę Biedronia Jacek Świat.

Dodaje też, że sama nazwa partii sprawia wrażenie, że ma być cudownie, a my będziemy piękni, bogaci i młodzi. Tymczasem Biedroń gra na siebie, by załapać się na mandat sejmowy.

W swoim exposé skierowanym do dziennikarzy Biedroń się chwalił, że swoją inicjatywą przebił w Polsce szklany sufit i zapowiedział, że jego ugrupowanie dopiero się rozkręca.

AKCJA POLICJI

Zlikwidowali plantację marihuany

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji zlikwidowali plantację marihuany pod Wrocławiem. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Opolu, która nadzoruje śledztwo, na jej wniosek aresztowano 35-letniego Rafała G. – właściciela nielegalnej uprawy.

Na ślad nielegalnej plantacji marihuany natrafili podczas działań operacyjnych policjanci z CBŚP w Opolu. W trakcie śledztwa ustalili, że 35-letni Rafał G. w dwóch budynkach na terenie województwa dolnośląskiego uprawia konopie i wytwarza z nich marihuanę.

Na początku lutego do wynajmowanego przez zatrzymanego domu jednorodzinnego pod Wrocławiem i mieszkania w stolicy Dolnego Śląska weszli policjanci. Podczas przeszukania w obydwu lokalach znaleziono łącznie 370 krzaków konopi indyjskich. Jak ustalono, przed zatrzymaniem podejrzany wyprodukował osiem kilogramów narkotyku, który sprzedał za ponad 120 tys. zł.

Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt tymczasowy. Za zarzucane czyny Rafałowi G. grozi kara do 15 lat więzienia.

(jw, PAP)

fot. Policja.gov.pl/d

eprasa.pl 50c5d65578

OCZEKIWANIE NA OTWARCIE OBWODNICY BRZEGU DOLNEGO

REGION \ W połowie grudnia ub.r. budowa obwodnicy Brzegu Dolnego dobiegła końca, jednak podczas jej odbioru okazało się, że należy jeszcze dokonać pewnych poprawek. Na obecną sytuację skarżą się mieszkańcy Brzegu Dolnego, gdyż przez centrum miasta przejeżdża wiele ciężarówek. Wykonawca jest zobowiązany dostarczyć decyzję dotyczącą użytkowania do 31 marca br.

fot. mat. pras./d

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

XIII Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze

„Kooperacja. Digitalizacja. Nowe technologie produkcji bez granic" – pod takim hasłem odbyła się tegoroczna edycja Polsko-Saksońskiego Forum Gospodarczego. Wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź, otwierając spotkanie „Business Partners in Dialogue", zachęcił wszystkich zebranych do odwiedzenia województwa i inwestowania w regionie dolnośląskim.

Wśród 49-osobowej delegacji z Dolnego Śląska znalazły się 34 firmy i instytucje z otoczenia biznesu | fot. mat. pras./d

XIII Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze odbyło się w Lipsku. Kolejną XIV edycję zaplanowano na 2021 r. na Dolnym Śląsku.

Wydarzenie, zorganizowane przez Wydział Promocji Gospodarczej i Inwestycyjnej, odbyło się jako impreza towarzysząca targom lipskim Intec oraz Zuliefermesse, które w tym roku odwiedziło ok. 24 tys. zwiedzających. Wśród 49-osobowej delegacji z Dolnego Śląska znalazły się 34 firmy i instytucje z otoczenia biznesu. Ponadto w tegorocznym forum udział wzięli również przedsiębiorcy z województwa opolskiego, a także Republiki Czeskiej i Rumunii.

(jw/mat. pras. DMW)

WAŁBRZYCH

Otwarcie Uniwersytetu Teatru

Program edukacji teatralnej dla dorosłych w formie Otwartego Uniwersytetu Teatru rozpocznie się w lutym w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu. Roczny cykl spotkań koncentrować się będzie wokół premier zaplanowanych na ten sezon.

Oficjalne otwarcie uniwersytetu odbędzie się 13 lutego na Dużej Scenie Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Uroczystość połączona będzie z czytaniem performatywnym tekstu „Baba-Dziwo" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w reżyserii i z wykładem prof. Krystyny Duniec.

Otwarty Uniwersytet Teatru Obserwatorium to roczny program studiowania teatru, realizowany w formule uniwersytetu powszechnego, dla osób od 16. roku życia.

Program składa się z dwóch semestrów, zimowego i letniego, w trakcie których studenci oprócz oglądania spektakli będą uczestniczyli w wykładach, czytaniach, laboratoriach i praktykach z udziałem specjalistów, badaczy, artystów i pracowników teatru.

W teatralnym roku akademickim odbędą się cztery sesje tematyczne, a każda zostanie zainspirowana kolejnymi premierami Szaniawskiego. Rok zakończy się dyplomowym pokazem finałowym, przygotowanym pod opieką aktorów.

W sumie od lutego do grudnia 2019 r. studenci obejrzą cztery premiery, osiem spektakli kontekstowych, wezmą udział w czterech czytaniach i wykładach oraz innych zajęciach. Każdy student otrzyma też legitymację umożliwiającą zakup biletów w specjalnej cenie.

Na 22 lutego zaplanowano premierę spektaklu „Baba-Dziwo" w reżyserii Dominiki Knapik.

(jw/PAP)

100-LECIE WIĘZIENNICTWA

Blisko tych, k służą i poma

Dolnośląskie obchody stulecia polskiego więziennictwa w niepodległej Polsce stały się okazją, by przypomnieć o ważnej roli, którą na co dzień pełnią funkcjonariusze Służby Więziennej.

Nikodem Prokocimski

Pierwszy akt regulujący organizację i funkcjonowanie polskiego więziennictwa po odzyskaniu niepodległości Józef Piłsudski podpisał 8 lutego 1919 r. Był to dekret, który dał początek polskiemu więziennictwu. Dlatego w tym roku Święto Służby Więziennej obchodzono uroczyściej niż zwykle. We Wrocławiu rozpoczęło się ono od wspólnej modlitwy. Mszę św. w bazylice garnizonowej pw. św. Elżbiety odprawili abp Józef Kupny oraz kilku więziennych kapelanów. W obecności Kompanii Honorowej Służby Więziennej i sztandarów funkcjonariusze oraz kierownictwo prosili o potrzebne łaski na dalsze lata pracy.

W homilii metropolita wrocławski motywował ich do dalszego spełniania swoich obowiązków zgodnie z przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Przypomniał również, że mundur noszony przez pracowników więziennictwa „jest znakiem służby takim wartościom jak honor i ojczyzna oraz postępowania zgodnie z zasadami etycznymi". – Najczęściej przy okazji różnych rocznic i jubileuszów składamy sobie życzenia zdrowia, szczęścia, sukcesów. Pytania, które w tej chwili stawia nam Ewangelia, brzmią: jakiego sukcesu możemy wam życzyć? O jakie dobro dla was powinniśmy się modlić? Co będzie znakiem powodzenia dla ponad 27 tys. funkcjonariuszy zatrudnionych w służbie więziennej w 150 aresztach śledczych i zakładach karnych w Polsce? – pytał abp Kupny.

Hierarcha zaznaczył, że każdy ma swoją miarę sukcesu zawodowego. Dla wielu miarą prawdziwego sukcesu są osadzeni, którzy po odbyciu kary więcej nie wracają do więzienia. Czy można jednak złożyć jakieś ogólne życzenia dla tak wielkiej rzeszy ludzi? Arcybiskup znalazł jednak wspólny punkt i skupił się w swoim rozważaniu na tym, aby pracownicy sektora więziennego zawsze byli blisko tych, którym służą i pomagają. Jak Jezus, który gdy kogoś uzdrawiał, dotykał go, potrzebował bliskości. – Widzimy, że nie da się pomóc człowiekowi, zachowując dystans. Pamiętajmy, że chorzy byli uważani przez Żydów za nieczystych i kontakt z nimi sprawiał, iż „zaciągano na siebie" nieczystość. Jezus wskazuje co innego – jeśli mamy pomóc innym, powinniśmy wejść w ich świat, być blisko – stwierdził metropolita wrocławski.

Uczestniczenie w życiu ludzi, którzy według prawa muszą być odizolowani od społeczeństwa, nie jest łatwe. Wielu funkcjonariuszy mogłoby godzinami opowiadać o trudnościach i zniechęceniu. Nieraz bowiem wyciągali rękę ze współczuciem i zrozumieniem, a w zamian otrzymywali pogardę i odrzucenie. – Mamy jednak sporo przykładów ludzi, którzy odkryli piękno życia dopiero w więzieniu. Choćby Jacques Fesch. Niedawno zakończył się diecezjalny etap jego procesu beatyfikacyjnego.

\\ Miarą prawdziwego sukcesu są osadzeni, którzy po odbyciu kary więcej nie wracają do więzienia \\

eprasa.pl 50c5d65578

ŚMIERĆ NA DRODZE KRAJOWEJ NR 8

**WYPADEK ** W miejscowości Zielone Ludowe, między Kłodzkiem a granicą państwa, na DK 8 doszło do śmiertelnego wypadku. Zderzyły się dwa samochody ciężarowe z osobowym. Po zdarzeniu droga została zablokowana. Zginęła jedna osoba, a jedna została ranna.

fot. mat. pras./d

POŻAR W LEŚNICY

**WROCŁAW ** W jednej z kamienic we wrocławskiej Leśnicy doszło do pożaru, który strawił dach oraz pomieszczenia na poddaszu. Ogień gasiło aż 11 zastępów straży pożarnej. Jeden z mieszkańców musiał być ewakuowany, pozostali opuścili budynek przed przyjazdem straży.

fot. Fotopolska.eu/d

którym gają

Przemarsz w uroczystym kondukcie przez centrum miasta za kompanią honorową | fot. Tm/d

Dziś stawiamy go za wzór dla innych. Pamiętajmy, że jego radykalna przemiana w więzieniu nie dokonałaby się sama z siebie. Pan Bóg działa bowiem przez ludzi. Na pewno na drodze nawrócenia spotkał tych, którzy go do tego przekonali. I nie mogli zrobić tego na odległość – tłumaczył hierarcha.

Jego zdaniem więźniowie często potrzebują przemiany świadomości, ukazania jasnego kierunku, a tego uczy nas Jezus. – Wrażliwości na ludzką biedę nie zabraknie wam wtedy, gdy sami będziecie blisko Chrystusa – zakończył homilię abp Kupny. Po mszy św. w kościele pw. św. Elżbiety została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęconą funkcjonariuszom Służby Więziennej. – Chcemy w ten sposób upamiętnić wszystkich, którzy tworzyli Służbę Więzienną przez ostatnie 100 lat. Najdramatyczniejszy okres przypadł na czas okupacji hitlerowskiej oraz sowieckiej, kiedy pracowników więziennictwa zamordowano m.in. w Katyniu. Nasza praca to służba, misja oraz poczucie odpowiedzialności wobec ojczyzny – mówił płk Tomasz Raczyk, dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu. – Ta służba najpełniej realizuje przykazanie miłości. Życzę wam, aby nigdy nie zabrakło w was ducha miłości na służbie Bogu, człowiekowi i ojczyźnie – przemawiał ks. Stanisław Małysa, jeden z kapelanów więziennych.

Następnym punktem obchodów był przemarsz w uroczystym pochodzie przez centrum miasta za kompanią honorową do Teatru Lalek, gdzie odbyła się ceremonia nadania odznak resortowych i wyższych stopni służbowych.

Według danych z dnia 31 grudnia 2018 r. w polskim więziennictwie pracuje ponad 29 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Co wielu może dziwić, aż jedną piątą stanowią kobiety. Niedługo, podobnie jak inne formacje mundurowe, decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości, funkcjonariusze Służby Więziennej będą mogli brać udział w misjach poza granicami kraju.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras./d

Stanisław Soyka z zespołem

Stanisław Soyka od lat komponuje i śpiewa pieśni, zachwyca swoich fanów ciepłą barwą głosu i bogactwem repertuaru. Wiele utworów zostało przez niego skomponowanych do wierszy polskich poetów. Na jego muzycznym koncie znajduje się ponad 30 albumów. Jest uważany za jednego z czołowych muzyków polskiej sceny.
Czwartek, 14 lutego, godz. 19, Stary Klasztor – Sala Gotycka, ul. Purkyniego 1, Wrocław

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Grupa Krakowska

Wystawa przedstawia niemal 300 prac, są to zarówno rysunki, rzeźby, jak i grafiki, które obrazują twórczość Grupy Krakowskiej. Środowisko studentów krakowskiej ASP, o których mówi wystawa, łączyło wspólne przekonania, zainteresowanie sztuką awangardową oraz zaangażowanie polityczne. Artyści swoją twórczość identyfikowali z pojęciem sztuki rewolucyjnej.
Czwartek, 14 lutego, godz. 18, Pawilon Czterech Kopuł, ul. Wystawowa 1, Wrocław

SPEKTAKL

fot. mat. pras./d

Gwiazda

Spektakl nietypowy, gdyż z zastosowaniem technologii dźwięku przestrzennego. Każdy z widzów będzie mógł niejako usłyszeć myśli głównego bohatera za sprawą słuchawek otrzymanych przed rozpoczęciem przedstawienia. Dzięki specjalnej ścieżce dźwiękowej odtwarzany tekst będzie słyszalny jakby w naturalnej przestrzeni akustycznej.
Czwartek, 14 lutego, godz. 18, Wrocławski Teatr Współczesny ul. Rzeźnicza 12, Wrocław

NAUKA

fot. mat. pras./d

Spotkanie z medycyną

Podczas spotkania zaproszeni goście przybliżą tematykę hospicjów i nie tylko. Doktor Dariusz Lewera odpowie na pytanie, czy hospicjum to pomysł XX w. Będzie także możliwość wysłuchania dr. Krzysztofa Szmydema oraz mgr. Leszka Duszyńskiego, którzy są autorami książki „Nie, nie boję się śmierci".
Sobota, 16 lutego, godz. 11, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław.

TEATR

fot. mat. pras./d

Przegląd spektakli teatru dokumentalnego

Projekt o nazwie „Teatr na faktach" rozpoczął się w 2018 r. w Instytucie Grotowskiego. Spektakle dają możliwość przyjrzenia się historiom, które napisało życie i pozwalają zobaczyć to, co być może zazwyczaj jest ukryte poza sceną. Spektakl „Korpo_racje" będzie otwierał przegląd, który rozpocznie się w czwartek.
Czwartek, 14 lutego, godz. 18.30, Studio Na Grobli, ul. Na Grobli 30/32, Wrocław

POEZJA

fot. mat. pras./d

Prezentacja czasopisma „Format Literacki"

Klub Muzyki i Literatury zaprasza na spotkanie, podczas którego zostanie zaprezentowane czasopismo „Format Literacki". Kwartalnik podejmuje problematykę współczesnej sztuki wizualnej. Poruszane są w nim zagadnienia związane z eksperymentem i plastyczną awangardą, które są prezentowane w przejrzystej formie graficznej.
Piątek, 15 lutego, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław.

eprasa.pl 50c5d65578

SPADEK HUBERTA HURKACZA

TENIS \ Wrocławski tenisista spadł z 73. na 75. pozycję w rankingu ATP. Wciąż jest jednak najwyżej sklasyfikowanym polskim zawodnikiem. Wśród deblistów wysoko plasuje się pochodzący z Bolesławca Łukasz Kubot. Polak zajmuje 9. pozycję.

fot. mat. pras./d

ŻUŻEL

Cieszę się, że sponsorzy darzą nas coraz większym zaufaniem i chętnie angażują się w rozwój wrocławskiego żużla – powiedział po odnowieniu umowy prezes Sparty Andrzej Rusko

2019 trzecim rokiem współpracy firmy S&A Service z WTS Spartą Wrocław | fot. mat. pras./d

Sparta z nowymi sponsorami

Kolejny nowy sponsor dołączył w sezonie 2019 do grona firm, które działają na rzecz wrocławskiego sportu żużlowego i wicemistrza Polski – Sparty. A oprócz pozyskania jednego nowego wrocławianie odnowili również umowy z dwoma kolejnymi.

Bartłomiej Górski

Nowym partnerem wrocławskiego klubu została spółka z branży elektroenergetycznej – Etex sp. z o.o. Firma ta specjalizuje się w obsłudze inwestycji od strony elektroenergetyki. Oferuje m.in. usługi związane z budową zasilających linii napowietrznych i kablowych średnich oraz wysokich napięć, budową stacji transformatorowych i rozdzielczych oraz innymi instalacjami elektrycznymi.

– Jako kibice WTS Sparty Wrocław jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że będziemy mogli wspierać zespół w sezonie 2019 w roli sponsora klubu. Jesteśmy przekonani, że ta współpraca przyniesie nam także wymierne sukcesy biznesowe. Zdecydowanie nie możemy się już doczekać początku sezonu i pierwszego meczu na Olimpijskim – mówił na konferencji prasowej Rafał Kozłowski, prezes zarządu Etex sp. z o.o.

To jednak nie koniec dobrych wiadomości, jeśli chodzi o sponsorów. Nadchodzący sezon 2019 będzie trzecim rokiem współpracy pomiędzy firmą Entrack-Pol z Brzegu Dolnego i klubem WTS Sparta Wrocław. Po raz kolejny podpisaniu nowej umowy towarzyszy także zwiększenie zaangażowania ze strony sponsora głównego wrocławian. To bardzo dobra wiadomość.

– Doskonale pamiętam, jak finalizowaliśmy naszą pierwszą umowę z firmą Entrack-Pol, wówczas sponsorem biegu. Dziś podpisujemy już trzecią umowę z naszym partnerem i ponownie, tak jak rok temu, mówimy o większym zaangażowaniu ze strony sponsora. Cieszę się, że sponsorzy darzą nas coraz większym zaufaniem i chętnie angażują się w rozwój wrocławskiego żużla – powiedział po odnowieniu umowy prezes Sparty Andrzej Rusko.

3
tylu sponsorów pozyskała ostatnio Sparta Wrocław

Drugą spółką, z którą Sparta przedłużyła umowę na kolejny sezon, jest S&A Service. Oferująca usługi porządkowe firma ponownie będzie sponsorem biegu nr 2.

– Decyzję o przedłużeniu umowy z WTS Sparta Wrocław podjęliśmy bez chwili wahania. Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotychczasowych wspólnych działań i z ekscytacją czekamy na realizację kolejnych projektów – mówi przedstawiciel firmy S&A Service Jarosław Osika.

Miejmy nadzieję, że wkrótce do grona sponsorów jednego z najbardziej utytułowanych klubów żużlowych w Polsce dołączą kolejne firmy.

REKREACJA

Sportowe ferie

Wałbrzyskie Ferie Zimowe na Sportowo z Aqua Zdrojem dobiegły końca. Dzieci i młodzież szkolna uczestniczyły w różnorodnych zajęciach na kilkunastu obiektach. W programie zajęć znalazły się siatkówka, koszykówka, piłka nożna. Młodzi adepci sportu mogli również spróbować swoich sił podczas treningów z elementami sztuk walki, w lekkoatletyce, tenisie stołowym oraz zajęciach fitness. Zwycięzcy w poszczególnych turniejach otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego oraz wejściówek do parku wodnego Aqua Zdrój. Teraz czekamy na letnie wakacje z Aqua Zdrojem.

NARCIARSTWO

Zapisy na Bieg Gwarków

W poniedziałek o godz. 16 ruszają zapisy do tegorocznego 37. Biegu Gwarków. Dwa biegi, na dystansach 21 i 10 km odbędą się w sobotę 16 marca na Przełęczy Jugowskiej. Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Turystyczne Gmin Gór Sowich, gmina Pieszyce, powiat Dzierżoniów, gmina Wałbrzych i spółka Aqua Zdroj. Tegoroczny Bieg Gwarków będzie swoistym finałem sezonu narciarskiego, już po największym w kraju 43. Biegu Piastów (23–25 lutego i 1–3 marca). Zachęcamy do zapisów.

KOSZYKÓWKA

Zapraszamy na galę talentów Ślęzy Wrocław

Już dziś o godz. 18 rozpocznie się kolejna edycja gali Talenty Ślęzy Wrocław. Tegoroczna, trzecia już impreza, będzie bardziej kameralna, choć lista zaproszonych gości wciąż jest imponująca. W środę, 13 lutego, spotkamy się ponownie w małej hali, ale nie oznacza to, że ucierpią na tym jakość i prestiż wydarzenia. Po raz kolejny Event Media Show zapewni oprawę świetlną na najwyższym poziomie, więc każdy będzie mógł się poczuć na scenie jak gwiazda sportu.

Najważniejsze w każdej gali są nagrody, a tych będzie bardzo dużo. Przede wszystkim wyróżnienia za ciężką pracę przez cały miniony rok otrzymają najmłodsze piłkarki i koszykarki oraz piłkarze. Na scenę wywołani zostaną także najlepsi trenerzy akademii piłki nożnej i koszykówki. Statuetki za świetną postawę w roku 2018 wręczone zostaną najlepszym sportowcm z sekcji seniorskich. Nie zabraknie również wyróżnień dla najlepszych kibiców, rodziców, klubowych legend, a także partnerów Ślęzy. Uhonorowana zostanie również osobowość roku.

Oprócz zaproszonych gości na galę Talenty Ślęzy Wrocław może przyjść każdy kibic klubu, choć oczywiście liczba miejsc w małej hali AWF jest ograniczona. Nie mamy jednak wątpliwości, że wszyscy się pomieszczą.

(oprac. bg)

fot. mat. pras./d

eprasa.pl 50c5d65578

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 13/02/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy MOPS wstrzymuje wypłatę świadczeń? s.2

KOMUNIKACJA MIEJSKA CZY MIESZKAŃCY BRUSA I ZDROWIA ZOSTANĄ ODCIĘCI OD CENTRUM?

Punktualnie jeżdżące autobusy zastępcze to fikcja

Tramwaje linii 43A i 43B będą jeździły tylko do marca | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W marcu 2019 r. znikną kolejne tramwajowe linie podmiejskie, czyli 43A i 43B do Konstantynowa Łódzkiego i Lutomierska. Oznacza to wielkie kłopoty nie tylko dla mieszkańców podłódzkich miejscowości, lecz także dla łodzian. Autobusy zastępcze prawdopodobnie staną w korkach i nie będą dowoziły pasażerów do centrum Łodzi. Między innymi z tego powodu przeciwko zamykaniu linii tramwajowych protestują społecznicy.

Bartłomiej Krasnodębski

Od 3 marca na trasie z Łodzi przez Konstantynów Łódzki do Lutomierska nie będą jeździły tramwaje linii 43A i 43B. Mają je zastąpić autobusy zastępcze, które w Łodzi dojadą tylko do dworca Łódź Kaliska. Wątpliwości co do dobrego efektu tego rozwiązania mają łodzianie mieszkający na Brusie i Zdrowiu, korzystający z linii tramwajowych 43A i 43B. – Tramwaje jeżdżące z Konstantynowa Łódzkiego i Lutomierska dowoziły nas do samego centrum Łodzi, czyli np. na pl. Wolności, do ul. Piotrkowskiej czy na pętlę przy ul. Północnej. Autobusy zastępcze będą jeździły tylko do dworca Łódź Kaliska. Tam będziemy musieli się przesiąść do tramwajów. Wcześniej mieliśmy bezpośredni dojazd np. do kin, teatrów czy centrów handlowych w okolicy Manufaktury, a teraz nam to odebrano – bulwersuje się pani Joanna, mieszkanka osiedla domów jednorodzinnych na Brusie.

> \\ Tramwaje jeżdżące z Konstantynowa Łódzkiego i Lutomierska dowoziły nas do samego centrum Łodzi. Mieliśmy dojazd do centrów handlowych, teatrów czy kin. Teraz nam to odebrano – uważają łodzianie \\

– Tramwaje, mimo że jechały wolno, to nie stały w korkach i były ekologicznym środkiem transportu. Teraz obok parku na Zdrowiu będą jeździły mniej ekologiczne autobusy. Nie wiem dlaczego na ul. Konstantynowskiej zaplanowano kursowanie tramwaju linii nr 7. On i tak dojeżdża tylko do Ogrodu Botanicznego, czyli tak samo jak tramwaj linii nr 9 – dodaje pan Jerzy, mieszkaniec Brusa. W możliwość szybkiego przejazdu autobusem do Konstantynowa Łódzkiego czy Lutomierska nie wierzą także inni łodzianie. – Autobus utknie w korku. Rozkłady jazdy podawane przez MPK i ZDiT to fikcja, w którą wierzą już nieliczni. Rzadko się zdarza, żeby autobusy jeździły punktualnie – uważa pani Maria, mieszkanka budynku położonego przy ul. Konstantynowskiej.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Zaplanowali Stare Polesie i Polesie Widzewskie

Prawdopodobnie w marcu br. Rada Miejska w Łodzi uchwali cztery miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Trzy z nich będą dotyczyły Starego Polesia, a jeden tzw. Polesia Widzewskiego. – Na Starym Polesiu mieszka ok. 40 tys. łodzian. Chcemy tam utworzyć ok. 5 km ulic-ogrodów oraz parki kieszonkowe. Obecnie na Starym Polesiu jest 1,5 ha zieleni, a po realizacji założeń planów będzie jej ponad 11 ha. Proponujemy także stworzenie dostępnych publicznie różnych przebić międzykwartałowych. Najlepiej żeby kierowcy objeżdżali Stare Polesie tzw. ringiem, czyli ulicami m.in. al. Kościuszki, Żeromskiego, Ogrodową i Karskiego. MPZP dla Starego Polesia obejmie ok. 280 ha – wylicza Anna Tomczyk, zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi. Natomiast tzw. Polesie Widzewskie ma być terenem inwestycyjnym. Są to okolice ul. Nowowęglowej, Wydawniczej, al. Piłsudskiego i projektowanej Nowokonstytucyjnej. MPZP dla Polesia Widzewskiego obejmie ok. 72 ha.

(bk)

WYDARZENIE

Jonaszek dla zwycięzcy Konkursu Piosenki Aktorskiej

Trwa nabór do II Konkursu Piosenki Aktorskiej im. Jonasza Kofty. Jest to propozycja dla młodych aktorów i wokalistów, którzy wiążą swoją przyszłość ze śpiewem. Organizatorzy zapraszają do udziału wykonawców w wieku od 19 do 30 lat. Wybrana grupa uczestników przyjedzie do Łodzi, żeby zmierzyć się w drugim etapie, czyli wystąpić przed jurorami na scenie Teatru Muzycznego. Jury zdecyduje, czyje umiejętności wokalne i interpretacyjne są największe, a trzech laureatów, którzy zdobędą uznanie jurorów, wystąpi 28 kwietnia br. przed finałowym spektaklem festiwalu OFF-Północna. Nagrodą dla zwycięzcy jest także statuetka Jonaszka. W tym roku zostanie ona wręczona po raz pierwszy. Autorem projektu nagrody jest Michał Popek, student II roku rzeźby łódzkiej ASP. Natomiast festiwal OFF-Północna, którego trzecia edycja odbędzie się w dniach 23–28 kwietnia br., to przegląd małych form dramatyczno-muzycznych.

(bk)

eprasa.pl 50c5d65578

ZABILI. STANĄ PRZED SĄDEM

SĄD \ 34-letnia kobieta i 38-letni mężczyzna staną przed sądem za zabójstwo 41-letniego męża kobiety. Do zbrodni doszło w nocy z 26 na 27 listopada 2017 r. w Łowiczu, w mieszkaniu oskarżonej i ofiary. Tuż po awanturze mężczyzna został obezwładniony paralizatorem, pobity, a potem uduszony. Obojgu oskarżonym grozi nawet dożywocie.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POMOC SPOŁECZNA

Czy MOPS wstrzymuje wypłatę świadczeń?

Opóźnianie wypłaty zasiłków, świadczenia 500+ oraz środków na działalność Domu Pomocy Społecznej przy ul. Helenówek – takie zarzuty wobec jednostek podległych Urzędowi Miasta Łodzi stawia radna PiS Marta Grzeszczyk. Natomiast miejscy urzędnicy twierdzą, że rzecznik prasowy klubu PiS mija się z prawdą.

Bartłomiej Krasnodębski

Według radnej Marty Grzeszczyk, rzecznika prasowego klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi, przedstawiciele Centrum Świadczeń Socjalnych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej czy Urzędu Miasta Łodzi działają opieszale. – Na moje dyżury zgłaszają się reprezentanci domów pomocy społecznej, rodzinnych domów dziecka i zwykli łodzianie. Twierdzą, że wypłaty np. świadczenia 500+ czy zasiłku dla ubogich rodzin są przelewane na ich konta przez miejskich urzędników bardzo późno. Zarząd Lokali Miejskich w Łodzi wymaga na przykład, żeby opłaty za mieszkanie socjalne zostały uiszczone do 10 każdego miesiąca, a Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi przelewa dany zasiłek po tym terminie. Wtedy uboższe rodziny muszą płacić odsetki za niezapłacony czynsz i od razu stają się dłużnikami miasta. Gdyby chciały zmienić mieszkanie, to urzędnicy uznają, że są niesolidnymi płatnikami. Dla biednych rodzin każda złotówka jest na wagę złota, a miejscy urzędnicy tego nie zauważają – bulwersuje się radna PiS. – Moim zdaniem problem jest także z szybkim przekazywaniem rodzinnym domom dziecka świadczenia 500+ – dodaje radna Grzeszczyk. Według rzecznika prasowego klubu PiS opóźnione dofinansowanie otrzymał także Dom Pomocy Społecznej przy ul. Helenówek (prowadzony przez Fundację im. Brata Alberta). – Ten DPS zajmuje się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu umiarkowanym i głębokim. 1 lutego br. nie otrzymał od miasta żadnej dotacji, mimo że wojewoda łódzki przekazał ją w terminie. Brak przelania dotacji na konto DPS mogło sparaliżować funkcjonowanie instytucji. To nie powinno się zdarzyć – przekonuje radna Grzeszczyk. – Od kilku tygodni docierają do nas także sygnały, że miasto nie przekazuje szybko środków finansowych otrzymywanych z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Telefoniczne informacje o opóźnieniach w przelewaniu pieniędzy mieliśmy np. od środowiskowych domów samopomocy, które są w pełni finansowane z budżetu państwa. Urząd Miasta Łodzi musi tylko je przekazać – dodaje Piotr Cieplucha, dyrektor Departamentu Rodziny i Polityki

> \\ Uboższe rodziny przez opieszałość urzędników muszą płacić odsetki za niezapłacony czynsz i od razu stają się dłużnikami miasta – uważa radna PiS \\

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 50c5d65578

OJCIEC I SYN POBILI 21-LATKA

POLICJA \ Zarzuty udziału w pobiciu z użyciem noża usłyszeli 20-letni mężczyzna i jego 38-letni ojciec. Młodszy z mężczyzn podejrzany jest także o usiłowanie zabójstwa i kierowanie gróźb karalnych. Śledczy wystąpili z wnioskiem o areszt.

fot. Policja.gov.pl/d

WALENTYNKI Z POLICJĄ

AKCJA \ 14 lutego policjanci z wydziałów ruchu drogowego komend policji w województwie łódzkim zapraszają na wyjątkowy Dzień Zakochanych. Uczestnicy ruchu drogowego zostaną obdarowani pachnącym serduszkiem z napisem „Zwolnij – jak kocha, to poczeka".

fot. Policja.gov.pl/d

Radnej PiS nie podoba się działanie miejskich urzędników | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Społecznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Natomiast przedstawiciele UMŁ w sprawie wypłat świadczeń czy dofinansowań nie mają sobie nic do zarzucenia. – Wypowiedzi radnej Grzeszczyk w sprawie przekazywania 500+ na konto świadczeniobiorców są kuriozalne. W tych wypłatach nie było i nie ma żadnych opóźnień, co potwierdza dyrektor Centrum Świadczeń Socjalnych w Łodzi. Natomiast jeśli chodzi o sytuację związaną z Domem Pomocy Społecznej prowadzonym przez Fundację im. Brata Alberta to instytucja miała wobec Urzędu Miasta Łodzi zaległości i dlatego wypłata dotacji za styczeń br. została zrealizowana w lutym – zapewnia Jolanta Baranowska z Urzędu Miasta Łodzi. – Finanse przeznaczone na zasiłki przelewamy na konta naszych podopiecznych w ciągu kilku dni. Pieniądze z Wydziału Budżetu UMŁ dostaliśmy 11 lutego. Tak wygląda to w każdym miesiącu – przyznają reprezentanci MOPS w Łodzi.

KOMUNIKACJA

Punktualnie jeżdżące autobusy zastępcze to fikcja

W marcu 2019 r. znikną kolejne tramwajowe linie podmiejskie, czyli 43A i 43B do Konstantynowa Łódzkiego i Lutomierska. Oznacza to wielkie kłopoty nie tylko dla mieszkańców podłódzkich miejscowości, ale także dla łodzian. Autobusy zastępcze prawdopodobnie staną w korkach i nie będą dowozić pasażerów do centrum Łodzi.

Przeciwko likwidacji linii 43A i 43B protestują też społecznicy. – Likwidacja tramwaju to więcej uciążliwości dla mieszkańców: korków, hałasu i smogu. W czasach, kiedy w Europie buduje się od zera systemy tramwajowe za miliony euro, w aglomeracji łódzkiej odchodzi w niepamięć najbardziej efektywny i ekologiczny środek miejskiego transportu zbiorowego. Pasażerowie słyszą, że rozwiązaniem ma być komunikacja autobusowa. Niestety, wkrótce zniknie połączenie PKS z łódzkiego pl. Niepodległości do Lutomierska. Mieszkańcy gminy Lutomiersk oraz Konstantynowa pozostaną z prywatnymi busami i komunikacją zastępczą. Konstantynów ma jeszcze „autobus widmo" w postaci linii 94, wykonującej zaledwie kilka kursów dziennie. W ten sposób mieszkańcy Konstantynowa i Lutomierska podzielą los mieszkańców Zgierza i Ozorkowa korzystających z tkwiących w korkach i spóźniających się po 20 minut autobusów zastępczych. Dlaczego w latach 2010–2015, kiedy Platforma Obywatelska rządziła w kraju, województwie i Łodzi, linia tramwajowa z Łodzi do Lutomierska nie uzyskała dofinansowania na modernizację z budżetu państwa? – dopytują członkowie ruchu miejskiego Łódź Jest Nasza.

Przypomnijmy, że linia tramwajowa z Łodzi do Lutomierska wymaga generalnego remontu torów i trakcji na całej trasie, w tym także w Łodzi, m.in. na ul. Legionów, Cmentarnej czy Konstantynowskiej. Obecnie żadne z gmin czy miast: Łódź, Konstantynów Łódzki oraz Lutomiersk nie mają wystarczających pieniędzy w swoich budżetach, by przywrócić kursowanie tramwajów linii 43A i 43B. W Łodzi miejscy urzędnicy planują ponownie rozpisać przetarg na remont ul. Legionów i Cmentarnej. W budżecie miasta na 2018 r. na tę modernizację było zarezerwowane 50 mln zł, ale wykonawca życzył sobie za remont ponad 100 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KOMEDIE

Walentynki w Powszechnym

W czwartek (14 lutego) w walentynki można się wybrać do Teatru Powszechnego na dwie komedie. Na Małej Scenie o godz.19.15 publiczność obejrzy dzieło Stephena Sachsa „Arcydzieło na śmietniku". Przedstawienie w reżyserii Justyny Celedy opowiada o mieszkającej na północy Kalifornii barmance Maude Gutman, która kupiła na wyprzedaży garażowej obraz. Prawdopodobnie jest on dziełem wybitnego malarza Jacksona Pollocka. Maude zaprasza tajemniczego znawcę sztuki Lionela Percy'ego. Spotkanie tej dwójki to zderzenie odległych światów. Różni ich wszystko – od statusu społecznego, przez wykształcenie, po stosunek do rzeczywistości. Jednak okazuje się, że spotkanie w sprawie obrazu staje się przede wszystkim rozmową dwojga samotnych ludzi pokiereszowanych przez los. Czy to spotkanie odmieni dzieje bohaterki i będzie początkiem wielkiej miłości? Na Dużej Scenie Teatru Powszechnego natomiast o godz.19 artyści pokażą „Manewry weselne". – Spektakl ten to zabawna opowieść o tym, jak wyobrażenia na temat zaślubin i rodzinnego wesela mają się do ich praktycznej realizacji w pędzie i zawiłościach życia. Dzień ślubu to najważniejszy moment, a wielość spraw i lawina emocji nie dają spokojnie wszystkiego pozałatwiać. Młoda para po uroczystości ślubnej i przyjęciu weselnym jest zawsze najbardziej zmęczonym duetem spośród wszystkich uczestników imprezy – twierdzą przedstawiciele teatru.

WERNISAŻ

Fotografie krajowej „jedynki"

Jutro o godz.18 w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. H. Sienkiewicza odbędzie się wernisaż fotografii Macieja Rewluka. Na swoich zdjęciach autor przedstawia dzieje nieistniejącej już polskiej drogi, czyli popularnej „jedynki". – Artysta przejechał nią setki tysięcy kilometrów. Nad swoim cyklem pracował przez trzy lata. Autor podkreśla, że jeszcze do niedawna „jedynka" stanowiła jeden z najważniejszych polskich szlaków komunikacyjnych, ale także swoisty „kręgosłup kraju", łączący „ponad 600-kilometrowy szlak zaczynający się granicą lądu w Gdańsku, a kończący przejściem granicznym w Cieszynie" – przekonują przedstawiciele Ośrodka Propagandy Sztuki. – Podczas podróży interesowały mnie najbardziej lokalne konteksty miejsca, gdzie droga bezpośrednio wpływa na życie ludzi. W miastach jest jednym z wielu równorzędnych elementów, a w terenie podmiejskim czy wiejskim ma inną rangę. To oś-kręgosłup świata. Rejestrowałem motywy związane nie tylko bezpośrednio z drogą, ale też zmieniający się pejzaż, a przede wszystkim ludzi pracujących przy „jedynce". Na zdjęciach są pracownicy stacji benzynowych, myjni, barów, restauracji, kierowcy tirów czy mieszkańcy – dodaje artysta. Obecnie Maciej Rewluk prowadzi Pracownię Dokumentu Fotograficznego w łódzkiej ASP. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny.

eprasa.pl 50c5d65578

BRUNATNI ZMIERZĄ SIĘ LECHIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Zmienił się środowy sparingpartner drużyny PGE GKS Bełchatów. Podopieczni trenera Artura Derbina mieli się zmierzyć z pierwszoligowym Stomilem Olsztyn, ale zagrają jednak na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki, która walczy o mistrzostwo III ligi. Początek spotkania o godz. 14.30.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŻUŻEL

Orzeł rozpocznie zmagania ligowe w ostatni weekend marca. Pierwszym rywalem łodzian będzie beniaminek rozgrywek Arged Malesa TZ Ostrovia

Żużlowcy Orła zaprezentowali się kibicom podczas specjalnej gali | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Orzeł może być czarnym koniem rozgrywek

Za niespełna osiem tygodni Orzeł Łódź zainauguruje sezon 2019. Drużyna Lecha Kędziory nie jest stawiana w roli faworyta rozgrywek, ale kibice liczą, że sprawi niespodziankę. – Nie mam wątpliwości, że stać nas na bardzo dużo – ocenia zawodnik łódzkiego klubu Tobiasz Musielak.

Daniel Mroczek

Żużlowcy Orła zaprezentowali się kibicom podczas specjalnej gali, która odbyła się w piątek w Atlas Arenie. – To spotkanie należało się naszym fanom za nieudany poprzedni sezon – przekonuje prezes klubu Witold Skrzydlewski. – Uważam, że tą galą pokazaliśmy wielu osobom, że żużel w Łodzi może być jeszcze wielki – dodaje.

W poprzednim sezonie Orzeł zmagał się z wieloma problemami. Przede wszystkim przez długi okres nie miał własnego stadionu, co przełożyło się na sportową postawę drużyny. W rezultacie ekipa prowadzona przez trenera Janusza Ślączkę nie awansowała nawet do fazy play-off. – Jesteśmy jedną wielką rodziną, z którą trzeba się liczyć. Wierzę, że zbliżający się sezon będzie dla nas lepszy. Przede wszystkim mamy już stadion. To nasz obiekt, wybudowany za pieniądze podatników – podkreśla Skrzydlewski.

Wszystko wskazuje zatem na to, że kadra Orła na sezon 2019 została zamknięta. Umowy z klubem podpisali: Hans Andersen, Rohan Tungate, Rory Schlein, Ben Ernst, Maksim Bogdanow, Rafał Okoniewski, Tobiasz Musielak, Marcin Jędrzejewski, Daniel Jeleniewski, Dawid Wawrzyniak, Piotr Pióro, Eryk Borczuch, Kamil Kiełbasa i Kai Huckenbeck. Ten ostatni związał się kontraktem z Orłem w poprzednim tygodniu. – Cieszę się, że jestem w Łodzi. Atmosfera w drużynie jest świetna. Czuć między nami chemię. Jeśli nadal będziemy się trzymali razem, to możemy osiągnąć bardzo wiele –przekonuje Niemiec.

Kai Huckenbeck w ostatnim okresie transferowym trafił do Stali Rzeszów, ale klub Ireneusza Nawrockiego nie otrzymał ostatecznie licencji na starty w Nice 1 Lidze Żużlowej. W ostatnich sezonach był zawodnikiem MrGardenu GKM Grudziądz, niemniej rzadko otrzymywał szansę startów w PGE Ekstralidze.

Orzeł rozpocznie zmagania ligowe w ostatni weekend marca. Pierwszym rywalem łodzian będzie beniaminek rozgrywek Arged Malesa TŻ Ostrovia. Drużyny Nice 1 Ligi Żużlowej w sezonie 2019: Grupa Azoty Unia Tarnów, ROW Rybnik, Car Gwarant Start Gniezno, Lokomotiv Daugavpils, Orzeł Łódź, Zdunek Wybrzeże Gdańsk, Arged Malesa TŻ Ostrovia.

PIŁKA SIATKOWA

Juniorzy EKS Skra najlepsi w województwie

Juniorzy EKS Skra Bełchatów obronili wywalczony rok temu tytuł mistrza województwa łódzkiego i zakwalifikowali się do 1/4 mistrzostw Polski juniorów. Zespół Radosława Kolanka odniósł komplet zwycięstw, pokonując kolejno Tubądzin Volley MOSiR Sieradz, KS Wifama Łódź, MKS Bzura Ozorków oraz KS Lechia Tomaszów Mazowiecki. We wszystkich spotkaniach bełchatowianie stracili tylko trzy sety. Dodatkowo Dawid Filipek został najlepszym rozgrywającym turnieju, Mikołaj Kałkowski odebrał nagrodę dla najlepszego libero, a w ręce Huberta Węgrzyna trafiła statuetka MVP. Ćwierćfinały mistrzostw Polski odbędą się od 21 do 24 lutego 2019 r.

KOSZYKÓWKA

Widzew zagra w Atlas Arenie?

Koszykarki Widzewa Łódź walczą o fazę play-off w Energa Basket Lidze Kobiet. Drużyna prowadzona przez trenera Elmedina Omanicia zajmuje dziesiąte miejsce w ligowym zestawieniu, ale do siódmej Wisły Kraków traci tylko trzy punkty. Jeśli Widzew znajdzie się w górnej części ligowej stawki, to klubowi działacze będą się starali o uzyskanie od władz miasta praw do rozgrywania meczów fazy play-off w Atlas Arenie.

PIŁKA NOŻNA

Kolejni pierwszoligowcy sprawdzą formę Widzewa

Dwa mecze kontrolne rozegrają w tym tygodniu widzewiacy. Dzisiaj zmierzą się z drużyną GKS Tychy, która występuje na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Natomiast w sobotę ich rywalem będzie inny pierwszoligowiec – Stomil Olsztyn.

Zespół prowadzony przez trenera Radosława Mroczkowskiego ma za sobą 12-dniowy obóz w Uniejowie. – Wszyscy możemy być zadowoleni z bardzo dobrze wykonanej pracy – ocenia Marcel Pięczek, cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. – Po moim drobnym urazie nie ma już śladu. Czuję się bardzo dobrze i jestem gotowy do dalszej ciężkiej pracy – podkreśla 18-letni zawodnik.

Dzisiaj o godz. 12 czerwono-biało-czerwoni zmierzą się z GKS Tychy. Spotkanie odbędzie się na boisku ośrodka treningowego przy ul. Małachowskiego w Łodzi. W przeszłości barwy śląskiego klubu reprezentowali Daniel Tanżyna i Daniel Mąka. Na zakończenie kolejnego tygodnia przygotowań, w sobotę, 16 lutego, łodzianie powinni się zmierzyć z występującym na co dzień w I lidze Stomilem Olsztyn. Do tej pory Widzew rozegrał cztery sparingi (Warta Poznań 0:2, Wisła Płock 0:2, Polonia Warszawa 3:1, Broń Radom 3:0).

(dm)

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

eprasa.pl 50c5d65578

DODATEK POMORSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 13/02/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Najpierw mundial, za parę lat NBA s.4

GDAŃSK PROMOCYJNE DZIAŁANIA MAGISTRATU

Gdańszczanki i gdańszczanie wspomagają TVN

Ulica Mariacka w Gdańsku była tłem niejednego filmu | fot. Wikipedia/d

Od mocnego uderzenia zaczyna się rok 2019 w promocji Gdańska. Równy milion złotych zarobi telewizja TVN za umieszczenie akcji produkowanego serialu w tym mieście. Wszystko odbyło się w tajemnicy i bez przetargu. Od dwóch lat miasto reklamuje się i promuje tylko w tej telewizji.

Stanisław Balicki

W jawnym rejestrze umów Gdańska pojawił się parę dni temu dokument informujący o udzieleniu zamówienia bez uprzedniej publikacji. Przedmiotem jest „Reklama Gdańska jako produktu turystycznego w formie lokowania produktu w serialu pod roboczym tytułem »Motyw« w telewizji TVN". Wartość? Okrągły milion złotych bez VAT. To więcej, niż telewizja zarobiła w Gdańsku w ciągu ostatnich trzech lat. Utajniony i bezprzetargowy tryb zamówienia władze tłumaczą tym, że TVN posiada wyłączne prawa do scenariusza serialu.

Od dwóch lat pieniądze na promocję miasta w postaci zleceń, reklam i lokowania miasta w emitowanych obrazach trafiają tylko do jednej spośród trzech największych telewizji. W ub.r. za trzy zlecenia, m.in. umieszczenie w mieście akcji czterech odcinków serialu „Diagnoza" i reklamę, TVN otrzymał ponad 640 tys. zł. W 2017 r. na dwóch podobnych umowach telewizja ta zarobiła 175 tys. zł. Z kolei w budżecie filmu „Miłość jest wszystkim" wyprodukowanego przez telewizję i Akson Studio znalazło się blisko ćwierć miliona złotych za umieszczenie akcji komedii romantycznej w Gdańsku.

> \\ Od dwóch lat pieniądze na promocję Gdańska w postaci zleceń, reklam i lokowania miasta w emitowanych obrazach trafiają tylko do jednej spośród trzech największych telewizji – TVN \\

Przez te dwa lata magistrat nie kupował czasu reklamowego ani nie promował się w innych stacjach telewizyjnych. Ostatnim rokiem, w którym Gdańsk prowadził w miarę zrównoważoną, jeśli chodzi o anteny, politykę promocyjną, był 2016. Wtedy TVN zarobił na emisji spotów promocyjnych nieco ponad 110 tys. zł, a zlecenia były również kierowane do telewizji publicznej. 2016 rok był też ostatnim, gdy Gdańsk dołożył się do organizacji festiwalu Dwa Teatry organizowanego w Sopocie przez TVP. Z kolei ekipie Polsatu miasto zafundowało nocleg podczas realizacji materiału.

DIECEZJA PELPLIN

Ks. Arkadiusz Okroj biskupem pomocniczym

Ojciec Święty Franciszek mianował ks. prał. dr. Arkadiusza Okroja, proboszcza parafii św. Michała Archanioła w Kiełpinie, biskupem pomocniczym diecezji pelplińskiej. Nominacji dokonano we wtorek 12 lutego. Biskup nominat urodził się 27 maja 1967 r. w Kartuzach, w rodzinie Pelagii i Grzegorza Okrojów. Jego rodzinną parafią jest Chmielno. Święcenia kapłańskie przyjął w Pelplinie 6 czerwca 1992 r. Był wikariuszem w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Drzycimiu oraz w parafii św. Józefa w Wygodzie. W 2002 r. zwieńczył doktoratem studia stacjonarne z zakresu teologii duchowości na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 2000–2010 ks. dr Arkadiusz Okroj był ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, aby następnie zostać proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Kiełpinie. Przez wiele lat pracował z formacją Stanu Dziewic oraz osobami z problemem alkoholowym w diecezji pelplińskiej. Od 2010 r. jest przewodniczącym Podkomisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego, a od 2017 r. moderatorem formacji stałej prezbiterów diecezji pelplińskiej, a także wykładowcą teologii życia wewnętrznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie.

(dzs)

PROGRAM SENIOR+

Ponad dwa i pół miliona dla Pomorskiego

Blisko 250 nowych domów i klubów seniora może powstać w Polsce tym roku dzięki dofinansowaniu z rządowego programu Senior+. Pieniądze trafią też do samorządów już prowadzących tego typu placówki. Jak informuje Pomorski Urząd Wojewódzki, wszystkie oferty zgłoszone z województwa pomorskiego zostały zaakceptowane i otrzymają finansowanie w ramach programu. „W module I zgłoszono osiem ofert na utworzenie jednego domu i siedmiu klubów. W module II jednostki samorządu terytorialnego zgłosiły 29 ofert dotyczących 13 dziennych domów i 16 klubów. W sumie województwo pomorskie otrzyma na realizację programu w 37 placówkach kwotę 2 671 755,13 zł" – wylicza urząd. Celem wieloletniego programu Senior+ jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym osób starszych.

(dzs)

eprasa.pl 50c5d65578

178 KM/H PRZEZ CENTRUM MIASTA

SOPOT \ 30-letni mieszkaniec Wejherowa urządził sobie rajd motocyklem na al. Niepodległości w kierunku Gdańska. Do zdarzenia doszło w niedzielę ok. godz. 7 rano. Mężczyzna jechał z prędkością 178 km/h. Został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i 10 pkt karnymi. 30-latek straci też prawo jazdy na trzy miesiące. Podobna kara spotkała go już w październiku 2018 r.

fot. Policja.gov.pl/d

REKORDOWE PRZEŁADUNKI ROPY W GDAŃSKU

Rzeka ropy płynie tankowcami

Niemal 15 mln ton dostarczonej ropy naftowej i paliw to nowy rekord Naftoportu z grupy PERN ustanowiony w ub.r. Terminal w Porcie Północnym przyjął wtedy 314 tankowców, z czego trzecią część stanowiły jednostki przekraczające 80 tys. ton ładowności. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych PERN opublikowało właśnie ubiegłoroczne wyniki portu.

Stanisław Balicki

Według właśnie opublikowanych danych w 2018 r. przeładunki w terminalu Naftoportu wyniosły 12,1 mln ton ropy, podczas gdy w 2017 r. było to 10 mln ton. Do tego należy dodać produkty gotowe, takie jak benzyna i olej napędowy. Tych przeładowano 2,8 mln ton przy 2,5 mln ton rok wcześniej. Do okrągłych 15 mln ton zabrakło więc tylko 0,1 mln.

Według komunikatu spółki Gdańsk awansował na czwarte miejsce wśród portów na Bałtyku, a jeszcze w 2015 r. zajmował szóstą lokatę. „Dziś Naftoport stał się realnym narzędziem warunkującym skuteczną dywersyfikację dostaw surowca do Polski" – czytamy w komunikacie.

> \\ Terminal mieszczący się w gdańskim Porcie Północnym jest jedynym w Polsce morskim punktem przeładunku ropy naftowej i największym krajowym terminalem przeładunku produktów jej rafinacji, jednym z największych naftowych terminali przeładunkowych na Bałtyku \\

Terminal mieszczący się w gdańskim Porcie Północnym jest jedynym w Polsce morskim punktem przeładunku ropy naftowej i największym krajowym terminalem przeładunku produktów jej rafinacji, jednym z największych naftowych terminali przeładunkowych na Bałtyku. PERN posiada 66,67 proc. udziałów w tej spółce.

Mimo rekordowego wzrostu to nie jest koniec możliwości terminalu. Port umożliwia przeładunek ponad 36 mln ton ropy oraz 4 mln ton produktów naftowych rocznie. Teoretycznie zapewnia to nawet całe pokrycie potrzeb rafinerii podłączonych do systemu rurociągów PERN. Ten zaopatruje rafinerie PKN Orlen i Grupy Lotos. Co ciekawe, dzięki połączeniom międzynarodowym swoją ropę rozładowują w Naftoporcie TRM Leuna i PCK Schwedt z Niemiec. Przedsiębiorstwo prowadzi także morskie przeładunki produktów naftowych Lotosu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 50c5d65578

POŻEGNANIE KS. PRAŁATA

CHOJNICE \ 11 lutego w Chojnicach odbył się pogrzeb zmarłego 7 lutego w wieku 88 lat budowniczego kościoła Matki Bożej Królowej Polski ks. prałata Aleksandra Kłosa. Liturgii pogrzebowej przewodniczył biskup pelpliński Ryszard Kasyna.

fot. mat. pras./d

ŚWIATEŁKO DLA PREZYDENTA

GDAŃSK \ „Światełko dla Prezydenta" na Targu Węglowym o godz. 20 oraz msza św. w bazylice mariackiej o godz. 20.30 zakończą dziś żałobę ogłoszoną w Gdańsku po śmierci prezydenta miasta Pawła Adamowicza, który został zamordowany 13 stycznia.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dzięki Naftoportowi nie jesteśmy uzależnieni od rurociągów z Rosji. Ropa płynie tu z Arabii Saudyjskiej i innych państw Bliskiego Wschodu, USA i Kanady, Nigerii, Angoli oraz podmorskich złóż Morza Północnego i złóż rodzimych z Morza Bałtyckiego

Rozładunek tankowca w gdańskim Naftoporcie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Za pośrednictwem terminalu realizowana jest większość eksportu produktów naftowych z Polski.

Naftoport ma pięć stanowisk przeładunkowych (możliwa jest jednoczesna obsługa statków na wszystkich stanowiskach), z możliwością obsługi największych zbiornikowców oceanicznych zawijających na Morze Bałtyckie, w tym statków o długości przekraczającej 300 m. Stanowiska są wyposażone w nowoczesne ramiona przeładunkowe, efektywny system ochrony przeciwpożarowej oraz w instalację do odbioru oparów węglowodorowych ze statków. Do portu mogą zawijać jednostki o długości nawet 340 m, przy zanurzeniu 15 m.

Cały gdański port zbliżył się w 2018 r. do rekordowych 50 mln ton przeładunku (w Gdyni 20 mln ton).

OPIEKA MEDYCZNA

I Studencka Konferencja Medycyny Paliatywnej

W najbliższą sobotę, 16 lutego, w Audytorium im. Kieturakisa w Centrum Medycyny Inwazyjnej UCK odbędzie się konferencja poświęcona najnowszym badaniom dotyczącym medycyny paliatywnej.

Celem medycyny paliatywnej nie jest wyleczenie chorego ani też zatrzymanie procesu chorobowego, ale przede wszystkim poprawienie jakości życia osób znajdujących się w terminalnym stadium nieuleczalnej choroby. – Konferencja, objęta patronatem tytularnym czasopisma „Palliative Medicine in Practice", ma charakter naukowo-szkoleniowy. Skierowana jest nie tylko do lekarzy i studentów medycyny, lecz także ze względu na uniwersalny charakter do wszystkich zainteresowanych tematem. W programie przewidziane są zarówno wykłady eksperckie, jak i sesje studenckie połączone z konkursem prac naukowych – tłumaczą organizatorzy ze Studenckiego Towarzystwa Naukowego GUMed.

Podczas konferencji wykłady eksperckie wygłoszą m. in.: prof. Wojciech Leppert („Perspektywy rozwoju opieki paliatywnej i wspierającej w Polsce"), prof. Ewa Bień („Rola opieki paliatywnej w onkologii dziecięcej"), prof. Monika Lichodziejewska-Niemierko („Terapia uporczywa czy daremna") oraz dr Justyna Janiszewska („Rola psychologa klinicznego w zintegrowanej terapii nad ciężko chorym"). Z organizatorami można się kontaktować poprzez mejl: paliatywna.gumed@gmail.com

fot. Wikipedia/d

(adz)

KULTURALNY FLESZ

LUDOWO I ŚWIATOWO

fot. mat. pras./d

Gruzińskie tańce

Narodowy Balet Gruzji Sukhishvili zatańczy dziś w Ergo Arenie na styku Gdańska i Sopotu o godz. 19. Stu tancerzy i orkiestra na scenie zaskoczą publiczność fantastyczną choreografią, niesamowitą energią i akompaniamentem pięknej gruzińskiej muzyki na żywo. Elementy sztuki walki i akrobacje, bajecznie kolorowe kostiumy oraz dynamiczna historia to doskonałe show dla całej rodziny

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Wielokulturowe Pomorze

W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku prezentowana jest wystawa zbiorowa Wielokulturowe Pomorze. Na wystawie zostanie zaprezentowanych ponad 30 prac o bardzo szerokiej tematyce, wykonanych w różnych technikach malarskich (m.in. akwarela i tempera). Prace zaprezentowali: Corinna Kidoń z Niemiec, Rita Staszulonok z Białorusi oraz ukraiński artysta Vasyl Netsko. Całość jest wzbogacona nagradzanymi fotografiami Marii Kamenskiej.

KONCERT

fot. mat. pras./d

Janusz Radek

Na dzisiejszy koncert Janusza Radka w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie, który odbędzie się o godz. 19, złoży się doświadczenie całej dotychczasowej drogi artysty. Radek wraz zespołem przygotował utwory, które już od długich lat kojarzone są przez odbiorców z jego nazwiskiem, np. „Kiedy u-kochanie", „Dziękuję za miłość", a także znane przeboje, takie jak „Na moście w Avignon", „Dziwny jest ten świat" czy „Domek bez adresu".

FILM

fot. mat. pras./d

Rem Koolhaas – Starchitekt

Słynny holenderski architekt i teoretyk architektury Rem Koolhaas to jeden z najbardziej oryginalnych talentów we współczesnej architekturze. W ramach cyklu Miastoprojekcje dziś o godz. 18 w Instytucie Kultury Miejskiej przy Długim Targu w Gdańsku 39/40 odbędzie się pokaz filmu „Rem Koolhaas – Starchitekt", której narratorem jest syn architekta, z wykładem wprowadzającym Jacka Dominiczaka z Akademii Sztuk Pięknych.

KINO

fot. <Nodatafrom link>/<Nodatafrom link>

Spotkanie filozoficzno-filmowe

Gdyńskie Centrum Filmowe i Gutek Film zapraszają o godz. 19.30 do Centrum na przedpremierowy pokaz nominowanego do Oscara filmu „Kafarnaum" w reżyserii Nadine Labaki, jednego z najgłośniejszych tytułów ubiegłorocznego festiwalu w Cannes. Spotkania filozoficzne dają widzom okazję do pogłębienia – w czasie dyskusji, którą prowadzi pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego – tematyki poruszanej w danym obrazie filmowym.

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

Tam, gdzie żyją dzikie stwory

Biblioteka Sopocka przy Obrońców Westerplatte 16 zaprasza dziś o godz. 17 do Miniteki na zajęcia pt. „Tam, gdzie żyją dzikie stwory". Tym razem będą to warsztaty literacko-plastyczne na podstawie książki Maurice-'a Sendaka. Podczas zajęć animatorzy przedstawią historię Maxa i sprawią, że uczestnicy warsztatów wcielą się w niesforne potworki. Książka po raz pierwszy ukazała się w 1963 r. w USA i wtedy wzbudziła kontrowersje.

eprasa.pl 50c5d65578

MILIONY NA SZKOLENIE DZIECI I MŁODZIEŻY

DOTACJE \ Władze Gdyni przekazały 49 gdyńskim klubom blisko 2,1 mln zł dotacji na sportowe szkolenie dzieci i młodzieży oraz organizację imprez sportowych w 2019 r. Najwięcej, bo ok. 560 tys. zł przekazano na kluby piłkarskie, 400 tys. na żeglarstwo, 147 tys. na koszykówkę, 140 tys. na judo i 123 tys. na piłkę ręczną. Środki zostaną przeznaczone np. na zakup sprzętu czy organizację wyjazdów na zawody.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Łukasz Kolenda z Trefla Sopot i Dariusz Wyka z Arki Gdynia zostali powołani do reprezentacji Polski na mecze decydujące o awansie do mistrzostw świata

Łukasz Kolenda, podobnie jak cała polska koszykówka, stoi przed wielką szansą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Najpierw mundial, za parę lat NBA

Urodzony w 1991 r., doświadczony Dariusz Wyka ma dopiero szansę zaliczyć debiut. 19-letni Łukasz Kolenda w jesiennych meczach reprezentacji już pokazał się na parkiecie. Trener kadry Mike Taylor powołał go znowu, bo w ostatnim meczu ligowym prezentował się wyśmienicie.

Marek Madej

Dariusz Wyka to podstawowy zawodnik czołowej drużyny Energa Basket Ligi, Arki Gdynia. Łukasz Kolenda natomiast zdaje się odgrywać nieco mniejszą rolę w Treflu Sopot, który w tym sezonie kompletnie zawodzi i odniósł zaledwie cztery zwycięstwa. Jednak, paradoksalnie, to wokół Kolendy jest większy szum. Mówi się nawet o tym, że młody koszykarz jest już od miesięcy obserwowany przez kluby NBA. Sam Łukasz Kolenda nie ukrywa, że jego marzeniem jest grać w czołowej lidze świata.

O co chodzi z tym Łukaszem Kolendą, mogli się przekonać nieliczni kibice, którzy przyszli na ostatni mecz Trefla z HydroTruckiem Radom w Ergo Arenie. Trefl odniósł pierwsze od dawna zwycięstwo (97:93), a poprowadził do niego drużynę właśnie Kolenda. Zdobył 21 pkt, w tym cztery razy trafił za 3 pkt. Kolenda nominalnie gra na pozycji rozgrywającego, ale gdy ma swój dzień, potrafi nie tylko asystować, lecz także samemu wykańczać akcje pod koszem, rzucać z półdystansu „za trzy" oraz bronić. To koszykarz wszechstronny i nowoczesny. Wciąż młody, dlatego ma wahania formy (bywają mecze, gdy nic mu nie wychodzi). Jednak potencjał tkwi w nim ogromny – nastolatek ma szansę na wielką karierę.

Zwłaszcza że chyba nadchodzą lepsze lata dla całej polskiej koszykówki, więc Kolenda będzie miał gdzie się ogrywać i promować. Nie przez przypadek koszykarska reprezentacja Polski może po raz drugi w historii i po raz pierwszy od 1967 r. awansować do koszykarskiego mundialu. Pozostały jeszcze dwa mecze (22 lutego na wyjeździe z Chorwacją i 25 lutego w Ergo Arenie z Holandią; początek o godz. 20.30) i trzeba wygrać przynajmniej jeden z tych meczów, by być pewnym awansu. W poprzednich kolejkach Polska pokonała i Chorwację, i Holandię.

Łukasz Kolenda urodził się w Ełku. Co ciekawe, zaczynał przygodę ze sportem od piłki nożnej. Od lat związany jest z Sopotem.

Siłą Kolendy jest też nastawienie mentalne – jest bardzo skromny i pracowity, ale nie zahukany. W wywiadach nie ukrywa, że ważne są dla niego wartości rodzinne.

Jeśli mowa o rodzinie – jak wiadomo, Łukasz Kolenda ma nie mniej utalentowanego, starszego o dwa lata brata Michała, również zawodnika Trefla. Niestety, Michała Kolendę w tym sezonie trapią kontuzje i rzadko można zobaczyć go na parkiecie.

W seniorskiej drużynie Trefla Łukasz Kolenda zadebiutował już w wieku 17 lat, 30 października 2016 r. w spotkaniu z Polskim Cukrem Toruń. W zeszłym roku stał się liderem reprezentacji Polski U-20, z którą wywalczył awans do mistrzostw Europy dywizji A, zostając MVP turnieju dywizji B.

I tylko szkoda pomorskiej koszykówki. Tutejsze kluby słyną od lat z dobrego szkolenia młodzieży albo szlifowania talentów. Przez Trefla bądź Asseco przewinęło się wielu czołowych polskich zawodników. Potem idą jednak do bogatszych klubów w Polsce lub za granicą. A pomorska koszykówka od lat nie potrafi nawiązać do czasów swojej świetności.

WEJHEROWO

Konkurs na sportowca roku

Władze Wejherowa ogłosiły konkurs na najlepszego sportowca i trenera. Zgłoszenia kandydatów wraz z opisem ich osiągnięć można składać do 11 marca w Wydziale Kultury, Sportu, Spraw Społecznych, Promocji i Turystyki UM w Wejherowie. Poza najlepszym sportowcem i trenerem można też głosować na drużynę roku, wydarzenie sportowe, sportową nadzieję, lidera sportu szkolnego, sponsora roku i wyróżnienie specjalne. Wyniki zostaną ogłoszone podczas uroczystej Wejherowskiej Gali Sportu, która odbędzie się 26 marca w Filharmonii Kaszubskiej.

PIŁKA NOŻNA

Lechia i Arka już sprzedają bilety

Mimo, że następny mecz lider ekstraklasy Lechia Gdańsk gra u siebie dopiero 23 lutego (godz. 20.30) z Wisłą Kraków, to klub już rozpoczął sprzedaż biletów. Jak zwykle wejściówki można kupić na stronie www.bilety.lechia.pl, w salonikach prasowych Kolporter i sklepie FanStore Lechia Gdańsk. Również Arka rozpoczęła sprzedaż biletów na mecz z Piastem Gliwice (22 lutego, 18.00). Listę miejsc, gdzie można kupić bilety, można znaleźć na stronie www.arka.gdynia.pl.

SOPOT

Zapisy na Bieg Inki

2 marca odbędzie się sopocki Bieg Inki na cześć Danuty Siedzikówny, bohaterki AK i WiN zamordowanej przez komunistów. Do udziału w imprezie można się zapisywać na stronie www.mosir.sopot.pl. Trasa biegu ma 2019 m, ze startem i metą na Łysej Górze. Wśród atrakcji będzie ognisko i wspólne śpiewanie pieśni żołnierskich oraz bigos z kuchni polowej. Po biegu nastąpi przemarsz uczestników i gości pod pomnik żołnierzy AK i pomnik Danuty Siedzikówny „Inki", gdzie zostaną złożone wieńce i kwiaty.

KOSZYKÓWKA

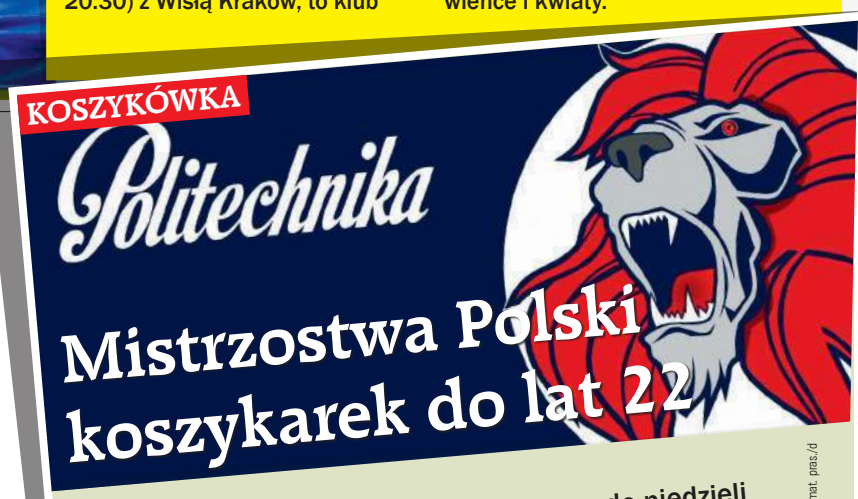

Mistrzostwa Polski koszykarek do lat 22

fot. mat. pras./d

Dziś rozpoczyna się w Gdańsku i potrwa do niedzieli turniej finałowy mistrzostw Polski w koszykówce kobiet do lat 22. Zagra osiem zespołów, w tym Szkoła Gortata Politechnika Gdańska.

W swojej grupie młode koszykarki z Gdańska zagrają z rówieśniczkami z KS JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec (środa, godz. 16), Wisłą Can Pack AZS Politechnika Kraków (czwartek, godz. 16) i Eneą AZS AJP Gorzów Wielkopolski (piątek, godz. 16). Jeśli awansują (wchodzą dwie pierwsze drużyny z grupy), w sobotę zagrają w półfinale, jeśli nie, o miejsce siódme lub piąte, w zależności od pozycji zajętej w grupie. W niedzielę finał i mecz o brązowy medal.

Wszystkie mecze odbędą się w hali Politechniki Gdańskiej.

Niespodzianką jest brak w fazie finałowej młodych zawodniczek Arki Gdynia. Od 2007 r. klub plasował się na podium MP do lat 22. Między innymi w zeszłym roku gdynianki zostały mistrzyniami Polski. Każda seria ma jednak swój koniec, w tym sezonie młodzieżowa Arka odpadła w poprzedniej rundzie.

– Mamy przewagę własnego parkietu, co w koszykówce ma duże znaczenie. Nie zakładamy konkretnego celu w postaci złota, zobaczymy jak rozwinie się sytuacja. Kobieca koszykówka jest bardzo nieprzewidywalna. Marzeniem jest zdobyć tytuł, ale na razie celujemy w pierwszą czwórkę, czyli strefę medalową – powiedziała cytowana przez portal Trojmiasto.pl skrzydłowa Politechniki Natalia Gwizdała. Ona gra również w seniorskiej Politechnice, w Energa Basket Lidze Kobiet. Tam młode zawodniczki Politechniki przegrywają mecz za meczem, ale w młodzieżowych rozgrywkach nie stoją na straconej pozycji.

(mad)

eprasa.pl 50c5d65578

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 13/02/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wielkopolanie i Ślązacy pokazali, jak zwyciężać s.2

W ubiegłym roku metodą na policjanta albo na wnuczka wyłudzono od seniorów ponad 60 mln zł. Z policyjnych danych wynika, że emeryci oddają fałszywym krewnym i policjantom nie tylko pieniądze, często likwidując lokaty w bankach, ale także biżuterię. Wiele osób kierowanych chęcią niesienia pomocy wzięło kredyty, które – mimo że padło ofiarą przestępstwa – będzie musiało spłacać

REGION POLICJA I SAMORZĄDY APELUJĄ

Seniorze, nie daj się oszukać!

Zagrożenie wyłudzeniami pieniędzy od osób starszych jest wciąż aktualne | fot. Policja.gov.pl/d

Miasto Katowice we współpracy z miejscową policją rozpoczęło wielką akcję dotyczącą bezpieczeństwa katowickich seniorów. W regionie notuje się bowiem coraz więcej prób oszukania starszych osób, które kierowane naiwnością często przekazują przestępcom oszczędności swojego życia.

Andrzej Hola

Akcja w Katowicach wpisuje się w ogólnopolską kampanię społeczną „Seniorze, nie daj się oszukać!". Zainaugurowało ją podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy komendantem głównym policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem, prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w zakresie ochrony seniorów przed oszustwami. W Katowicach pojawią się plakaty ostrzegające seniorów, organizowane są też liczne spotkania dla osób starszych. Pierwsze przeprowadzono na Osiedlu Tysiąclecia, gdzie policjanci spotkali się z setką seniorów z Parafii Matki Boskiej Piekarskiej. Jak zapowiedział komendant miejski Policji w Katowicach insp. Paweł Barski, w tym roku policjanci dotrą z plakatami i informacjami na każde osiedle w Katowicach. Funkcjonariusze podczas spotkań z seniorami przestrzegają przed firmami, które zapraszają na darmowe pokazy, nakłaniając do zakupu produktów po dużo wyższej cenie niż rynkowa. Ponadto policyjni prelegenci informują o nieuczciwych praktykach niektórych sprzedawców i telemarketerów, ostrzegając przed zawieraniem niezrozumiałych umów na różnego rodzaju usługi. – Oszuści bowiem często namawiają konsumentów tzw. trzeciego wieku do zawierania umów obniżających rachunki za prąd, gaz czy telefon – zaznacza mł. asp. Sabina Chyra-Giereś z KMP w Częstochowie.

Śląska policja wielokrotnie ostrzegała przed wyrafinowanymi oszustwami – o czym pisaliśmy też na łamach naszego dodatku. Niestety apele trzeba ponawiać, bo oszuści nadal są aktywni. – Apelujemy do starszych osób, by nigdy nie przekazywały pieniędzy nieznajomym osobom. Gdy dzwoni ktoś, kto podaje się za krewnego w potrzebie, najlepiej się rozłączyć i skontaktować z rodziną, by się upewnić, czy rozmówca rzeczywiście znajduje się w opisanej przez siebie sytuacji – powiedziała asp. sztab. Wioletta Szubska z KGP. Podkreśliła, że policjanci nigdy nie dzwonią i nie informują o swoich działaniach przez telefon. – Nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy ani biżuterii. Nie ulegajmy naciskom osób podszywających się pod członków rodzin czy policjantów, zachowajmy spokój – zaapelowała funkcjonariuszka. Zaznaczyła, że w razie podejrzenia oszustwa najlepiej od razu zadzwonić pod numer alarmowy 112 albo skontaktować się ze swoim dzielnicowym. – Najpierw jednak należy poprawnie przerwać połączenie z oszustem – dodała.

SZALONA POGODA

Oblodzenia i silny wiatr

W regionie mamy zmienną pogodę – po kilku dniach prawie wiosennego ocieplenia znów przychodzą mrozy i śnieg. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia pierwszego stopnia przed oblodzeniem oraz silnym wiatrem. Ostrzeżenia przed oblodzeniem zostały wydane dla dziewięciu województw, w tym śląskiego i sąsiadujących małopolskiego oraz opolskiego. Synoptycy przewidują, że na tych obszarach mokra nawierzchnia dróg i chodników zamarznie po opadach deszczu ze śniegiem lub mokrego śniegu. Wracają też mrozy – na Śląsku i w Małopolsce temperatura minimalna wyniesie ok. -2 °C, temperatura minimalna gruntu zaś ok. -3 °C. To świetna wiadomość dla turystów, bo dzięki temu utrzymają się bardzo dobre warunki na stokach. Ale kiepska dla kierowców – jak twierdzi śląska policja, na drogach jest niebezpiecznie. Trzeba więc zachować wzmożoną ostrożność, zwłaszcza w górach. Tu jazdę dodatkowo utrudnia wiatr – w porywach do 75 km/h.

(M)

AGRESJA NA DRODZE

Z zemsty zdemolował auto

W Ciągowicach w gminie Łazy kierowca skody fabia zajechał drogę volkswagenowi, zmuszając kierującą do nagłego zatrzymania. Następnie pasażer skody wybiegł z pojazdu i wybił w jej samochodzie szybę oraz zniszczył drzwi. Groził kobiecie pozbawieniem życia. W samochodzie siedział jej mąż i dwoje małych dzieci. Wezwani policjanci zatrzymali nietrzeźwego 24-latka i umieścili go w areszcie. Mężczyzna miał w organizmie 2,7 promila alkoholu. Zniszczenia wyceniono na 1000 zł. Autorowi gróźb karalnych grozi do dwóch lat więzienia. Za uszkodzenie mienia Kodeks karny przewiduje karę nawet do pięciu lat więzienia. Kolega agresywnego mężczyzny – kierowca skody – wyjaśnił mundurowym, że kierująca volkswagenem wymusiła pierwszeństwo przejazdu na zwężeniu drogi, dlatego z zemsty zawrócił i zajechał jej drogę. Pod adres stopagresjidrogowej@ka.policja.gov.pl w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach można przesyłać filmy z przejawami agresji ze strony zbyt krewkich uczestników ruchu drogowego.

(ak)

eprasa.pl 50c5d65578

fot. Wikipedia/d

ZAPISY NA KONFERENCJĘ

CZĘSTOCHOWA \ Oddział IPN w Katowicach oraz Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego zapraszają do udziału w ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Attachés i przedstawiciele misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL". Konferencja odbędzie się w dniach 13–14 czerwca br. w Częstochowie. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 marca br.

NOWY RZĄDOWY PROJEKT

Ratunek dla wielkiej płyty

W naszym regionie najpopularniejsze mieszkania – dwu- i trzypokojowe – w tzw. wielkiej płycie są obecnie tańsze nawet o ok. 44 proc. od swoich odpowiedników w innych typach budownictwa. Jednak już niedługo, na skutek nowych projektów rządu PiS, to się może zmienić. Dzięki dofinansowaniu termomodernizacji budynków wielkopłytowych ceny wspomnianych lokali mogą wzrosnąć o kilka procent – przewidują eksperci serwisu Domiporta.pl.

Budynki w technologiach wielkopłytowych powstawały u nas od lat 60. do 90. W tym czasie wybudowano ponad 60 tys. budynków w całej Polsce, znajduje się w nich 2,5 mln mieszkań. To – według wyliczeń Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju – 20 proc. całego zasobu mieszkaniowego w Polsce.

Wyliczenia projektowe z początków lat 60. przewidywały eksploatację konstrukcji przez 50 lat, co oznacza, że część wzniesionych budynków nie nadaje się już do użytkowania. Przy niedoborze mieszkań każda nieruchomość jest jednak na wagę złota. A deficyt lokali w Polsce wynosi 2,1 mln mieszkań. Właśnie z tego powodu MIiR zdecydowało się na zmiany w Ustawie o termomodernizacji i remontach, które umożliwią finansowanie dodatkowych wzmocnień płyt trójwarstwowych. Działania termomodernizacyjne mają sprawić, że większość budynków z wielkiej płyty będzie mogła służyć dłużej niż planowane 50 lat.

Wiceminister Artur Soboń zapowiedział, że szacowana wartość inwestycji to 25,8 mld zł. W tym: termomodernizacja – 17,2 mld zł i montaż kotew (łączników płyt) – 8,6 mld zł. Potencjalna wartość dofinansowania publicznego może wynieść 7 mld zł.

Na działania związane z termomodernizacją budynku rząd zapowiedział dotacje wynoszące 16 proc., a na zabezpieczenie konstrukcji 50 proc. zwrotu kosztów. MIiR podało, że przeciętny koszt termomodernizacji jednego budynku z „wielkiej płyty" wyniesie ok. 495 tys. zł. Samo ocieplenie w takim wypadku to koszt ok. 330 tys. zł, natomiast konieczne wzmocnienie, ocieplenie kotew i łączeń między płytami to prace szacowane na kolejne 165 tys.

– Termomodernizacja z pewnością ograniczy koszty rachunków za ogrzewanie. A wydłużenie użytkowania budynku może wywołać w nabywcach mieszkań większą ufność co do zakupu mieszkań w tego typu obiektach. Jedyną wadą termomodernizacji budynku może być konieczna podwyżka czynszu i funduszu remontowego dla lokatorów – wyjaśnia Bartłomiej Baranowski, analityk rynku nieruchomości.

Ekspert dodaje, że można śmiało założyć, że po przeprowadzonej termomodernizacji cena metra kwadratowego mieszkania w wielkiej płycie wzrośnie o kilka procent. – Jednak nie ma co liczyć, że dobije do cen mieszkań wybudowanych w pozostałych technikach budowlanych. Przepaść między kwotami jest zbyt duża, by termomodernizacja podniosła ceny o kilkadziesiąt procent – twierdzi.

(M)

Obecnie mieszkania w budynkach z wielkiej płyty są tańsze od lokali w pozostałych typach budownictwa | fot. Fotopolska.eu/d

Marszałek województwa śląskiego i wojewoda śląski podpisali porozumienie o współpracy w ramach organizacji i popularyzacji obchodów stulecia wybuchu powstań śląskich. Ta ważna rocznica przypada w tym roku i zdaniem działaczy Prawa i Sprawiedliwości oraz klubów „Gazety Polskiej" jest doskonałą okazją do szerzenia wiedzy o niezwykle ciekawych, a także ważnych dla Polski dziejach regionu.

Marcin Kubiczek

W celu realizacji porozumienia zostanie powołany Komitet Honorowy Uczczenia Setnej Rocznicy Powstań Śląskich oraz zespoły robocze, w których skład wejdą osoby wskazane przez wojewodę i marszałka. Zgodnie z umową każda ze stron będzie realizowała działania z własnych środków. – Strona rządowa i samorządowa bardzo poważnie podchodzą do realizacji obchodów setnej rocznicy wybuchu powstań śląskich, dlatego podpisaliśmy dzisiejsze porozumienie. Dzięki porozumieniu zrealizujemy wiele wspaniałych wydarzeń upamiętniających walkę powstańców o przyłączenie Górnego Śląska do Polski – podkreśla marszałek województwa Jakub Chełstowski.

Przypomnijmy, że Sejm RP ustanowił rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich. Uchwałę w tej sprawie podjął też Sejmik Województwa Śląskiego. Jak zaznaczył wojewoda Jarosław Wieczorek, bardzo ważne jest, by wspólnie pielęgnować tożsamość historyczną.

O konieczności edukacji historycznej przekonani są też członkowie klubów „GP". – Mamy duże osiągnięcia w krzewieniu patriotycznych postaw, ale pozostaje wiele spraw, którymi kluby powinny się zająć. Jest to np. wychowanie w duchu narodowym społeczeństwa czy – w wypadku Śląska – dbanie o krzewienie polskości – podkreśla przewodnicząca klubu „GP" w Gliwicach Marta Święcicka.

Warto zaznaczyć, że bez trzech powstań śląskich Górny Śląsk nie powróciłby do Polski. Wojsko polskie pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego uroczyście wkroczyło do Katowic dokładnie 20 czerwca 1922 r. Od tego momentu rozpoczęło się ponowne łączenie Śląska z macierzą. W kolejnych dniach czerwca i lipca 1922 r. polskie oddziały powitano w pozostałych, przyznanych Polsce powiatach górnośląskiego obszaru plebiscytowego.

Powstania śląskie to jedyne – obok wielkopolskiego – zakończone sukcesem polskie zrywy | fot. Wi

ROK POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Wielkopolanie i pokazali, jak zw

Polskie wojsko witały tłumy mieszkańców już na moście w Szopienicach, który stanowił swoiste wrota na Śląsk. Dziś nieopodal tego miejsca stoi pomnik Powstańca Śląskiego, przed którym odbywają się ważne uroczystości. W pobliżu znajduje się wiele obiektów związanych z naszą historią. To m.in. kościół parafialny św. Jadwigi, w którym znajdują się: tablice upamiętniające ks. bp. Herberta Bednorza oraz Józefę Kantor, nauczycielkę z Szopienic, harcmistrzynię, drużynową Konspiracyjnej Drużyny „Mury" w KL Ravensbrück w okresie II wojny światowej. Przy pl. Powstańców znajduje się też gmach VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza, w którym mieściła się Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych.

I powstanie śląskie było – według historycznych opracowań – spontanicznym zrywem polskiej ludności, którego celem miało być przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Upadło po 10 dniach. Bezpośrednią przyczyną wybuchu była masakra górników z kopalni Mysłowice, którzy domagali się zaległych wypłat. Kiedy 15 sierpnia 1919 r. tłum wtargnął przez bramę, niemieckie wojsko otworzyło ogień. Zginęło wtedy siedmiu górników, dwie kobiety i 13-letni chłopiec.

Na Śląsku wrzało jednak wcześniej. W maju 1919 r. na konferencji w Wersalu zadecydowano, że o przynależności atrakcyjnych gospodarczo terenów Śląska przesądzi plebiscyt. Wobec trudności gospodarczych w regionie pracę przerwało 40 kopalń. Górnicy nie otrzymywali pensji, więc zdecydowali się na strajk generalny. Dzień po masakrze mieszkańcy śląskich miast zaczęli atakować posterunki Grenschutzu – niemieckiej

eprasa.pl 50c5d65578

FERIE Z BIBLIOTEKĄ

WISŁA \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach czytelniczo-plastycznych w czasie ferii. W programie: poranki czytelniczo-filmowe, kaligrafia dla początkujących i warsztaty z kreatywności. Zapisy pod nr tel. (33) 855 26 91.

fot. mat. pras./d

DARMOWE WYCIĄGI NA GÓRCE ŚRODULSKIEJ

SOSNOWIEC \ MOSiR informuje, że w czasie ferii, od poniedziałku do piątku do godz. 15, dzieciom i młodzieży z Sosnowca lub uczęszczającym do sosnowieckich szkół umożliwione zostanie nieodpłatne korzystanie z wyciągów narciarskich na Górce Środulskiej.

fot. mat. pras./d

kipedia/d

Ślązacy ycięzać

straży granicznej. Opanowali m.in. Tychy, Radzionków, Piekary i część Katowic, w tym dworzec kolejowy w Katowicach-Ligocie. Niemcom udało się wkrótce odbić te punkty. Wobec przewagi wroga 24 sierpnia dowódcy powstania wstrzymali walki. Nieprzygotowane organizacyjnie powstanie nie zakończyło się sukcesem politycznym, zwróciło jednak uwagę międzynarodowej społeczności na sprawę Śląska. Pod jej naciskiem Niemcy ogłosili amnestię dla uczestników powstania.

Rok później, również w sierpniu, wybuchło II powstanie śląskie. W przeciwieństwie do pierwszego nie było spontaniczne. Zostało ogłoszone przez dowództwo główne Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska i Polski Komisariat Plebiscytowy. Głównym celem walki zbrojnej Ślązaków było wyparcie niemieckiej Policji Bezpieczeństwa z obszaru plebiscytowego i zastąpienie jej strażą obywatelską, a następnie – nowo utworzoną policją plebiscytową.

24 sierpnia 1920 r. Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ogłosiła rozwiązanie niemieckiej policji i powołała Policję Górnego Śląska o polsko-niemieckim składzie. Powstańcy uzyskali również zapewnienie ukarania przywódców antypolskich ekscesów i usunięcie z obszaru objętego plebiscytem osób, które przybyły tu po 1 sierpnia 1919 r.

Historycy podkreślają, że powstania śląskie to jedyne – oprócz wielkopolskiego – zakończone sukcesem polskie zrywy. Dzięki nim do odradzającej się Rzeczypospolitej trafiła część prastarych piastowskich ziem wraz z ich bogactwami naturalnymi i rozwiniętym przemysłem. Wielka w tym zasługa ludu górnośląskiego i takich przywódców jak Wojciech Korfanty. 17 sierpnia br. przypada 80. rocznica śmierci Korfantego. Z tej okazji w naszym regionie zaplanowano wiele uroczystości. Korfanty stał na czele III zwycięskiego powstania śląskiego, ale przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swoje zasługi.

Jeden z ojców niepodległości

Wojciech Korfanty w ustawie o narodowych obchodach setnej rocznicy odzyskania niepodległości jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Inicjatorem ustawy był prezydent Andrzej Duda. Korfanty, jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz, ma zostać również uhonorowany w stolicy Polski. „Wojciech Korfanty to przede wszystkim niezłomny polski patriota, człowiek wielkich wartości, który był gotów poświęcić wolność i życie dla ideałów, w które wierzył. Bezkompromisowy polityk, publicysta, wizjoner przyszłości, w której Śląsk jest częścią silnego państwa polskiego. Przypomnienie jego postaci jak najszerszemu gronu – poprzez realizację upamiętnienia w stolicy – będzie wyrazem szacunku dla tego wielkiego człowieka, który do dzisiaj pozostaje i godnym autorytetem, i godnym naśladowania wzorem" – czytamy w tekście uzasadnienia projektu powstania pomnika Korfantego w stolicy.

(M)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzeum Historii Katowic – Dział Etnologii Miasta w Nikiszowcu zaprasza na wystawę czasową pt. „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...". Muzyka w wykonaniu orkiestr dętych – szczególnie na terenie Śląska – towarzyszyła ludziom w ważnych momentach życia. Grywano na weselach, uroczystościach kościelnych, rodzinnych, państwowych, na corocznych Barbórkach i podczas pogrzebów. Pierwszymi orkiestrami dętymi na Śląsku były zespoły wojskowe. Po odbyciu służby w armii pruskiej żołnierze-muzycy tworzyli amatorskie kapele instrumentalne. Działały one w ich rodzinnych miejscowościach, najczęściej przy parafiach czy ochotniczych strażach pożarnych. Wraz z rozwojem przemysłu orkiestry dęte powstawały także przy kopalniach, hutach i innych zakładach. Składały się głównie z amatorów, zapaleńców instrumentów dętych. Z czasem do tego grona dołączyli profesjonaliści mający wykształcenie muzyczne. Złote czasy dla muzyków skończyły się jednak wraz z kryzysem w polskim górnictwie. Kopalnie i inne zakłady przemysłowe przestały dotować orkiestry, które wcześniej mogły liczyć na wsparcie finansowe. Aby przetrwać, zespoły musiały zmienić swój statut – najczęściej przekształcając się w stowarzyszenia. Orkiestry dęte koncertują po dziś dzień, chociaż ich funkcja w lokalnych społecznościach i grany repertuar uległy zmianie. Na wystawie MHK „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła..." będzie można zobaczyć materiał fotograficzny oraz pamiątki związane z orkiestrami dętymi działającymi na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim. Jest w tych orkiestrach jakaś siła, która nie pozwala przejść wobec tej muzyki obojętnie. Wystawę będzie można oglądać do 26 maja br., w Dziale Etnologii Miasta w Nikiszowcu.

(M)

TEATR

Nadjeżdża słynny tramwaj

fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 15 lutego br. o godz. 19 na spektakl pt. „Tramwaj zwany pożądaniem". Nowy Orlean, kolebka jazzu i królestwo Duke'a Ellingtona. Miasto spleenu, drapieżnych namiętności i francuskich pączków. Po sąsiedzku, przy Elysian Fields Street, mieszkają dwa małżeństwa – Stanley i Stella oraz Eunice i Steve. I oto do Stelli przyjeżdża siostra, której obecność staje się katalizatorem dla zmysłów w dotychczas hermetycznie zamkniętym małżeńsko-sąsiedzkim układzie. Napisana w 1947 r. przez Tennessee Williamsa sztuka „Tramwaj zwany pożądaniem", zekranizowana w 1951 r., stała się hitem i nie ma chyba kraju, w którym „Tramwaj..." nie byłby pokazywany. Nasze ludzkie żądze ukazane w tym przedstawieniu – cielesności i władzy – okazują się dojmująco aktualne, niezależnie od czasu i kontynentu

(M)

eprasa.pl 50c5d65578

PLEBISCYTY SPORTOWE

BIELSKO-BIAŁA \ W nagrodę za sukcesy osiągnięte w ubiegłym roku władze miasta wręczyły najlepszym statuetki Harnasia. Sportowcem 2018 r. został szybownik Sebastian Kawa. Trenerem roku Piotr Galon (Klub Sportowy SPRINT, trener Michała Haratyka). Za najlepszą drużynę 2018 r. uznano Rekord SSA (futsal), a za dobrodzieja sportu Rekord Systemy Informatyczne sp. z o.o.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

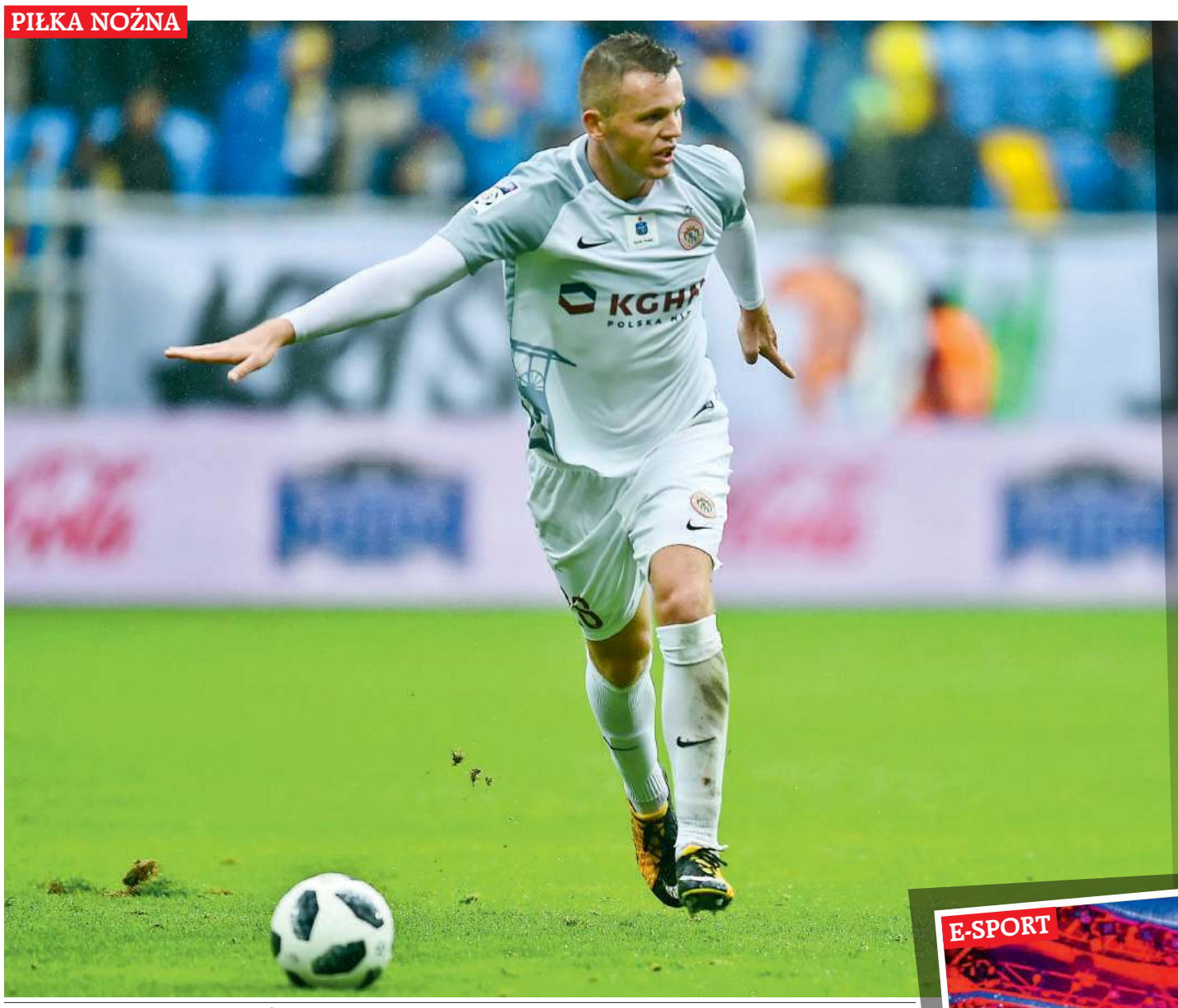

Mateusz Matras, piłkarz Górnika Zabrze | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zawodnik z Ornontowic dał trzy punkty zabrzanom

Mateusz Matras, który zimą został wypożyczony do Górnika Zabrze z Zagłębia Lubin, stał się ojcem sukcesu drużyny z Górnego Śląska w pojedynku z Wisłą Kraków 2:0 (2:0). Ekipie z Małopolski nie pomógł fakt, że w jej składzie był m.in. były reprezentant Polski Jakub Błaszczykowski.

Rafał Grzegorzewski

Zabrzanie pierwszy swój mecz piłkarskiej ekstraklasy w 2019 r. rozegrali u siebie. Ich zwycięstwo oglądało niecałe 15 tys. widzów (dokładnie 14 689). Już w 10. min gospodarze objęli prowadzenie. Wówczas z lewej strony wbiegł z piłką w pole karne rywali Jesús Jiménez. Po jego dośrodkowaniu piłka trafiła do Matrasa, którego nie zauważyli obrońcy przeciwnika. Nowy gracz Górnika, który pochodzi z Ornontowic, strzałem głową pokonał golkipera z Krakowa. Jeszcze przed przerwą ten sam zawodnik ustalił wynik spotkania. W 37. min – po dośrodkowaniu z rzutu rożnego – piłka dosyć przypadkowo trafiła do Matrasa. Po jego strzale futbolówka odbiła się jeszcze od obrońcy i wpadła do siatki.

Po meczu trener Górnika Marcin Brosz przyznał, że kibice zobaczyli bardzo dobre spotkanie: – Tym bardziej jesteśmy zadowoleni, że punkty zostały w Zabrzu. Warta podkreślenia jest frekwencja. Byliśmy na 15. miejscu, a była najwyższa w kolejce i mieliśmy doping od początku do końca.

Co ciekawe, Brosz nie tylko pochwalił, ale także zganił Matrasa za jego występ: – Należy się mu też bura za to, że nie strzelił trzeciej bramki, kiedy miał ku temu okazję.

Chodzi o sytuacje z 80. min. Jiménez wówczas ponownie dobrze wypatrzył kolegę z drużyny, ale tym razem Matras fatalnie spudłował.

100 występ w barwach Górnika zaliczył Angulo

Dwa pozostałe zespoły z województwa śląskiego grały w tej kolejce na wyjeździe. Zagłębie Sosnowiec przegrało we Wrocławiu ze Śląskiem 0:2 (0:1). Z kolei Piast Gliwice uległ w Krakowie tamtejszej Cracovii 1:2 (1:1). W tabeli najwyżej sklasyfikowaną drużyną z naszego województwa jest Piast. Zajmuje siódme miejsce z dorobkiem 31 pkt, Górnik 15. (ma 20 pkt), drużyna z Sosnowca zaś nadal ostatnie (16. – 12 pkt).

W najbliższej kolejce ligowej gliwiczanie w piątek zagrają u siebie z Lechem Poznań. W tym samym dniu Górnik będzie walczył o punkty w Szczecinie z tamtejszą Pogonią. Z kolei Zagłębie Sosnowiec zagra w sobotę – na swoim obiekcie – z Arką Gdynia.

M-SPORT

Być jak Sebastien Ogier

Częstochowianin Łukasz Pieniążek w ten weekend rozpocznie rywalizację w Rajdowych Mistrzostwach Świata WRC. Rajd Szwecji będzie dla 28-latka pierwszym startem w barwach fabrycznego zespołu M-Sport Ford World Rally Team i w nowej kategorii WRC 2 Pro. Jego pilotem będzie Kamil Heller.

Polska załoga wystartuje 280-konnym fordem fiestą r5 z nr 35, wystawionym przez brytyjski zespół M-Sport. Podopieczni Malcolma Wilsona w dwóch ostatnich latach zdobywali mistrzostwo świata WRC razem z Francuzem Sebastienem Ogierem.

LEKKOATLETYKA

Reprezentowali RMKS Rybnik

Sześć osób z RMKS Rybnik wystąpiło w Halowych Mistrzostwach Polski w Toruniu. O krok od medalu był Michał Kuligowski, który w biegu na 200 m zajął czwarte miejsce ze znakomitym czasem 22,39 s. Siódme miejsca w skoku w dal zajęli Natalia Rojek (5,20 m) i Mikołaj Laskowski (6,45 m). Na dziewiątej pozycji w trójskoku uplasował się Paweł Tebel, a na dziesiątym w biegu na 60 m Kamil Garus (7,20 s). Emilia Gutt była jedenasta w biegu na 60 m przez płotki (9.21 s).

E-SPORT

Nagrody warte miliony

Stolica Górnego Śląska dzięki serii turniejów Intel Extreme Masters wyraźnie zaznaczyła swoją obecność na e-sportowej mapie świata. Najlepsi pro-gracze z całego świata ponownie wrócą tutaj na przełomie lutego i marca. Stawką będą mistrzowskie tytuły i ogromne nagrody – ich suma to blisko 8 mln 500 tys. zł!

fot. mat. pras./d

Seria Intel Extreme Masters do Katowic po raz pierwszy zawitała w 2013 r. i od tamtego czasu nie opuściła miasta. Polska publiczność tak entuzjastycznie przyjęła rozgrywki, że te co roku, w jeszcze bardziej imponującym wydaniu, wracają. Początkowo zmagania te były wyłącznie przystankiem na drodze do mistrzostw świata, jednak już przy okazji drugiej edycji to właśnie wydarzeniu odbywającemu się w Katowicach nadano miano World Championship. I tak jest po dziś dzień.

Zmagania za każdym razem przyciągają mnóstwo pasjonatów – z reguły ci, którzy przyjadą tu raz, chcą wrócić za rok. Rekordowy był event z 2017 r., kiedy to przez dwa weekendy odwiedziło go na miejscu aż 173 tys. kibiców. Zmagania są również transmitowane online i w telewizji, gdzie oglądają je miliony fanów e-sportu.

Tegoroczne wydarzenie odbywające się przez trzy weekendy, a dostępne dla kibiców przez dwa, będzie zdecydowanie najważniejszym turniejem popularnego FPS w pierwszej połowie roku. W zmaganiach udział wezmą najlepsze pięcioosobowe drużyny Counter-Strike: Global Offensive z całego świata, a na szali znajdzie się tytuł mistrza świata i aż pół miliona dolarów.

(UM)

eprasa.pl 50c5d65578

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codzienna

Środa 13/02/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Chcą upamiętnić mamuta na stacji metra

s.3

WARSZAWA KTO POSŁUŻY RADĄ MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO?

Kandydatura budząca kontrowersje

Już jutro Rada Warszawy zadecyduje, czy m.in. Krzysztof Bondaryk zasiądzie w radzie Muzeum Powstania Warszawskiego | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Już jutro odbędzie się kolejna sesja Rady Warszawy. Jedną ze spraw, którymi mają zająć się radni, będzie wybór składu rady Muzeum Powstania Warszawskiego. I nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie jedno nazwisko, które budzi wiele kontrowersji. Według radnego Prawa i Sprawiedliwości Dariusza Lasockiego to kolejna sprawa forsowana przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, która nie buduje porozumienia.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Rafał Trzaskowski pomimo tego, że od niedawna sprawuje swoją funkcję, już wiele razy swoimi decyzjami czy propozycjami wywołał niemałą burzę. Na najbliższej sesji Rady Miasta ma zostać rozpatrzony jego wniosek dotyczący nowego składu rady Muzeum Powstania Warszawskiego. Rada placówki składa się z piętnastu osób, jednak kontrowersje budzi jeden z umieszczonych na liście kandydatów. Chodzi o Krzysztofa Bondaryka, który owszem, z wykształcenia jest historykiem, ale za rządów PO-PSL, jak przypomina portal Niezależna.pl, był szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Prokuratura postawiła mu zarzuty, z którymi Bondaryk się nie zgadza, jednak jak na razie nie został z nich oczyszczony. Ta nominacja wywołała burzę. Sam prezydent Trzaskowski nie widzi w tym problemu. W wypowiedziach medialnych stwierdzał, że nie rozumie tej burzy, bo przecież „Krzysztof Bondaryk, poza swoją nienaganną pracą dla państwa polskiego, to historyk z doświadczeniem w zarządzaniu, kontroli i audycie". Innego zdania są warszawscy radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy krytycznie wypowiadają się na temat tej kandydatury. – Myślę, że to zła propozycja i kandydatura. Były szef służb. Jak czytałem, również z zarzutami. To będzie niezrozumiała decyzja. Jest wielu zasłużonych historyków, którzy nie wnoszą ze sobą takich kontrowersji, jak gen. Bondaryk – ocenia kandydaturę stołeczny radny Dariusz Lasocki (PiS). – Jak widzę, prezydent Trzaskowski idzie ciągle na zwarcie. Sprawa rzecznika prasowego, karty LGBT, teraz nominacja dla pana Bondaryka – to są sprawy kontrowersyjne. One nie budują porozumienia, które w Warszawie jest potrzebne – komentuje radny. Sprawa składu rady Muzeum Powstania Warszawskiego powinna się rozstrzygnąć na najbliższej sesji rady miasta, w której większość ma Koalicja Obywatelska. Sesja odbędzie się już jutro o godz. 10.30 w Pałacu Kultury i Nauki.

> \\ To będzie niezrozumiała decyzja. Jest wielu zasłużonych historyków, którzy nie wnoszą ze sobą takich kontrowersji, jak gen. Bondaryk – ocenia kandydaturę stołeczny radny Dariusz Lasocki \\

WYBORY

Niepokoje Rafała Trzaskowskiego

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski od momentu, w którym Robert Biedroń rozpoczął swoją działalność zmierzającą do utworzenia nowej partii politycznej, wskazywał na to, że nowe środowisko polityczne może zagrozić jego rodzimej partii. W jednej z wczorajszych rozmów medialnych stwierdził: – Niepokoi mnie, że Wiosna zabiera elektorat Platformie, chciałbym, żeby lider tej partii Robert Biedroń skupił się na pozyskiwaniu nowego elektoratu – sugerował Trzaskowski. A jeszcze na początku lutego mówił: – W tej chwili kibicuję wszystkim, którzy chcą walczyć z PiS i ze spychaniem nas na margines Europy. Skąd zatem bardziej stanowcze wypowiedzi prezydenta stolicy? Ostatnie sondaże wskazują na to, że walka będzie szła w dużej mierze o podobny elektorat. Przeprowadzony sondaż dla „Rzeczpospolitej" dał w wyborach parlamentarnych PiS 37 proc., PO blisko 22 proc., a partii Wiosna Roberta Biedronia 16 proc.

(oprac. nkk)

SZKOLNICTWO WYŻSZE

30 miejsc i ok. 150 zainteresowanych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie nie spoczywa na laurach i po raz kolejny odpowiada na zapotrzebowanie rynku. Uczelnia rekrutuje właśnie na nowo powstałe studia pielęgniarskie. Co ciekawe, językiem wykładowym na nowym kierunku będzie nie język polski, ale angielski. Już dziś widać, że studia pielęgniarskie cieszą się dużym zainteresowaniem. Na 30 przewidzianych miejsc aplikuje blisko 150 osób. Władze UKSW podkreślają, że te 30 miejsc powstało dzięki pozyskanym dotacjom i są one darmowe, jednak uczelnia rozważa również możliwość przyjęcia większej liczby chętnych w ramach odpłatności za studia. A już wkrótce rozpocznie się rekrutacja na Wydział Lekarski. – Widzimy, że zapotrzebowanie na kierunki medyczne jest bardzo duże, wierzymy też, że organizując je, wpisujemy się w misję Kościoła – podkreślał rektor UKSW ks. prof. Stanisław Dziekoński w trakcie konferencji zorganizowanej z okazji Światowego Dnia Chorego.

(oprac. nkk)

eprasa.pl 50c5d65578

KTO DOSTARCZY ELEKTROBUSY?

TRANSPORT \ Dopiero co w Warszawie rozstrzygnięto przetarg na dostawę tramwajów, który wygrała koreańska firma Hyundai, a już szykuje się rozstrzygnięcie kolejnego przetargu. Tym razem chodzi o dostarczenie elektrobusów. Jedyną firmą, która złożyła swoją ofertę, jest Solaris (jej pojazdy jeżdżą już po stołecznych ulicach). Zamówienie dotyczy 130 elektrycznych autobusów.

fot. mat. pras./d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Zniszczone wnętrze ulicy Żurawiej

Żurawia 26 – jedna z piękniejszych czynszówek warszawskiego Śródmieścia, przylega od zachodu do architektonicznego monstrum (o ile w ogóle ten betonowy twór ma cokolwiek wspólnego z architekturą). Do wspaniałej, pełnej wdzięku fasady kamienicy, doklejono w 1974 r. tępą, pozbawioną okien ścianę boczną wielopoziomowego parkingu samochodowego, ciągnącego się do ul. Nowogrodzkiej. Ten gigantyczny szary barak „ozdobiony" został w 2012 r. muralem, więc wygląda teraz niczym pokaźnych rozmiarów jarmarczna buda. Projektantem modernistycznego potworka był szwedzki architekt Sten Samuelson (1926–2002), ten sam, który zafundował nam hotel Forum (obecnie Novotel Warszawa Centrum). Kamienica przy ul. Żurawiej 26 przetrwała, ponieważ nie została podpalona przez Niemców. Sąsiedni, czteropiętrowy dom (nr 28) spłonął, lecz można było go zabezpieczyć i odbudować wnętrza. Kamienicę zburzono jednak na zlecenie Biura Odbudowy Stolicy (BOS) w 1946 r. Rozbiórki zarządzane przez decydentów BOS powodowały nie tylko zrywanie ciągłości pierzejowej zabudowy i niszczenie wnętrz ulic. Tak jak w opisanym wyżej przypadku puste place po czynszówkach zajmowały często obiekty trwale szpecące i degradujące miasto.

(js)

1946 R.

2019 R.

Ulica Żurawia w 1946 r. Od lewej: kamienica nr 28 i fragment elewacji domu nr 26. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Żurawia 28 – wielkomiejską kamienicę zastąpiła ścian

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 50c5d65578

ZADŁUŻYŁ SZPITAL, ZOSTAŁ ODWOŁANY

ZDROWIE \ Dług szpitala powiatowego w Sokołowie Podlaskim sięgnął 9 mln zł. Ogromne zadłużenie i brak realnego pomysłu na wyjście z długów stały się powodem zwolnienia dyrektora placówki. Władze powiatu będą musiały powołać nowego dyrektora.

fot. mat. pras./d

GRATKA DLA ŁASUCHÓW

ROZRYWKA \ 28 lutego, w tłusty czwartek, po raz siódmy miłośnicy pączków powalczą o tytuł Wolskiego Pączusia. Zapisy na zawody jedzenia pączków na czas potrwają do 20 lutego (wolski.paczus@um.warszawa.pl lub pod nr. tel. (22) 443 56 17).

fot. mat. pras./d

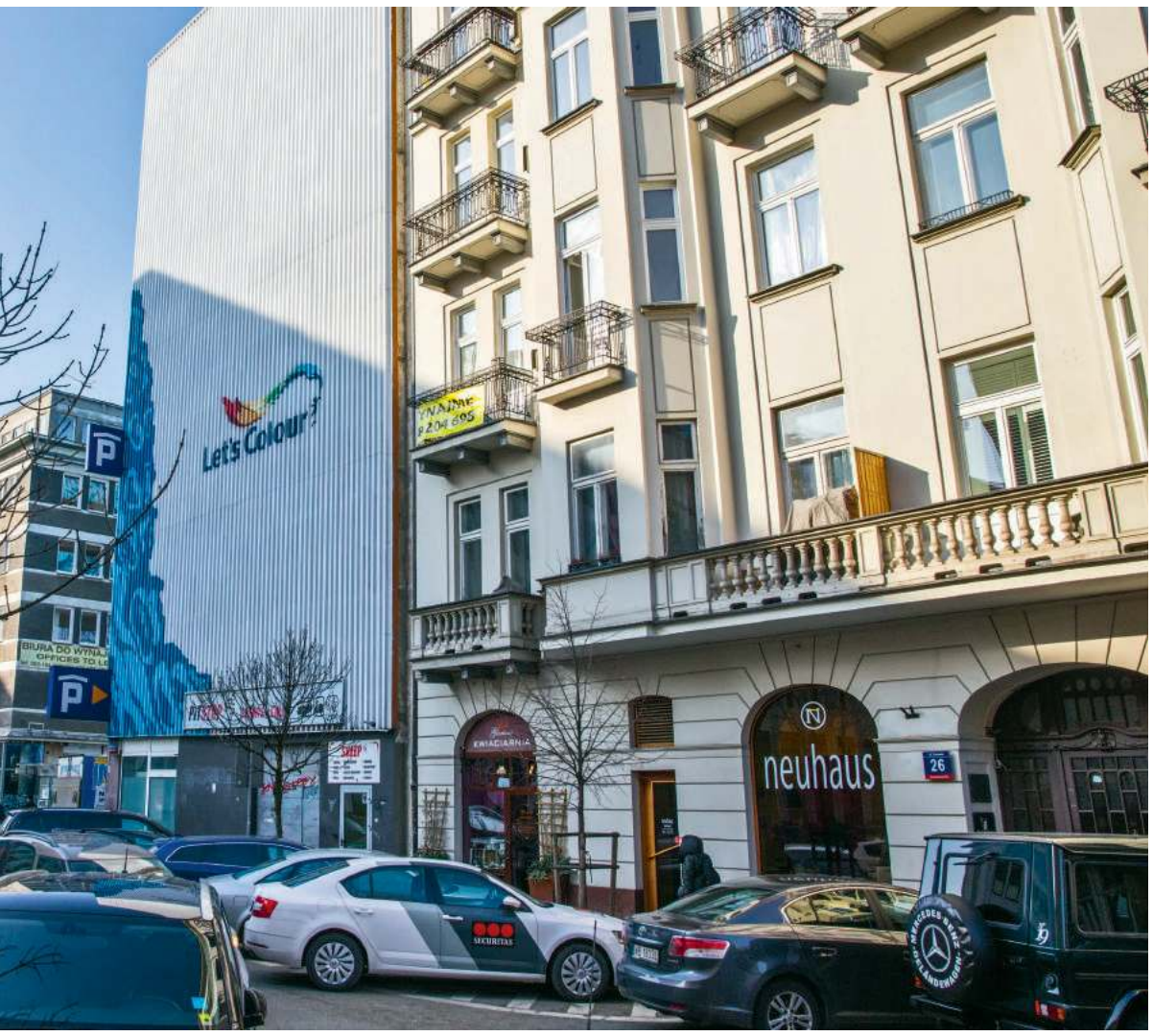

a szpetnego, wielopoziomowego parkingu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWSKIE METRO

Chcą upamiętnić mamuta

Pod koniec ub.r. na budowie II linii metra na stacji Płocka odnaleziono szczątki mamuta lub słonia leśnego. Jak podawało warszawskie metro, ich wiek datuje się wstępnie nawet na 100–120 tys. lat. W związku ze znaleziskiem pojawiły się głosy, aby upamiętnić je na nowo budowanej stacji (wyeksponowanie szczątków na stacji). – Uważamy, że wspaniale byłoby pokazać mamuta szerszej publiczności, podczas codziennych przejażdżek metrem. Chcielibyśmy, aby szczątki tego ogromnego ssaka były wyeksponowane na samej stacji, przy której zostały znalezione – mówi Piotr Hummel z WAWstep, współautor petycji w tej sprawie. Pomysł poparły władze warszawskiej Woli. Co na to Metro Warszawskie? – Kości prehistorycznego ssaka to niejedyne znalezisko archeologiczne. W trakcie budowy II linii metra na Woli znalezione zostały przedmioty związane z życiem codziennym mieszkańców przedwojennej Warszawy, ale także pozostałości dawnego torowiska tramwajowego.

fot. ZTM/d

Na zakończenie inwestycji planujemy zorganizowanie wystawy prezentującej i opisującej wszystkie znaleziska – informuje nas rzecznik prasowy metra Anna Bartoń. A co jeszcze znaleziono na budowie? Najstarszym dotychczasowym znaleziskiem była ok. 300-letnia studnia, która została odkryta na budowie stacji Księcia Janusza. – Jej pozostałości znajdowały się na głębokości 9 metrów pod powierzchnią ziemi. Pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie zabezpieczyli wtedy gliniane i szklane przedmioty, które wpadły do niej w czasie jej eksploatowania – przypomina Anna Bartoń.

(nkk)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Droga krzyżowa sybiraków

Otwarcie wystawy z udziałem autora – prof. Stanisława Kulona. Rzeźby i reliefy ukazują tragiczne losy Polaków wywiezionych w latach 1940–1941 do ZSRS i zmuszonych do osiedlenia się na „nieludzkiej ziemi". Prof. Stanisław Kulon, ur. w 1930 r. na Kresach, został wywieziony 10 lutego 1940 r. wraz z rodziną na Ural.
Czwartek 14 lutego, godz. 16.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KABARET

fot. mat. pras./d

Domówka

Show Soni Bohosiewicz to połączenie spektaklu komediowego, spotkania, koncertu i improwizacji z udziałem publiczności, w oryginalnej scenografii z epoki PRL. W spektaklu aktorka śpiewa takie przeboje, jak „Jesteś lekiem na całe zło", „Józek, nie daruję ci tej nocy", „Małgośka", czy „W moim magicznym domu". Bilety: od 50 zł.
Czwartek 14 lutego, godz. 18.30, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. Armii Krajowej 4, Otwock

KSIĄŻKA

fot. mat. pras./d

Kluby studenckie w Warszawie 1956–1980

Książka Konrada Rokickiego opisuje specyfikę tych klubów, o których pamięć wciąż jest żywa, i tych zapomnianych. Ukazuje ich funkcjonowanie w trzech wymiarach: jako miejsc podlegających uwarunkowaniom politycznym, tworzenia i szerzenia kultury studenckiej oraz spotkań towarzyskich.
Czwartek 14 lutego, godz. 12, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Skazańców 25, Warszawa

DLA ZAKOCHANYCH

fot. mat. pras./d

Koncert i randka

Wieczór rozpocznie nastrojowy koncert duetu Pelikan Magdaleny Frączek i Alberta Klejca. Po koncercie w sali bankietowej – randka przy muzyce i słodkim poczęstunku. Prowadzenie: małżeństwo z Fundacji Pomoc Rodzinie – Anna i Cezary Krupowie. Koncert 29 zł/os. – liczba miejsc: 310. Całość randki (koncert + poczęstunek): 119 zł/para (tylko dla 50 par).
Czwartek 14 lutego, godz. 19, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

Chopin nietypowo

Warsztaty poświęcone osobom niesłyszącym. Jak dbać o eksponaty, na czym polega rola kuratorów, konserwatorów oraz edukatorów? Podczas spotkania będzie tłumacz języka migowego Tomasz Smakowski. Chętni do wzięcia udziału w warsztatach proszeni są o kontakt mejlowy: mkazur@nifc.pl. I grupa: godz. 10–11, II grupa: godz. 11.15–12.15.
Czwartek 14 lutego, godz. 10, Muzeum Fryderyka Chopina, Żelazowa Wola 15

PIOSENKA POETYCKA

fot. mat. pras./d

Piosenki z Kabaretu Starszych Panów

W programie koncertu znajdą się najpiękniejsze piosenki z repertuaru legendarnego Kabaretu Starszych Panów w wykonaniu Zuzanny Makowskiej, Kamila Zięby i Adama Sychowskiego. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasach MOK przy ul. Pułaskiego 6 i ul. Sienkiewicza 63. Rezerwacje pod nr tel. (25) 794 31 03 i (25) 794 31 26.
Niedziela, 17 lutego, godz. 17, MOK Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

eprasa.pl 50c5d65578

ROCZNICA ŚMIERCI WACŁAWA KUCHARA

WSPOMNIENIE \ 13 lutego 1981 r. zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych polskich sportowców wszech czasów Wacław Kuchar – olimpijczyk, pierwszy laureat plebiscytu „Przeglądu Sportowego" na sportowca roku, porucznik artylerii Wojska Polskiego. Z Pogonią Lwów cztery razy był mistrzem Polski w piłce nożnej. Po wojnie osiadł w Warszawie i przez ponad 30 lat pracował jako trener w Legii.

fot. Wikipedia/d

SPORTOWE WALENTYNKI

Coś dla zakochanych kibiców

ONICO sprzedaż biletów na jutrzejsze spotkanie z MKS Będzin reklamuje hasłem „Walentynki na Torwarze"

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Święto walentynkowe wciąż zyskuje coraz większą popularność. W Polsce najczęściej kupowanym prezentem z okazji dnia zakochanych są kwiaty, ale walentynki można też spędzić po kibicowsku. Takie propozycje dla swoich fanów przygotowały bowiem najpopularniejsze warszawskie kluby – piłkarska Legia i siatkarskie ONICO.

Artur Szczepanik

Bilety to podobno jeden z najpopularniejszych prezentów dla ukochanej osoby. Chodzi co prawda o te samolotowe lub kolejowe, ale ONICO sprzedaż biletów na jutrzejsze spotkanie z MKS Będzin (20.30) reklamuje hasłem „Walentynki na Torwarze".

Nowa polska potęga siatkarska przypomina zakochanym, że ONICO w tym sezonie znakomicie spisuje się we własnej hali. Z siedmiu spotkań rozgrywanych na Torwarze stołeczni wygrali aż sześć, a przegrali jedynie z liderem tabeli – Zaksą Kędzierzyn-Koźle. W walentynki na Torwar przyjedzie MKS Będzin, który obecnie zajmuje ostatnie miejsce w ligowej klasyfikacji. Kilka dni później – w środę 20 lutego – czeka nas prawdziwy hit PlusLigi, bowiem na Torwarze ONICO podejmie aktualnych mistrzów Polski, czyli PGE Skrę Bełchatów. Bilety na spotkania z Będzinem i Bełchatowem dostępne są na stronie bilety.onicowarszawa.pl.

Zupełnie inną promocję na walentynki przygotowała Legia, która proponuje kibicom... złożenie walentynkowych życzeń na telebimach podczas meczu ekstraklasy z Cracovią (niedziela, godz. 18.)

„Święto zakochanych... Czas, kiedy nasze najbliższe osoby darzymy jeszcze mocniejszym uczuciem i kiedy chcemy im poświęcić coś wyjątkowego. Szukacie oryginalnego, niezapomnianego prezentu? Z okazji walentynek złóżcie życzenia na telebimach. (...) Twoja ukochana osoba może zapamiętać na całe życie niedzielny wieczór na stadionie Legii. Tysiące widzów na trybunach, walka o każdy centymetr boiska i... Twoje życzenia na telebimach" – zachęca stołeczny klub.

Walentynkowe życzenia telebimowe powinny składać się maksymalnie z 70 znaków (razem ze spacjami), dodatkowo można załączyć zdjęcie. Legia oferuje trzy możliwości: wyświetlenie grafiki z życzeniami na telebimie w pierwszej lub drugiej połowie meczu – 150 zł, wyświetlenie grafiki z życzeniami na telebimie oraz odczytanie ich przez spikera w przerwie meczu – 200 zł oraz wyświetlenie zdjęcia i odczytanie życzeń przez spikera w przerwie meczu – 200 zł.

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem marta.matczak@legia.pl do piątku 15 lutego do godz. 18. Klub zastrzega, że liczba życzeń, które będzie można zaprezentować, jest ograniczona, więc decyduje kolejność zgłoszeń.

„Składając życzenia na telebimie, wspierasz działalność Fundacji Legii, która tworzy i realizuje programy oraz projekty wsparcia, edukacji, integracji i budowania wspólnoty skierowane do dzieci i młodzieży, osób chorych i zagrożonych wykluczeniem w całej Polsce, szczególnie związanych ze społecznością klubu" – czytamy na stronie internetowej Legii.

PIŁKA SIATKOWA

Siatkarski poeta

Siatkarz Cerradu Czarnych Radom, reprezentant Rosji Maksym Żygałow, przyznał się do nietypowego hobby. Dwudziestodziewięcioletni atakujący, mistrz Europy z 2017 r., w wolnych chwilach tworzy poezję.

fot. Wojciech Figurski/400mm

Jego transfer z Lokomotowu Biełgorod do Czarnych to jeden z największych hitów w historii Plus Ligi.

– Polska ekstraklasa to jedna z najsilniejszych lig na świecie. W mojej opinii jest trzecia – po włoskiej i rosyjskiej. Jestem naprawdę wdzięczny, że mam szansę w niej występować – powiedział urodzony w Kazachstanie atakujący, któremu bardzo zależało, by latem zmienić otoczenie i wynieść się z Rosji. – Chciałem po prostu dokądś odejść. Miałem trudną sytuację w moim poprzednim klubie. Zespół z Radomia był jedną z opcji. Jako pierwszy zgłosił się do mnie z ofertą. Długo się nie namyślałem i przyjechałem tutaj – wspominał.

Jego umowa z zespołem z Radomia obowiązuje do końca sezonu. – Po nim zobaczymy, co będzie dalej – zaznaczył Żygałow, który wolne chwile spędza nietypowo jak na sportowca. – Można powiedzieć, że czasem zamieniam się w poetę. Zacząłem jako młody chłopak. Moja mama także pisała wiersze. Może więc odziedziczyłem to po niej. Głównie piszę o życiu. Moją muzą jest żona Alenka. Niezależnie od tego, gdzie gram, ona jest ze mną zawsze i wszędzie. Jest moim natchnieniem. Nie mam ulubionych poetów. Po prostu, gdy najdzie mnie ochota, to siadam i coś piszę. Nie zamierzam także próbować swoich sił w innych formach literackich. Powieść mojego autorstwa? Nie sądzę, byśmy się jej doczekali. O pisaniu autobiografii też nie myślę – przyznał Żygałow.

(paw)

eprasa.pl 50c5d65578